





240018

I

1207.

I

~~40~~

Inbl 121

Z BIBLIOTEKI
KONSTANTEGO POPIELA
W CZAPLAGH WIELKICH.

240018

I



7/12. r. 1932. v.

La
orm
[or
kieg
twie
guly
tym

Wlad
nozne
o, z
Pomez

Na ko
ki y
Lakon
SA
Wykl
vyroz
LU

w

REGUŁA ŚWIĘTEGO OYCA BENEDYKTA.

Łacińskiego przetłumaczona, y z Re-
formacyą Porządkow, Chelmieńskiego,
Łorzeńskiego, Żarnowieckiego, Nieświe-
kiego, y inszych wszystkich w Krole-
stwie Polskim teyże Reformacyey y Re-
guly S. Benedykta, które tetaz są y ná pe-
tym ziednoczone będą, Kłaztorow
Panieńskich.

*Władza Stolicy Apostolskiej, przez Iasnie Wiel-
możnego Oycá, X. WAWRZYNCA GĘBICKI
o, z Łaski Bożey Biskupa Chelmieńskieg
Pomezániey Administratora, &c. R. P. 1605
potwierdzona.*

Ná końcu położone krotko zebrane Łá-
ki y Odpusty przez uczestnictwo tymże
zakonnicom od S. pamięci CLEMEN-
SA PP. VIII. dárowane wiecznie.

Vykład Słow Páńskich oświeca, y dáie
vyrozumienie małuczkiem. *Psal: 118, 130.*

LUBLINIE w Drukarni Pawła Konrada,
Roku Páńskiego 1635.

w SANDOMIERZU

Przedrukowana. R. 1737.

Prozalia. Rozzuchowska

List Exekucyi Reskazania S. Stolice Apostol-
skiej na potwierdzenie Reformacyey Zakon-
nic Klasztora Chelmieńskiego, Toruńskiego,
Zarnowieckiego, Nieświejskiego, y inszych te-
goż Porządku w Krolestwie Polskim Klasztor-
ow Reguły S. BENEDYKTA z Oryginału
pieczętowanego, taki sam w sobie iest, od sło-
wa do słowa w Polski język przetłozony.

CLAUDIUS RANGONVS Hrabia z Łaski
Bożey y stolice Apostolskiej Biskup Regium, y
y Księżę á przytym Nayświętszego w Chry-
stusie P. O. y P. naszego Pawła, z Bożey Opa-
rznosci Papięza Piętego, y iego Świętey Sto-
lice, do Nayiasniejszego Zygmunta Trzeci-
go Polskiego y Szwedzkiego Krola, y wszyst-
kiego Krolestwa Polskiego, także Wielkiego X.
Litewskiego, Prowincyi, Ziem, Państw, y
mieśc ktorychkolwiek iemu podległych z mocą
Legata. de Latere Nuncius.

WSZYSTKIM WOBEC, y każdemu z osobna,
Oświeconym, y Naywielebniejszym Arcybi-
skupom, y Biskupom, y wszelakim Ordynariu-
szom w Krolestwie Polskim, Powiatach, Zie-
miach, Państwach, y na miejscach iemu po-
dległych będącym, zdrowia w Panu.

Macie wiedzieć, iż niedawnego czasu zstro-
ny Wielebney y Zakonney Panny Mągda-
leny z Mortang Ksieniey Klasztoru y Zako-
nu S. Benedykta, Miasta Chelmieńskiego od-
dano nam list, szczęśliwey pamięci Klemen-
sa PP. VIII. pisany doteyże Ksieniey, y iey Kon-
wentu: który wewnątrz od słowa do słowa tak
się ma.

GLE-

List Exekucyi

CLEMENS PP. VIII.

WCHRYSTUSIE Pánie Corce nam mitey:
Zdrowia y błogostáwieństwa Apostolskiego.
Przełożono nám nie dawno imieniem wászym,
iż w Krolestwie Polskim od Roku ieszcze 1265.
pierwszy Klasztor był zbudowany pod Regula
S. Benedykta w Prusiech w Dyecezyi Chet-
mieńskiey: Tákże y to, że Roku 1415. wteyże
Dyecezyi drugi Klasztor zpomienionego Chet-
mieńskiego, od ktorego przodkiem Regule ży-
tia Zakonnego przyiat w Mieście Toruniu wpro-
wadzony stánat. Ale gdy nastąpiły woyny, y
powietrze częstokrot wtey Prowincyi panowa-
ło, á náostátek gdy się Heretyctwo wszczęło
obá te Klasztory z swoich majątności ztupion-
do tego zászły, że w Roku 1587. w Klasztorze
Chetmieńskim iedna tylko Pánna przerzecz-
nego Zakonu S. Benedykta zostátá, á Toruń-
ski Klasztor gdy wymarty wszystkie Zakon-
nice, od Heretykow spustoszony był, y Przywi-
leie wszystkie pobráno: y wszystkie dobra w moc
Heretykow wzięte były. Do tego tedy godnego
optákánia stanu gdy przerzeczzone Klasztory
przyszły: Ty Corco Mэгdaleno, szláchetnie u-
rodzona, przeciwko woley Oycowskiey, mat-
żonkiem y Oblubieńcem tobie upewnionym po-

Stolice Apistolskiej.

gardziwszy, do spuszczonego Klasztoru Chełmińskiego udátás się, y tamże z niektórymi inšzymi Pánnami, któreś z soba przywiódłá, pod Regulá S. Benedyktá ná wiecznas się służbę BOGU wszego dobra dáwcy oddátá. A Wielebny Brát Biskup Chełmiński támeiczny Ordynaryusz, tak świętá twojá żádza wzruszony, Ciebie y z inšzemi dwunástá Pánien Bogu poświęcił, y Ciebie Ksienia postánowił. Potym tak się rozmnożył ten Klasztor Chełmiński, iżes w Roku 1588. moca y władza przerzeczonego Ordynaryusza, dwadziestá y ósm Pánien Zakonnych z tegoż Klasztoru, do Klasztoru Toruńskiego, wydzwignawszy wprzód z rak Heretyckich z wielká trudnością máiętności, postátá; gdzie teraz zá błogostáwienstwem Páńskim liczbę czterdziestá przechodzá. Ktemu zwierzchnościá Stolice Apóstolskiej ná prosbę Wielebneho Brátá Biskupá Kuiawskiego w Roku 1590. dwadziestá y trzy Zakonnic poświęconych do Klasztoru Zarnowieckiego wprowadzítás, gdzie ich teraz liczbá trzydziestá y trzy náyduie się. Do Litwy tákże tákówná władza Stolice Apóstolskiej, ná prosbę miłego Syná, Szláchetnego Męza Mikolájá Książétia ná Olyce, dziesięć Zakonnic Profes-

sowa-

for
Klasy
szyci
zprz
nam
ku E
konu
wysz
wiel
skim
dzon
pod
miej
poboż
láiac
miem
went
cbac
sobna
wiedz
sur,
od lua
dány
stáieci
sobne
iac,)

Liſt Exekucyi

ſowanych, dla ćwiczenia nowo zbudowanego
Klaſztoru Nieſwieskiego poſtáne byty: y in-
ſzych wiele tegoż Zakonu Kłaſztorow iáko
zprzednieyſzego zrzodtá wyſzto. A iż (iako
nam wtym podaniu dołożono) wy z waſzego
ku Bogu nabożeńſtwa, w gorącey miłości Za-
konu Chreſciańſkiego, prágnoście áby tak
waſz Kłaſztor iáko y wſzyſtkie inſze ktorekol-
wiek z niego wprzerzeczonym Kroleſtwie Pol-
ſkim wyniknęty, y ieſzcze nápotym będą oſa-
dzone, iednym y tymże Reguły zachowaniem
pod władzã, ſáraniem Biſkupow Dyecezyi
mieyſc wtaſnych wiecznie rzadzóné byty. My
pobożne to wáſze żądanie w Pánu Bogu uchwa-
láiac, y tak waſ. y inſzych Kłaſztorow po-
mienionych káżdego z oſobna Kſienie y Kon-
wentu oſobliwymi táſkãmi y życzliwoſciami
chcac udárowat, y tak waſ iáko y káżda z o-
ſobna od wſzelákich Klatew Suſpenſyi, Zápo-
wiedzi, y inſzych Koſcielnych Wyrokow, Cen-
ſur, y karania zá poſtępkem práwnym, ábo
od ludzi iákiezkolwiek przyczyny y okázyi wy-
dánych, ieſli ktorych iákozkolwiek winne za-
ſtáiecie, żebyſcie ninieyſzych táſk doſtápić ſpo-
ſobne byty, tym ninieyſzym liſtem rozgrzeſza-
iac, y zá rozgrzeſzone być mianuiac, przy-
chylá-

Stolice Apostolskiey.

chyláia się do uniżoney próshy, ktorą nam waznym imieniem Syn miły, Jan Kráiewski Káznodzieia wászego Klasztoru uniżenie oddát, wasz Chetmieński, Toruński, Zarnowiecki, Nieświecki, y insze ktorekolwiek Klasztory Zakonu S. Benedykta gdziekolwiek ieno w Krolestwie Polskim postanowione, y ktorekolwiek inszych czasow osadzone będą, pod stáwanie, opiekę, y rząd tak w Duchownych iáko y w doczesnych rzeczach Biskupow własnych w ktorych Dyecezyi postanowione są, władza Apostolska, tym ninieyszym listem ná wieki oddáiem, y poddawamy, tak, żeby wiecznie wolne y wyięte zostáły od zwierzchności y postuszeństwa inszych ktorychkolwiek tegoż Zakonu S. Benedykta Zakonnikow, y zá wyięte y wolne ie być rozumiano. Roskazuiać mocá S. postuszeństwa, tak wam, iáko káżdego z osobna mianowanego Klasztoru y Konwentow Ksieniom, ábyście mieysc swoich Biskupy zá wásze Przetozone uznáwały, y onym powinne postuszeństwo y uczciwość powiná ochotnie oddáwały. Ażeby wszystkie Klasztory wyżey opisane pod iednym y iednákim twiczeniem Zakonnym, iáko przystoi, ná potomne czasy trwały. Chcemy, y stánowiemy, áby porzadek

Refor-

Liſt Exekucyi

Reformacyi wáſzego Kłaſztoru, który przez
miego Syná náſzego y Stolice Apoſtolskiey
w Kroleſtwie Polſkim NUNCYUSZA, ábo ko-
go on ná ſwe mieyſce wyſadzi, wzięwſzy do
ſiebie pobożnych y Zakonnych ludzi, zpilno-
ſcia rozſtrzaſniony, y ile ſię z Świętymi Ká-
nonami, y z Dekretami Concilium Trydent-
ſkiego, y z Regula S. Benedykta, według zwy-
czajnego ſpoſobu Pułnocnych Kráiów, zgadzać
będzie, przez liſt iego potwierdzony być ma, y
iáko ſkoro potwierdzony będzie, w każdym
z oſobna Kłaſztorze pomienionym, był przy-
ięty y wiecznie záchowany.

A nád to wſzytkim, y kazdemu z oſobna
pomienionym Kłaſztorom, ktore tákowy porzą-
dek iáko ſię rzekto, wlázda Apoſtolska potwier-
dzony, przyima y záchowaia, tákże ich Kſie-
niom, Konwentom, Zakonnicom, Konwierz-
kom, ſlugom, y oſobom ktorymżekolwiek, áby
wſzytkich, y káżdey z oſobna, táſki, exem-
pcyi, wolnoſci, oſwobodzenia, prerogatyw,
przywileiow, pozwolenia, odpuſtów, ktorých
inſze tegoż Zakonu S. Benedykta Zakonnic Kła-
ſztory, też y pod opieka y rzadem Zakonni-
kow tegoż Zakonu będące, Práwem, Zwycza-
iem, Używaniem, Przywileiem, ábo iákimkol-
wiek

Stolice Apostolskiey.

wiek inszym sposobem, używaia, záżywaia, y z nich się wesela, y używat, záżywat, y z nich się weselić mogą, y będą mogły: też y one iákimżekolwiek sposobem ná potomne czasy, bez żadney zgotá rożności, używat, záżywat, y z nich się cieszyć mogły, y powinne byty, zwierzchnościá násza y teraznieyszym listem mianowanym ná wieki moc dájemy y dozwalamy. Przytym ieszcze wszystkim w obec, y káżdey z osobná, ták w waszym iáko y w inszych wyżej mianowanych Klasztorach Pánienkom świeckim dla twiczenia, ábo z iákiey inszey przyczyny mieszkáiacym, y ktore się w duchowney zábawie, badź w modlitewnik u badź w Kościele, według sposobu od swey Mistrzyni opisanego zábawiać będą, raz w roku, iednego dnia, ktory pomieniona Mistrzyni ná to obierze, iesliże prawdziwie pokutowat y spowiadat się będą, y Nayswiętzy Ciátá Pańskiego SAKRAMENT przyima: pierwszego roku, zupełne wszystkich grzechow odpuszczenie y rozgrzeszenie, miłostíwie w Pánu dáemy. Ná insze zaś roki, áż do Látá Miłostíwego (to samo wymuiac z tey liczby) piętnaście lat, y także wiele Quadragen oznaczonych im, ábo iákim inszym sposobem iákokolwiek

Liſt Exekucyi

wiek powinnych pokut, według poſpolitego Kościelnego zwyczaju, pozwałamy. Przetoż naysmilszemu naszemu y Stolics Apostolskiey w Krolestwie Polſkim NUNCYUSZOWI, y Wielebney Bráćiey Chetmieńskiemu y Kuiawſkiemu Biskupom, ninieyszym liſtem zlecamy, y toſkázuiemy: áby oni, weſpoł obá, ábo ieden z nich, przez ſię, ábo kogo drugiego, badź teź kilku ich, ninieyszey liſt, y to, wſzystko co ſię w nim ienokolwiek zámyka, kedy y kiedy potrzebá bedźie, y ilekroć zſtrony wáſzey, ábo ktoregokolwiek z pomienionych Kłaſztorow Kſień y Zakonnic, zádati będą, iáwnie to ogtoswſzy, y wam wpomienionych rzeczach, skuteczna pomoc y obrona przytomni będąc, czynili zwiierzchnoſtia náſza, iákobyſcie wy, y inſze pomienione tych wſzystkich rzeczy, ktore ſię wyżej wspomniaty, skutku ſpokojnie užíwały, y z niego ſię wesełili. Nie dopuſzczaiac, áby wam y onym wtym, któżkolwiek iákokolwiek inſza władza nieſtuſznie miał trudnoſci zádáwac. Przeciwniki ktoreżkolwiek przez Cenſury, y karania Kościelne, tákże y inſze do tego ſtużace práwa y pomocy uczynkowe, zaniechawſzy áppellácii, poſkramiali, przyzwawſzy do tego, ieſli by potrzebá byta.

ſwie-

Stolice Apostolskiej.

świeckiego urzędu pomocy. Czemu wszystkiemu nic nie ma przeszkadzać świętey pamięci Bonifacyusza PP. VIII. Przodką naszego oiedney, y ná Concilium, powszechnego o dwu Dietach wydány wyrok. by iedno dáley, niż o trzy Diety mocá ninieyszego listu, nie był kto do sadu potiągány. Tákże też czyniac nie ważne y nasze sפורządzenie o nie pozwalaniu Odpustow ná křtatt tym podobnych, y insze Apostolskiej Stolice postanowienia, sפורządzenia, y pomienionych Klasztorow ábo Zakonow, też y przysięga, potwierdzeniem Apostolskim, ábo iákim inszym upewnieniem umocnione Statutami y zwyczajem, przywilejami tákże Indulcya, y listy Apostolskimi wśelákimi przeciwko przerzeczonym rzeczom, pod iákimkolwiek křtattem y sפורfobem, y ze wśelakimi clausulami, też przeciwnemi y inszymi wyrokami iákožkolwiek pozwolonými, utwierdzone, y wznowione. Ktore wszystkie, y kázde z nich z osobna, ták iákoby teraz pismem wyrażone były, ná ten tylko ieden raz osobliwie y wyraźnie, nieważne czyniemy, y insze wszystkie ktorežkolwiek temu przeciwne. Dan w Rzymie u S. Piotra pieczęcia Rybotowa, 4. dnia Luźego. Roku 1605. Papiestwa nášego Roku 13.
M. Vestrius Barbianus.

List Exekucyi

A ná wierzchu listu, *Naymilšym w Chrystusie Corkom, Magdalenie z Mortang, Kšieni y Konwentowi Klasztoru S. Benedyktá Zakonu, w Mieście Chelmnie.*

Mieysee pieczęci Rybołowa.

PRzy ktorego to listu oddaniu, z táká iáká się godziło uczciwošcia, y przyięciu go, z wielká nas pilnošcia imieniem przerwczoney Kšieni y wšyſkiego Konwentu Klasztoru Zakonu S. Benedyktá w Mieście Chelmieńskim uſzywano, ábyšmy do wykonania tego listu mianowanego, według ſpoſobu w nim opisanego, przyſtąpili. Lecz my ná ten czas, będąc wielkieni y poſpolitymi ſpráwami, y wielá inšych ſtušnych przyczyn, ktore nas zewšad ſcišká-ia, zátrodnieni; ten urzad wizytowania, ná nas od S. Stolicy Apoštolſkiey w lišcie przerwczonym wložony, ſami przez ſię odpráwit nie mogac, Ošwieconemu P. **WAWRZYNOWE GĘBICKIEMU** Biſkupowi Chelmieńskiemu umyšlilimſy przez lišt naſz poruczyć y zlecit. Ktory lišt z przodku tákí w fobie ieſt:

CLAUDIUS RANGONVS Chrabia, z ták-
ſki Boſzey y Stolicy Apoštolſkiey Biſkup
Miáſtá Regium y Kſiażę: á przytym *Nayšwie-*

Stolice Apostolskiej.

z tego w Chrystusie P. y O. naszego P. Leona
z Boskiej Opárzności Papieża XI. y iego Sto-
lice S. do Nayiasniejszego Zygmunta trzeciego,
Polskiego y Szwedzkiego Krola, y do wszyst-
kiego Krolestwa Polskiego, y W. X. Lit. Pro-
wincyi, Ziem, Państw, y miejsc wszelakich ię-
mu podległych, z mocą Legata de Latere
NVNTIUS. W. P. Chrystusie nam mitemu,
fásnie Wielmożnemu P. Wawrzyńcowi Ge-
bickiemu Biskupowi Chetmieńskiemu, Admi-
nistratorowi Pomezanńskiemu. Zdrowia, y u-
przymey w Pánu miłostí. Wiedzieć maś, że
nie dawnego czasu z strony Wielebney y Za-
konney Páwny Mágdáleny z Mortang, Ksieni
wskiego Konwentu Klastoru Zakonu S.
Benedykta, Miásta Chetmieńskiego, pokazano
y oddano nam list breve S. Oycá Pána náśse-
go P. szczęśliwey pámieci Klemensa PP. VIII.
w Rzymie dnia 4. Lutego wypráwiony, y do-
teyże Ksieni y Zakonnic przerzeczzonego Kon-
wentu postány, y ichże imieniem pilnie nas za-
dano, ábyśmy sami dla wykonania tego listu
pomieniony Klastor Chetmieński, y insze tegoż
Zakonu wtym Krolestwie będące wizytowali,
á Regulé iego, y sposób ich życia examinowali,
y w czymby, ábo iáko potrzebá było reformo-
wali:

List Exekucyi

wali: y w takie Zakonnicze porzadki, pod
którym y inszy tegoż Zakonu S. Benedykta Za-
konnicy w tych pułnocnych kráicach żyją, wpra-
wili; ábo więc ten ciężar wizytowania, kto-
remu inssemu z bliższych Biskupow przez nas
poruczyli y podáli, y to wszystko sprawili, we-
dług listu wyżej położonego. Ná końcu ten list
był taki.

MY tedy chcąc áby do Exekucyi listu prze-
rzczonego, według żądania do nas, iáko
się rzekło, uczynionego przyszło, gdyż sami
dla odległości mieysca, y wielu rozmaitych
trudności, które nas ustáwnie rozrywiaia, y
bardzo zabáwiaia, nie możemy swa osoba tey
wizytácii odpráwować: Tobie ten urząd poru-
czyć y zlecit umysliliśmy, iákoż listem tera-
źniejszy zlecamy y poruczamy: y Tobie prze-
rzczoney Klastor y Zakonnic Chetmieńskie,
y insze tegoż Zakonu w tym Krolestwie będące,
przyzwawšy y przypuściwšy do siebie iednego
z Oycow Soc: JESU, y których inszych pobo-
żnych y Bogomyślnych ludzi, według zdania
twoego obránych, wizytować, examinować, re-
formować, do Zakonnego porzadku S. Benedy-
kta, względem słusznego y przystoynego zwy-
czaiu kráíow Pułnocnych przywieść, y to wszy-
stko.

Stolice Apostolskiej.

sko, cokolwiek ieno do wyżey pomienionych y im potrzebnie, y pożytecznie należących, według listu przerweczonego czynit, sprawował, rozrządzał, stánowił, uchwałal, dekretami umacniał, y do skutku przywodził: także y swoy list ieden ábo więcey, o rzeczach przerweczonych uczynit, y podał, wśystkę która nam listem przerweczonym Stolice Apostolskiej dáno, moc, władza, y zwierzchność dáiemy y użyczamy. A temu przeszkadzal nic nie ma, cobykolwiek przetiwno być mogło. Dla lepszey wiary ninieysze pisanie, ręka násza podpisane: przez niżey położonego Pisarza nášego podpisal, y pieczęcią nászą utwierdził rozkazaliśmy. Dan w Krákwie w Pátácu mieśkánia nášego dnia 9. Máia, Roku 1605.

Claudius Rangonus Biskup Regium
Miaśta y Książę Nuncyus Apostolski.

Mieysce pieczęci.

Thomas Curio Pisarz.

PRzetoż tenże Oświecony Biskup Chełmieński, nášey listowney Kommissyi y zleceniu urzędu czyniac dosyć, y S. Apostolskiej Stolice rozkazaniu, z taką iako się godziło uczciwo
iii

List Exekucyi

ścia postuśnym będąc, wizytowania, reformowania, potwierdzenia porzadkow pomienionych Pánien Zakonnych Klastoru Chetmieńskiego spráwę sobie zlecona, tak iáko przystáto odpráwił, o czym list tegoż Jásnie Wielebnego X. Biskupá, nam imieniem przerzeczoney Ksieni oddány dostáteczne dáie swiadectwo, który taki jest.

WAWRZYNIEC GĘBICKI z Bożey, y Stolicie Apostolskiey táski, Biskup Chetmieński, y ustáwiczny Pomezahńskiego Biskupstwa Administrator &c. Wszystkim w obec y kázedmu z osobna, komu to wiedzieć należy, oznajmujemy: Iże nam oddáno list Jásnie Oswieconego P. y Nayprzewielebnieyszego PP. Claudyusa Rangony, Biskupá Regium Miásta, y Ksiażęcia, do Naiásnieyszego Zygmunta trz.iego Krolá nášego, y wśystkiego Zacie przstáwnego Krolestwa Polskiego, z moca Legata de Latere **NUNCYUSZA**, wedle daty w Krá-kowie dnia 9. Májá, Roku 1605. ktorym do nászey wiadomości podáie, że iemu ná żadanie Wielebney y Bogu poświęconey Pánny Mágdáleny z Mortang, Ksieni Chetmieńskiej, S. pámięci Klemens P. VIII. poruczył, pomieniony Klastoor S: **Benedykta**, y insze ktore w tym
Krole-

Stolice Apostolskiej.

Krolestwie Polskim sa, wizytowat, y Regule same uważnie rozbielat, y ileby iedno potrzeba była reformowat. A iż sam Jasnie Oświecony P. NUNCYUSZ, dla odległości mieśc, y inszych poważnych zabaw, co się w iego liście do nas pisanym pokazuje, do pomienionych Klasztorow ziachać nie mogł, nam tę pracę do wizytowania, y reformowania, y utwierdzenia porzadku tych Bogu poświęconych Pánien, moca listu Kommissarskiego który ná osobę iego z władza ná św. miejsce inszego wysadzenia, ná prośbę pomienioney Księżni, iest otrzymany, poruczył y zlecit, przez list wyżej położony. Ná ostátku tak pisze.

MY tedy przeyrzawszy przerzeczoney Kommissyey y subdelegacyi listy, trzymaiac się ich, y rozkazaniu Stolice Apostolskiej, iakośmy powinni, dosyć czyniac, y iemu powolny- ni y postusznymi być chcąc, do pomienionego Klasztoru, w Dyccezyi naszey Chelmieńskiey, ziachalismy: y tamże przyzwaawszy niektorých mądrych w S. Theologii, y wpráwách Kościel- nych dobrze uczonych, przy obecności samey Księżni, y Pánien tegoż Klasztoru, w leciech y rozsadku przednieyszych, także y ná urzędy z własnego teyże Reguly porzadku postáno- wionych,

Liſt Exekucyi

wionych do ſamey Reguły przegladania y roz-
bierania w Imię Pańskie przyſtąpiliſmy. Kto-
ra rozſtrzaſnawſzy, też z łacińskiego w pol-
ſki ięzyk Káptanom tegoż Kłaſztoru przeto-
życieſmy zletili: á tak przetożona dekláro-
walimſy. A gdzie wedlug kondycyi pti ábo
mieyſc tych, y czáſow, potrzeba pokázowatá,
przyczyniliſmy, odmienili, wyłóżyli: iáko to
wſzyſtko z Oryginatu piſanego, y pieczętia ná-
ſza pieczętowanego, y ręká náſzego Piſarza
podpiſanego, iáwno będzie. Przetoż wſzyſt-
kich Jáśnie Wielebnych PP. Ordynáryuſzow,
pod których Iurysdykcyá Kłaſztoru Zakonnic
Reguły S. Benedykta wtey Prowincyi ſá oſa-
dzone, z miłóſci proſimy. A Kſienie, Przeo-
czyſze, tákże y inſze wſzyſtkie w obec, y w o-
sobnoſci perſony, ktore do záchowania pomie-
nioney Reguły, zpowinnoſci ſwey Profeſſyi ſá
obowiazane nápominamy, y roſkázuiemy w Pá-
nu, y w mocy S. poſtuſzeńſtwa, máiac ná to
wierzchnoſć od S. Stolicy Apoſtołſkiey, do wy-
onania ninieyſzych rzeczy dána, przykázu-
emy, ábyſcie pomienioná S. Benedykta Regu-
lę, z Kánonámi Swiętymi, y z Dekretámi Con-
cilium Trydentſkiego, y z porzadkámi S. Be-
dykta przez nas ſtoſowana, y do zwyczaiu

Stolice Apostolskiej.

spofobnego w Pułnocnych kráicach przyśposobiona, z wesoła chęcią przyięty, pilnie zachowały; a iákoście się jednym Haſtem pod Chora-gwia czystości wojnę służyć Pánu Bogu sprzy-sięgły, tak też, tę Professya ábyście iednaki-miż życia powinnościami, iednakimiż pobo-żności obowiązkami w zwiásku miłości pomna-żaty, y cale zachowały, iák iedno skoro te rze-czy do ich wiadomości przyida, y porządnie obwieszczone będą. Co iáko sami Oświeceni y Wielebni Biskupi, tak też y Ksienie, kiore te-go Porządku Klasztorow przetożone są, ná pilnym stáraniu mieć będą. A dla większey wiary tego wszystkiego, list niniejszy ręká ná-sza podpisuiemy, y pieczęciaśmy násza zápie-czetował roskazali. Dan w Zamku nászym Lubawskim dnia 12. Listopada. R. P. 1605.

Wawrzyniec Biskup Chelmieński,
y Administrator uſtáwiczny Pomezániey
Mieysce pieczęci.

Albertus Płociusz z woley Stolice S.
Apostolskiej, y Jáśnie Wielebnego Jego
Mości X. Biskupá

Curyalny Pifarz.

MY tedy do oſtátniego wykonania, wyżey
opisane roskazanie, y sporządzenie S. Sto-
lice

Liſt Exekucyi

lice Apoſtolskiey, mocą przerweczonego liſtu, á władza Apoſtolska, nam ná to oſobliwie zleconá, iákosmy powinni, chcąc przywieść, upominamy w Pánu: y ściśle wſzyſkim y káżdemu z oſobna, Oſwieconym y Jáśnie Wielebnym Arcybiskupom, Biskupom, y Ordynaryuszom ktorymkolwiek po Kroleſtwie Polſkim y po wſzystkich Pańſtwach iemu podległych, mocą S. poſtuſzeńſtwa nákázuiemy. Naprzód to, áby ſkoro iedno przerweczona Reguła S. Benedyktá, z Łácińſkiego ná Polſki ięzyk, z roſkazania Jáśnie Wielebnego X. Biskupa Chełmieńſkiego wiernie przetumaczona, objaſniona, rozszerzona, do zwyczajow Pułnocnych kráiow przyſpoſobiona, á náwet przez Zakonne, y uczone ludzic, z ſwoim Originatem pieczęcia utwierdzonym znieſiona, do wiadomości iákoſkolwiek przyiáźie, zaráz ſię oto ſtáráli, iáko by bez wſzelákiego omieſzkánia, odſtoki, ábo przeſzkody, y zámierzania ze wſyſkimi punktámi, klauzulámi, y dekláracyjami ſwemi, od wſzystkich tegoż Porzadku ponienionego Zakonu S. Benedyktá Panien Zaconnych, w ktorych Dyecezyi ſá záłożone y nieſzkádia, bytá przyięta, przypuſzczona, niedmiennie utrzymana, y záchowana wiecznie.

Przytym ábyście też wy, przez się, ábo in-se-go, ábo in-se, wyżey położony Kommissariski y sporządzania list, y cokolwiek się ieno tam w nim zámyká, kedy, iáko, y kiedy potrzebá tego pokáże, y ilekroć, którykolwiek z was imieniem pomienioney Księżni ábo Zakonnicy przerzeczoney Porzadku y Zakonu będziecie używani, ábyście go kazali iáwnie ogłosić, y przy nich się zskuteczna obrona y pomocá opowiedziawszy, spráwili to, áby one wszystkich wobec y káżdego z osobná w pomienionym liście przywileiow onym nádánych, spokojnie záżywały, y z nich się cieszyły: niedopuszczaiac tego, áby miały iáká trudność od kogożkolwiek z iákiey zwierzchności, iákożkolwiek cierpieć y odnosić. A przeciwno niepostusznym, y krnabrnym którymkolwiek, ábyście karamia, klatwy, y infze Kościelne Censury, w ktore samym skutkiem wpádáia, ilekroć tego będzie potrzebá wydáwac y ogłaszać roskazali. Dáiac wam ná to, y pozwalaiac wam, y káżdemu z was wszystkie władza ktora sami z pomienionego listu Apostolskiey Stolice mamy y powagę. Dan w Krákovie w Pátácu nášego mieszkania, dnia 23. Lutego. R. P. 1606.

Claudius Rangonus Biskup Regium y Książę, Nuncyusz Stolice Apostolskiey.

Mieysce pieczęci.

Thomas Curio Pisarz.

NA
X. V.
Iztor
zytá

Z iáki
Kaplá
porz

P
sz
mien
tu w
wcu
konne
nic, á
ści w
guly
szkani



ODPOWIEDZI

NA PYTANIA, KTÓRE JEGOMOSC
X. Visitator do Księni y Konwentu Kła-
sztoru Chełmińskiego, zaczynaiac Wi-
zytacyą od Stolicy Apostolskiej sobie
zlecona, uczynić raczył.

PYTANIE I.

*Z iakich przyczyn Klasztor Chełmiński, przez
Kąplana swego, o Wizytacyą y potwierdzenie
porządkow Konwentu swego, Stolicy Apostol-
skiej żadał?*

Odpowiedź Księni y Konwentu.

Z tych osobliwie przyczyn.

PIERWSZA. Aby w Klasztorach ną-
szych życie Zakonne w takie zápo-
mnienie nápotym nie przyszło, iákiesmy
tu w Chełmie, w Toruniu, w Zarno-
wcu żalofne zaştály: ktorego życia Za-
konnego, nie tylko od ludzi ábo Zakon-
nic, ále ani z pifania żadnego wiadomo-
ści wzięciesmy nie mogly: Gdyż y Re-
guły nie było, áż potym w pustych mie-
szkaniach Klasztornych, gdy ie z pro-
chow

chow y gruzow uprzatano, pisana Ła-
ćinska bardzo stára iest náleżiona: dla
czego się, ná pierwszych początkach, kie-
dyśmy y Káplánow, y inszych pomocy
niedostátek cierpiały, wedle potrzeby
áni zrozumieć áni sporzadzić nie mogły,
tylko zá pomocá Páńską, cokolwieksmy
z niey zrozumiały, y od pobożnych rá-
dy y náuki wedle niey ulápiły, tegośmy
się w prostym sercu pilnie ćwiczyły.
Przetoż czegośmy same sobie tu zástać
życzyły, tośmy teraz drugim zostáwić
prágneły. A ináczey lepiej, iáko przez
opisanie Kłáźtorow tych Reformacyi,
zostáwicieśmy im; nie mogły. Przez kto-
rá Reformacya, w Kłáźtorach nászych,
będzie zá pomocá Boska ná czasy poto-
mne y wieczne, nie tylko objaśnienie
Regúły nászey porzadne, ále y frzodki
ábo sposoby zgotowane będą, ták do zá-
trzymania ducha nam w Zakonie iuż po-
stánowionym, iáko y do ćwiczenia ná-
potym do Zakonu wstępującym.

WTORA. Aby maíac spisany spo-
sob wśzystkich porzadkow, do zátrzy-
mania się wrzadzić dobrym y ápprobo-
wanym, záwsze się same miedzy sobą
wedle opisanía, reformowác mogły.

TRZECIA. Aby nam **Regulę** naszą wyłożono y objaśninno: Bo ieśliż Zakonnikom uznano być potrzebę, aby Reguły wykład y oświecenie mieli, daleko nam więcey takich deklarácyi potrzebá było. Abyśmy nie szukając inszych Konstytucyi, Reguły samey (która przez się iest dostateczna) dobre mając wyrozumienie, wporządkach od niej dobrze rozrządzonych pilnie się ćwiczyły, y wedle niej w rzeczy duchowne, do ktorych nas więcey niż do powierzchnych obowiązui, siebie wprawowały.

CZWARTA. Iż Siostry, ktore zwolli Bożey do inszych Klasztorow porządnie są posłane, nie miały nic spisanych porządkow, ani Reguły stáecznie przełożoney, y w żadney rzeczy nieobiawioncy, ále tylko z obyczajmi, dobrym zwyczajem nábytymi, fundatorom Klasztorow są oddáne. W ktorych acz z láski Bożey nie bez pożytku trwała, iednak záwisny szatan y nieprzyiaciel dusz niewinnych tego dobrá zayzrac im, mogli być zá czasem: ábo prosty umysł skrzywić y náwałić go, ábo niepewnością postá-

postánowienia swego w Zakonnym rza-
dzie sturbować spokojnych, ábo przez
iáka wolność, do takiey odmiany przy-
wieść, żeby zwyczaie zázczete zá glu-
pstwo poczytawszy, mądrością świeeka
nowe podáwały. Przetoż boiac się áby
ten nieprzyiaćiel iákiey poćiechy z zgro-
madzenia nášzego nie odniosł, nietrzeba
było iedno te wszystkie zwyczaie życia y
porzadkow spisawszy, Stolicy Aposto-
fkiey do uznawania y ápprobowania po-
kornie podać: żeby rozsádkiem y moca
iey, stánęło wszystko wtey klubie, kto-
ra Kościół S. y Regulá ludziom Zakon-
nym opisała, ábyśmy zá ta obroná, wpo-
koiu y w świętym ziednoczeniu wszyst-
kie Pánu Bogu służyły.

PIĄTA. Ześmy w Regule widziały
rzeczy niektóre, w tych kraiach do zá-
chowania trudne: láko nie ieść mięsa, y
pościółki nieużywać, y infze rzeczy, o kto-
rych dyspensacya gdybyśmy się były
tym sposobem nie stáráły, musiałybyśmy
były, ábo nášzey plći y wychowaniu
dogadzaiac, im przeciwná czynić, ábo
z nieudolności do nich się zniewalaiac,
większego nam powinneyszego dobra
ducho-

duchownego, ták przeskodę iáko y utrátę podejmować.

SZOSTA. Ze nam Zakon Cyftercyenſki, często moleſtya zádawał, chcąc nas w ſwym powładaniu mieć, y do Konſtytucyi ſwych pogrozkámi przywieść, przyczytaiac nam preſumpcya ábo ſzczegulność iákaś, iákoby te látoroſli nie zmaćice Zakonu S. Benedyktá wyrość miały. A iż tákie uſzczypki bliźniego gorſzyły, y do uragania przychyne dávaly, nie należało nam inaczey, iedno ſię zpilnoſćia o to ſtárác, áby teź látoroſle porządnie y iáwnie wſzczepione, y przyięte byly nie wżadną odleglá odnogę, ále w ſam ſrzodek tey maćice, zgromadzenia Káſſynenſkiego, ktore głowa tey Reguly y początkiem ieſt. 2. Ze zwyczaie náſze w życiu, zaráz z początku záczyte z dekláracyámi Kłaſztorow Pánieńſkich tegoż zgromadzenia, bardzo ſię zgadzaly,

SIODMA. Widząc że káždy Zakon, cieſzy ſię z dárow y wolnoſći ſwych od Stolice Świętey Apoſtolskiey nádanych; wiedzac teź y to, że Zakon náſz iáko pierwſzy nie mogli być wtym uboźſzy
áni

áni podleyszy: przystáło nám záprawde
nie tylko pytaé sie o nich, ále y o ucze
stnictwo ich prosié. Co sie nam z lásk
Pána BOGA szczęśliwie zdárzyło: Bo
szczodrobliwosé tey Stolicy Swiętey, do
bra duchowne tego Zakonu nam ubo
gim, ze wszystkimi Zakonníkami y Za
konnícami, bez wszelakiey zgolá rožno
sí, uczynilá spolne y ták láskáwe oko
prošbie nášzey podálá, že nas do cálego
uczestnictwa przyielá, nie tylko tych
Przywileiow, wolnoséi, y lásk Ducho
wnych, ktore ten Zakon z iey hoynosé
dotad otrzymal, ále y do tych ktore ná
potym mieé može y będzie miał: Zá to
wszystko kondycyi ábo obowiáskow, do
ich dostapienia istotnie potrzebnych, ná
nas inszych áni cięższych nie kládac tyl
ko te dwie. 1. Abyšmy naboženštwá tym
láskom ná swych mieyscach opisane pil
nie odpráwowaly. 2. Aby Kláštory ná
sze pod iednym y iednakim éwiczeniem
Zakonnym żyly, y w iednoséi, przez té
Reformacyá przykazaney, státecznie
trwaly.

PYTA-

PYTANIE II.

*Czemu się w tym z drugimi Klasztorami, pierw-
wey niż te sprawy do skutku przysły, nie po-
rozumiały?*

ODPOWIEDZ.

PRzyczyna PIERWSZA tego tábyła, żeśmy nie miały woli żadney, co nowego, ábo ćwiczeniu z ktorymesmy ná rozmnożeniu Chwały Pańskiey są posła- ne, niezwyčajnego y z Regula niezgodnego, do ápprobácii Stolicy Apostol- skiey podawać.

WTORA. Ześmy o naymilszych Sio- strach swych tego mniemania byly, iż jáko ná on czas, gdy się z námi wespol mieszkaíac wtym ćwiczyły, co się przez nas Świętey Zwierzchności ná rozładek podáło, wprostym sercu wszystko wdzię- cznie przyimowały; ták teraz dáleko więcey rozumiemy, że tego wdzięczne- pęda: widzac że ich praca, y utrudze- nie, ktore w umartwieniu skłonności woich, życia Zakonnego się uczac, y człowieká stárego świeckiego, áby no- wego duchownego przyoblekły, z siebie niew łozac, ná sobie ponosily, ná ich po- ciechę

ciechę y utwierdzenie, iest wdzięcznie
od Kościoła przyjęte, y łaskami udáro-
wane.

TRZECIA. Iż żadnego podobień-
stwa do tego nie było, áby sobie który
Klasztor za krzywdę to poczytać miał.
żeśmy nád te zwyczaie z ktoremi sa do
innych Klasztorow posłane, z niema-
łym nákladem, z szczerę życzliwości o
rzeczy wszystkimu Zakonowi potrze-
bne pracowały: od innych nic ná ten
náklad nie biorac, tylko się więkzey
Chwały Bożey, á od nich podziękowa-
nia spodziewaiąc. Iásną prawdę maiąc
po sobie, że sie przez to nic takiego nie
ziednało, coby wewnętrzne ábo powierz-
chne obciążenie czynilo: ále owszem to
czego nam do poćiechy y do postępku
duchownego, do wielkicy á szczęśliwey
wolności ducha, do ukontentowania się
w powołaniu swym, do zadržymowania
się w porządkach powinnych, ná zbá-
wienny pożytek nasz y bliźnich naszych
zawłze było potrzebá.

SWIĘ.

SWI
PRZ

S Lu
Snak

Oyc

ucznie

szestw

przez g

gáia si

swey u

prawdz

ozdobna

3.

bręgo,

sprawil

wpoczet

kiedy z

4.

bie, tak

poslusz

rozgnie



SWIĘTEGO Y BOGU
PRZYIEMNEGO ZAKONNYCH
OYCA S. BENEDYKTA,

ná Regulę swa,

P R Z E M O W A.

Słuchay o Corko, przykazania Mistrza, y
náktoń uchá sercá swego: á nápomina nie
Oycá táskáwego z chęćia przymiy, y sku-
tecznie wypetniy: ábys się przez praca postu-
szeństwa wrocitá do niego, od ktoregós bytá
przez gnusność niepostuszeństwa odstąpiłá.

1. Do ciebie tedy teraz, słowa moie stia-
gáia sie, ktorakolwiek wyrzekszy się wolej
swey wásfney, Chrystusowi Pánu, Krotowi
prawdziwemu służyć się obiecuiac, mocná y
ozdobná postuszeństwa zbroię ná się bierziesz.

3. Náprzod, cokolwiek ieno záczynasz do-
brego, usilná modlitwa pros, áby to on sam
spráwił y wykonat: żeby ten ktory nas iuż
w poczet dżiatek policzyć raczył, z ásmucit się
kiedy z nászých ztosliwych spráw nie musiat.

4. Abowiem zdobriego, ktore mamy w so-
bie, tákowsmy iemu ná wszelki czas winni
postuszeństwo, áby nas nie tylko iákó Otiec
rozgniewawszy się niewydżiedziczył: ále też
áby

Przemowa

aby iako Pan straszliwy naszymi złościami obruszony, nie oddał na męki, iako slug złośliwych, ktorzy do chwaty iego iść niechcieli.

5. Powstańmyz tedy, bo nas pismo budzi, y mowi: Ioan: 13. 11. Godzina iest iuz aby-
siny ze snu powstali, y otworzywszy oczy
nasze do swiatla Bozego, pilnymi uszyna stu-
chaymy, oco nas kazdy dzien gtos Pański wo-
ta iac napomina, gdy mowi: Psal: 94. 8. Dzi-
fiay iesli gtos iego uslyszycie, niezatwar-
dzaycie fere walzych, y zaszę: Apoc: 2. 7.
Kto ma uszy do sluchania, niechay slu-
cha, co Duch mowi Kościołom. *A coż
mowi?* Psal: 33. 13. Podźcie Corki, sluchay-
cie mię; boiazni Bozey nauczę was. Bierz-
cie, poki swiatlo żywota macie, by snac
ciemności śmierci was nie ogarnęły. y
szukając Pan wmnostwie ludu robotniká swe-
go, tak nań wota znouu y mowi: Psal: 33. 13.
Ktory iest czlowiek, ktory chce żywo-
ta, y żada dni ogladać dobre? *A iesli ty
to slyszac odpowiesz:* 1. Pert: 3. 10. Owo ia-
rzeczet Pan BOG: Psal: 33. 14. Iesli chcesz
mieć żywot prawdziwy y wieczny, po-
wściagni ięzyk twoy od zlego, y ustá twe
niech nie mowią zdrady: Odwroć się od
zlego,

S. Benedykta.

tego, á czyn' dobrze: szukay pokoiu, á
sigay go: á gdy to uczynicie, oczy mo-
e nád wami, y uszy moje náklonione
á próšby wásze, y pierwey niź mię
rzywać będziecie, rzekę: Owom iá. Což
odszego nád ten głos Páná, który was wzy-
a, Siostry najmileysze: Psal: 65. 1. Oto swa
yskáwošcia, drogę żywotá Pan nam poká-
wie.

6. A ták, wiara ábo záchowaniem uczyn-
w dobrych, biodra násze przepasawszy, zá-
zewodem Ewangelii, idźmy drogámi iego:
yśmy sobie zástużyli onego, który nas we-
wat, ogladać w krolestwie iego: w którego
olestwa przybytku iešli mieszkać chcemy,
aczezy ieno przez dobre uczynki idac, do nie-
nieprzydźiemy. Lecz z Prorokiem tu Pá-
špytáymy, mowiac do niego: Psal: 14. 1. Pi-
e, któž będzie mielzkał wprzybytku
woim? ábo kto odpocznie ná gorze
więtey twoiey? Špytawszy Siostry, štu-
aymy Páná odpowiadaiacego, y ukázuiace-
nam do swego przybytku drogę, gdy mowi:
tory chodźi bez zmazy, y czyni sprá-
iedliwošć, który mowi prawdę w ser-
i swoim, który nie czyni zdrady ięzy-
kiem

Przemowa

kiem swoim, który nie uczynił bliźnie
 mu zlego, y zelżywości nie przyiał prze
 ciw bliźnim swoim, który złośliweg
 dyabła, gdy go ná co namawia, z ieg
 namową od oczu serca swego odrzuć
 wszy, wniwecz obrocił, y maluczki
 pomyslenia iego ułapił, y rostracił
 Chrystufa: Psał: 136. 9. którzy bojąc się
 Pána, z dobrego zachowania swych cnc
 nie stáia się pysznemi: ále oneż same
 ktore w sobie maia dobra, nie z siebie
 ále z Bogá być rozumieiac, spráwuiać
 go ie w sobie Pána wielbia, *ono z Prore*
kiem mowiác: Psał: 113. 9. Nie nam Pánie
nie nam, ále imieniu twemu day chwa
łę. Iáko y S. Páwet Apostol, z káznodzieystw
swego nie sobie sam nie przywłaszczał, ga
rzekt: Z láski Bożey iestem to, com ief
y zásię samże mowi: Kto się przechwala
niech się w Pánu przechwala. Skąd y Pa
w Ewangelii: Wszelki który sluchá tyc
 słow moich, y czyni ie, będzie przypo
 dobany mężowi mądremu, który zbu
 dowal dom swoy ná opoce, y spac
 deszcz, y przyszly rzeki, y wialy wiatry
 y uderzyly ná on dom, á nie upadł, b
 był ná opoce ugruntowany.

S. Benedyktá.

7. Tego náuczywszy Pan, czeka káždy dzień, ábyśmy się, iego to święte nápomnienie uczynkiem wypełniat, winnemi być uználi: y dla tego nam, ná popráwę ztých, tego żywota dni przedtůza, iáko S. Apostoł powiedziat: Rom: 2. 4. Niewiesz, iż dobrotliwość Boga ciebie ku pokucie przywodzi? Bo Pan náskáwy mowi: Ezech: 18. 32. Niechcę śmierci grzesznego, ále áby się náwrocił y żył.

8. Ześmy tedy pytáli Pána, Siostry najmilsze, ktoby wprzýbytku iego mieszkat: stylizelismy zstrony takowego mieszkania wyrok. esli tedy powinność mieszkaíacych pełniemy, crolestwa niebieskiego dziedzicami zostániemy.

9. A tak, sercá y tiátá násze przygotowat do boju wprzýkazaniach postuszeństwa mamy: á co się zprzyrodzenia w nas zda být niepodobnego, Pána prosmy, áby nam do wykonania láski swoiey, posítek zrzadzić raczył, á iesli utiekaíac przed pieklem do żywota wiecznego przyść chcemy, poki czas, y wtym czasie bedac, to wszystko zá dni żywota tego wypełniat pozwolenie mamy, zskwapliwostiá, y to czynit teraz potrzeba, coby nam ná wieki pózyteczno bylo.

Przemowa

10. Mamy tedy wola służby Pańskiej skł^ę postanowić: w którym postanowieniu spodzie wamy się, że nic ostrego, nic ciężkiego ni będzie. A jeśli w czym ścisley z iakich przy czyn stusznych, dla poprawy złości, albo zachowania miłości, wczymkolwiek postapiemy nie zarazem strwożywszy się, masz się schraniać od drogi zbawienia: ktorey początek ścisły jest, iednak w dalszym postępku obcowani y wiary, niewymownie słodka miłością serc rozszerzywszy, przestrona droga przykazań Bożych chodzimy: abyśmy od iego ćwiczenia nigdy nie odchodzając, w iego nauce aż do śmierci w Zakonie trwáli, a mak Chrystusowych przez święta tierpliwość, uczestniństwo máiac krolestwa iego godnymi dziedzicami zostáli.



REGU- (way) u



REGUŁA OYCA SWIĘTEGO BENEDYKTA

Pierwszy Rozdział tu niestępujący
opuszczony.

ROZDZIAŁ II.

Iaka ma być Księni.

Księni, która się naydzie godną aby
Klasztor rządziła, zawsze ma pamiętać,
czym jest nazwana: a imię Star-
zey czynkami wyrażać. Bo w Klasztor-
ze będąc przełożona, jest na miejscu
Chrystusa Pána. Apostoł powiedział:
Rom: 8 15. *Wzięliście Duchą przywtafzcze-
nia za syny, przez ktorego wotamy (Abba)*
o jest Oycze. ztąd też potym *Abbatyffy,*
o jest Matki, wzięte imię jest.

2. Dla tego Księni nie przeciwko przy-
kazaniu Pańskiemu (czego Boże zachó-
way) uczyć, albo stánowiąć, albo roská-

zować nie ma: ale nauką y przykazaniem swoim, smak sprawiedliwości Pańskiej, do serc corek, ktore pod iey władzą są, podawać ma.

3. Pamiętać ná to ząwzse będzie Księni, że to oboie, y iey nauką, y tych posłuszeństwo ktoremi władała, ná straszliwe Sąd Pańskiego rostrząśnienie przydzie. A niechay wie Ksieni, że to iey zá winę przyczytano będzie, jeśli mniey pożytku z owieczek swoich najwyższy gospodarz naydzie. Ná ten czas tylko wymowiona będzie, jeśli koło rzadu niespokoyney y nieposłuszney trzody, wszystkiey pilności y lekarstwa przyłtoynego ná ich choroby y występkę przyłoży. Tedy przelożona ná sąd Pańskim wyzwolona, rzec może z Prorokiem Pańskim: *Psal. 39. II. Sprawiedliwości twoiey nie zakryłam w sercu moim, prawdę twoię y zbawienie twoie opowiadałam. A one mato mię usánowawšy, wzgardziły mną.* A ná ten czas iuż nieposłuszne wce kárę śmierci przewyższaiącą od niośa.

4. Gdy tedy ktora Ksieni urząd ná siebie przy-

przymi
łożon
dobre
niż sło
y dow
wy pr
ścieyfa
dem,
nych p
go uc
tkiem
czynić
powia
łazła. y
7. Cz
e, y b
ano ty
as mor
swoiey z
widziat
s. N
rakow
nilowa
ostępk
ła lep
6. N

przyimuie, dwoiaka náuka swoim prze-
 łożona być ma: to iest, wszystko co iest
 dobrego y świętego, uczynkami więcey
 niż słowy pokázować: áby pochopnym
 y dowcipnym, przykazania Pańskie sło-
 wy przekládála, á twardego sercà y pro-
 ścieysze, postępkami swemi y przyklá-
 dem, do wykonania powinności Zakon-
 nych pobudzála. Wszystko tedy, od cze-
 go uczenie swoje odwodzić będzie, sku-
 kiem samym pokázować ma, czego się
 czynić nie godzi: by snać inszym prze-
 powiadaiac, sama się odrzucona nie ná-
 łuźney ázła. y rzekłby Bog grzeszacey: Psal: 49.
 7. *Czemu ty opowiadaś spráwiedliwości mo-
 wystę, y bierzesz testáment moy w usłá twoie?
 ano ty masz w nienawiści karność, y zárzuci-
 możes mowę moię náзад: á ktorás w oku siostry
 woiey zdźbto uyrzátá, w swoimes tramu nie
 moim, idźiátá?*

5. Nie ma też w Klasztorze osobámi
 rákować, áni iedney nád druga więcey
 nilować: oprocz żeby ktora w dobrych
 ostępkach, ábo wposłuszeństwie nálá-
 lá lepsza.

6. Niechay zacnieysza nád inne prze-
 kládá

kládána nie będzie, wyiawwszy żeby iáka
 słuszna przyczyna była. A ieśli spráwie-
 dliwość pokaże Księni, áby tak uczyni-
 lá, toż ze wszystkiemi inšzych stanów,
 ábo porzadku siostrámi wolno iey uczy-
 nieć badzie. Lecz ieśli przyczyny żadney
 niemasz, każda w swym porzadku niech
 zostaie, ábowiem bądź sluga, bądź wol-
 ny, wszyscy w Chrystusie icno iesteśmy,
 y pod jednym Pánem rowne brzemie
 żołnierstwa dźwigamy: nie masz bowiem
 brakowania osob u Bogá. wtym tylko u
 niego rożni iesteśmy, ieśli się nád inšze
 lepszymi y pokorni w uczynkach do-
 brych naydziemy.

7. Rowna tedy wszystkim ma Księni
 miłość pokazować: iednaká we wšyšt-
 kim wedlug zaslug záchować karność.

8. ZávŹsze bowiem Księni w nauce
 swey ten sposob powinna trzymać S. A.
 postolá, ktory mowi: *Karz, pros, tay:* te
 iest, czas z czasem miarkuiac, lágodnoś-
 surowościá záostrzaiac: iuż froga twarz
 mistrzyni, iuż maćierzyńska chce poká-
 zuiac, niekarne, niespokoyne, ostrzey
 y surowiey strofować, poslušnych zas-
 ćichych

ćichych y cierpliwych, aby ku większemu dobremu postępowały, prosić. Nie dbałych także y pogardzających, grozić y karać, nąpominamy.

9. Grzechow siostr występnych, niechay nie przegląda: ále nątychmiašť skoro się pokażą, z korzeniem iáko może niechay ie wycína: Ná przygodę Heli Kápláná Sylo wśpominaiąc.

10. Pánienek obyczaiow skromnieyszich y nieco powolnych, nąpomnieniem słownym raz y powtore nąpomni: spornych zaś y zuchwalszych, pysznych ábo nieposłutnych surowszym karaniem y utrapieniem, zaráz nąpocztaku samego grzeszenia, niechay powściága; wiedząc że nąpisano: *Głupi nie przyjmie słow rostopności, y zásię: Uderz corkę twoię rozga, á duszę iej wybawiś od śmierci.*

11. Pániętać ząwśze ma Kśięni czym est: pániętać y ná to czym iá zowia: y wiedzieć, iż komu więcej poruczono, więcej od niego wyciágać będa. Niech przytym wie, iáko się trudney y pracowitey rzeczy podięta, dusze rzádzić, y wielom obyczaiom ugadzać: iedne lągodno-

godnością, drugie strofowaniem, drugie namowami: y według káżdey z osobna sposobności y wyrozumiałości, ták się wszystkim niech podáie y sposobia, áby nie tylko wtrzędzie swoiey szkody nie odniosła, ále raczey zprzymnożenia iey pobożności poćiechę wzięła.

12. Przed wszystkimi rzeczami niech się strzeże, żeby przeglądaiac, ábo lekce wázac zbáwienie dusz sobie zleconych, nie więcej się pieczołowála około doczesnych rzeczy y ziemskich: ále zázwze niech myśli, iż dusze rządzenia urząd przyięła, z ktorych też y ráchunek oddać ma.

13. Ażeby się nie uskarzáła ná niedostátek, y tym się nie szczyćilá, niech pomni że nápisano: Matt 6. 33. *Pierwey szukaycie krolestwa Bożego y sprawiedliwości iego, á to wszystko będzie wam przydano.* y záfie: Psal: 33. 10. *Niemasz niedostátku boiacym się Páná.*

14. Y niechay wie, że ná się przyięła rzad dusz ludzkich, á gotuie się ná oddanie z nich liczby. Bo iák ich wiele ma pod sprawą swoią, ze wszystkich ná strážnym

sznym
bedzie
dufze
wiaz p
wierzo
kow d
się stá
ku pol
ści swy

D
G D
G m

bowat
Mie
fostry z
uore sá
przyszy
Ksieni
przeklá
Pánu B
Ile by
da z of
rzebach
bnych,

druszonym sadzie Pańskim oddać rachunek
 y zolędzie powinna: pogotowiu zwłasuey
 lości, dufze swoiey, bo iesli się zawsze oba-
 pofowiać przyszłego rachunku z owiec po-
 szkowierzonych będzie, cudzych rachun-
 mno-kow doglądaiac o swe własne pilnieysza
 kielą, się stauie: a swym napomnieniem inszym
 niech ku polepszeniu usluguiac, sama ze zło-
 lekce ści swych powstanie,

DEKLARACYA.

GDzie mowi: (przed wszystkimi rzeczami
 mi niech się strzeże.) Num: 12.

Szrodki do postępku duchownego te za-
 howat Ksieni roskazuujemy.

Miet o tym pilne staranie, aby wszystkie
 ostry zupełne posłuszeństwo oddawaty, tym
 tore są na urzędziech: a urzędniczki Prze-
 rzyszy, Przeorzysza ze wszystkimi swey
 Sieni. Dla czego potrzebá, aby Ksieni swym
 rzyktadem dobrze oddanego posłuszeństwa
 ánu Bogu, Regule, inszych budowátá.

Ile być może, często z nimi rozmawiat z ká-
 da z osobna o ich własnych a prywatnych po-
 zebach, tak wnetrznych iáko y powierz-
 nych, y iákiby powod wpostępku duchownym
 miały,

Rozdział Wtóry

niały, od kázdey z osobna się dopytywał, stá-
ráiac się o to, áby kázda z kontentácyá swá
od niey odeszła: widzac życzliwe stáránie y
rádę Ksieni ábo Stárszey swey okolo siebie.

Ná przelożeństwie násladowát miłostí, tó-
chostí, táskáwostí Chrystusa Páná nášzego,
áby wedle náuki Apostolskiej: nie pánuiac
ále więcey przyktádem sobie zleconych, do do-
skonálosti prowadzily.

Czásu potrzeby do táskáwostí przymiesz-
wat su: owostí, a doskonálostiá cnot powinno-
sí swey przestrzegát: ó pokázuiac miłostí
wstárániu nád swemi, skromnym y baczny-
m rozkázowaniem, podáwát się dobrotliwa, áby
się wszystkie zúfnostíá do niey iáko do mátki
w potrzebach swych uciekály.

Iáko pzedko ktora strwożona obaczy, stáráć
się winna o to, áby iey nieodwótcznie, poki wzá-
smucenie ducha nie wpadnie, porátowanie dáta.

Acz we wszystkim, ále osobliwie gázde idzie
o utrapiona duszę, ma się ná modlitwie rá-
dzít, o nie Páná Bogá, zprágnieniem iey do-
bra duchownego.

Ztakowými ktore sa krewkie, á do zászmu-
cenia skłonne, ma wielkiej táskáwostí uży-
wát, często ich do siebie wzywaiac, máłostí

sercá

Reguły S. Benedykta.

9

czcá ich posilając, rády szrodkow do postępku należących dodawając.

Kiedy ktora obaczy skłonna do opuszczania Zakonnych powinności, y woźiębłość zachodząca, wielka pilność okoto niey czynić ma, dowiaduiac się od niey samey przyczyny, skadchy taka oźiębłość ná niey przysztá, á przytym ja posilát, dodáiac iey rády y sposobow, przez ktoreby się mogtá z oney opuśczałości w duchu pokrzepić, badź przez iákie pilne y gorące náboženstwo w modlitwie: badź teź przez iákie osobliwe rozmyślánia, y twiczenia duchowne, ná uspokoieniu przez kilká dni ná niey miejscu osobnym: badź teź ná kilká miesięcy przez twiczenie wnętrzne y zwierzchne wrenowacyi, zwłászcza gdzieby się ktorey oźiębłość zmacniatá, á insemiby szrodkami poráwowana być nie mogtá: takowá pilnie do tego wieść ma, áby się z chęci swey do renowacyi Ktonitá, iesliź ma sposobność do tego.

Gdzie Regutá mowi: (Num: 6. Niechay racnieysza nád inlze nie będzie przeklá-
lana &c.) Ná tę náukę pámiętáiac Ksieni, wprzyimowaniu do Zakonu brákowat nie ma
ersonami. Bo iż wtey Regule S. Benedykt ro-
kázue, áby tak szlachcianká, iáko mieszla-
chcian-

chcianką miała przystęp do twiczenia Zakonnego. Przetoż ktorabykolwiek Panną takiego żywota pragnęła, a sposobność do tego wszelaka miała, y przeszkód nie było, nie ma bydź odrzucona: ile dochody Klastorne dopuszczą.

ROZDZIAŁ III.

O wzywaniu Siostr do porady.

I Lkroć co przednie ważnego ma się dziać w Klastorze, niechay Księżniczka wezwie wszystkie do zgromadzenia: y oná sama oznasy, o czym rzecz.

2. A słuchając rady Siostr, sama w sobie niech rozbięra: y co pożyteczniejszego osądzi, niech uczyni. A do rady wszystkich wezwać dla tegośmy kazali: iż Pan częstokroć młodszym, co jest lepszego, objawia.

3. Siostry ze wszystka pokora y poddanością tak niechay rządzą, aby się zdania swego upornie popierać nie ważyły, ale raczey ná rozładku Księżniczki niech wszystko zostąie: aby wtym co ona zdrowszego osądzi, wszystkie iej posłuszne były. Iednak iáko uczennicom przystoi oddać posłuszeństwo Mistrzyni, tak iej przy-

Reguły S. Benedykta.

W

Zakon przyzwoita opátrznie y spráwiedliwie
takiego wzyſtko ſporządzać.

4. Przetoż we wſzytkim, zá Regułą
iáko zá miſtrzynią wſzyſtkie niech ida,
od niey bez przyczyny żadna odftepo-
wać nie ma.

5. Żadna w Kłaſztorze, zá wola wła-
nego ſwego zdánia niech ſię nie udáie,
żadna ſię niech niepowáża z Kſięnią
wola w Kłaſztorzym mieſzkaniu, ábo
iá ſtronie ſpierać y wadzić upornie. A
ktora ſię tego dopuſci, karaniu Reguły
niechay podlega.

6. Sámá iednak Kſięni zboiáznia Bo-
ga y záchowaniem Reguły, wſzyſtko
niech czyni: wiedzác że bez watpienia
we wſzytkich wyrokow ſwoich nayſprá-
wiedliwſzemu Sędziemu Bogu, liczbę
dda.

7. A kiedy co mnieyſzego ku dobre-
mu Kłaſztornemu uczynić trzebá, Stár-
ych tylko niechay ſię rádži iáko nápi-
no: *Nic nie czyn bez rády, á po uczynku
e będzieſz żátował.*

DEKLARACYA.

7 Dzie Reguła mowi: Num: 1. Ilekroć co
prze-

przedniejszego ma się dziać rzeczy prze-
 dniwsze o których się Księni radzić ma w sz-
 skiego zebrania, te są: Obieranie Stárszych, Kápit
 do porády, naimowanie máiętności do czas-
 pewnego, ábo oddáwanie máiętności, ábo rze-
 czy y pożytków Klastornych zprzyczyn st-
 sznych, dárowanie czego znaczneho komu. w-
 dług tego, iáko też y niżej o tym deklarác-
 będzie w Rozdziale 32.

A gdzie Regula mówi: (Num: 1. Oná sa-
 ma oznaymi rzecz &c.) Przestrzegat ma-
 Księni, áby wprzod rzecz, o ktorey Siostry ra-
 dzić máia, przełożylá, iáśnie y szczerze teg-
 prágnać, áby zdrowey rády y Klastorowi po-
 żyteczney dosięgátá, upominaiac wszystkich,
 áby szczerze y zpokora powiedziały, co kt-
 rey Pan BOG do sercá poda.

A tu pámiétat wszystkie máia, áby żadna
 Siostra nieważylá się bez wiadomości Księ-
 wyiawiat y wynosić tego z Kapituły, co się w i-
 kich rádách stánie ábo mowi, y zgotá żadna
 rzeczy, ktora się dzieie w Kápitule, niedozwal-
 my nigdy przed nikim wyiawiat, pod kar-
 niem Reguly.

Gdzie mówi: (Num. 7. Starších tylk-
 niech się rádzi) Stársze należące do rád-
 te

te sa
 marká,
 Kápit
 obniey
 było
 pieczni
 Klasto
 doczej

R
 O prze

N
 Poty
 Nie
 Nie
 Nie
 Nie
 Swiá
 Wly
 Cob
 czyni
 Zap
 stufa

Przeorczyfsza, Subprzeorczyfsza, Sekre-
arká, á do tych dwie, które Kſięni obierze
Kápitula, któreby ze wszystkich do rády ſpo-
dobnieysze byty, tak żeby wszystkich do porá-
by byto pięć, z ktoremi tylko Kſięni może be-
jecznie wszystkie inne potoczne trudności
Ulaſztorne, tak w rzeczach duchownych, iáko
docześnych odpráwić.

ROZDZIAŁ IV.

O przednich dobrych uczynkach rzemioſtá
Duchownego.

NAprzod, Páná BOGA ze wszyst-
kiego ſercá, ze wszystkiey dufze,
ze wszystkiey mocy miłować.

Potym bliźniego iáko ſiebie ſamego.

Nie zábiić.

Nie cudzołóżyć.

Nie kraść.

Nie pożądać.

Swiádectwa fałszywego nie mowić.

Wszystkie ludzie mieć wucziwoſci.

Coby nie miło było, áby kto inſzy
czynił, tego drugiemu nie wyrządzać.

Záprzec ſię ſamych ſiebie, á Chryſ-
tuſa náśládować.

Rozdział Czwarty

14

11. Ciało karać.
12. Wroskółkach się nie kochać.
13. Post miłować.
14. Ubogie posilać.
15. Nágie odziewać.
16. Chorego nawiedzić.
17. Umarłego pogrześć.
118. W utrapieniu pomoc.
29. Zalem strapionego pocieszyć.
20. Od spraw się świeckich oddalać.
1. Nád miłość Chrystusową nie pierwszego nie mieć.
22. Gniew w sobie hámować.
23. Gniewliwey popędliwości ná pomoc się nie zachować.
24. Zdrády w sercu nie zatrzymać.
25. Pokoju nie zmyślać.
26. W miłości przeciw bliźniem nie stać.
27. Nie przysięgać, áby się snać wzywać krzywoprzysięstwo nie náłázło.
28. Prawdę sercem y usty wyznávać.
29. Złego zá zle nie oddávać.
30. Krzywdy nie czynić; á samym uczynioną cierpliwie znosić.
31. Nieprzyjacioly miłować.

32. Zlorzeczacym nie zlorzeczyć, ále raczej błogosławić.
33. Prześládowania dla sprawiedliwości znosić.
34. Nie być pyszna.
35. Y piianica.
36. Nie być opiefzna.
37. Nie być ospala.
38. Nie być leniwa.
39. Nie być szemrzaca.
40. Nie być obmowna.
41. Nádzieię swoię Pánu Bogu oddawać.
42. Gdy co dobrego w tobie obaczysz, Bodu nie sobie przypisować.
43. A co się kolwiek zlego stánie, swym sprawom tylko przyznawać.
44. Dnia Sadnego się bać.
45. Pieklá się lękać
46. Zywoťá wiecznego wszystko żadza duchowná práгнаć,
47. Smierć záwsze w oczach swoich podeyrzana mieć.
48. Spraw zywoťá swoiego ná káżdą godzinę strzedz.
49. Wiedzieć zá pewne, że ná wszelkim mieyscu Bog ná cię pátrzy.

50. Myśli zle, ktore do fercá przycho-
dza, zarázem o Chrystufa rostracić.
51. Duchowney Przełożoney ábo Mi-
strzyni obiáwić.
52. Ust swoich od zley, ábo nie práwey
mowy strzedz.
53. Wielomostwem wzgardzić.
54. Slow próznych, ábo śmiech wzbud-
zájących nie mowić.
55. Śmiechu częstego y nie pottzebne-
go nienáwidzieć.
56. Czytánia S. zchećia słuchác.
57. Modlitwą się częsta zábáwiác.
58. Złości swoje przeszle zpláczem y
wzdychánien káždy dzień ná modli-
twie Bogu wyznáwác, á prawdziwie
się z nich nápotym popráwiác.
59. Požadliwości čielesne w sobie tlu-
mić, á woli własney nienáwidzieć.
60. Roskazaniu Księżni we wszystkim byc
posluszna, chociaźby oná (czego Bo-
że nie day) ináčey żyła, pámiętáiac
ná ono Pańskie roskazanie: *Co wam ro-
skaża, czyńcie: á co oni czynia, nie czyńcie*
61. Niechćieć pierwey byc święta zwa-
na, niżby taką była: ále pierwey świę-
ta

ta
zw
62. Pr
ždy
63. C
64. N
65. G
66. Z
67. W
68. St
69. M
70. W
iać
71. Z
się z
72. O
spác
73. A t
wne
bez
sadm
tá b
idkie
ánu
towa
plac z

ta być, aby prawdziwie święta nazwana była.

62. Przykazania Pańskie uczynkami każdy dzień wypełniać.

63. Czystość miłować.

64. Nikogo nie mieć w nienawiści.

65. Gniewu ábo zazdrości nie mieć.

66. Zwády y swarow nie cierpieć.

67. Wyniosłości się strzedz.

68. Starszych mieć wucziwości.

69. Młodszych miłować.

70. W miłości Chrystusowej za nieprzyiacioly się modlić.

71. Z obrażonemi przed zaściem słońcá się ziednać.

72. O miłosierdziu Boskim nigdy nie rozpácząć.

73. A teć są naczynia rzemioslá duchownego: ktore ieśli we dnie y w nocy bez przestanku wypełnimy, á ná dniu sadnym pochwała ie, ona nám záplátá będzie nagroda, ktora Pan obiecał: *iakiey áni oko widziało, áni ucho styszało, áni w serce człowieka nie wstąpiło, co nágotował BOG tym, ktorzy go miłuią.*

Plac zaś ná którym to wszystko zpilno-

ścią wykonywać trzebá, iest Klafztorne ząwarcie, y ftáteczne miefzkánie wzgromadzeniu.

DEKLARACYA.

Ponieważ wedle rofkozania w Kápitułetygodniowey, Regułę czytat powinno: chcemy áby w takim czytaniu, ten porządek tey reformacyi Zakonnice záchowały: áby przeczytawszy cokolwiek z Reguły, zárázem też czytały y wykład teyże Reguły W. O. Jana Turekrematy Kárdynatá: wykład iſtie Duchowny, y Zakonnym ludziom do zrozumienia powinności fwych náder potrzebny.

A ofobliwie czytanie tych dobrych uczynkow, y cnot wtym Rozdziale od S. Benedykta porządkiem pięknym potóżonych: także y wykład ich, pomienionego Kárdynatá, zálecamy

ROZDZIAŁ V.

O poſtuſzeńſtwie.

Pierwſzy ſtopień pokory, iest poſtuſzeńſtwo bez odwłoki. To poſtuſzeńſtwo, tych wlaſne iest, ktorzy nic nie mając nád Chryſtufa droższego áni miłiſzego, á to ábo dla ſłużby ſwiętey, ktorá ſobie przez S. Profefſyá upodobál: ábo zbojáźni pieklá, ábo dla chwały ży

wotá

wotá wiecznego, nátychmiał skoro co Stársza rofkaże, iákoby samego Bogá rofkazanie było, nic omieszkać nieumieia, y o tych Pan mowi: *Ná uftyssenie uchá byl mi postuśny.* Y zásię do tych co uczá mowi: *Kto was stuchá, mnie stucha.*

2. Tákowe tedy opuścziaciac nátychmiał co ich iest, y woli włafney odstępuiac, czym ręce zábáwione máia, ábo co robiá, bez dokończenia porzuciwszy, gotowa do poslušzeństwa rofkázuiacey Stárzhey skutecznie ida: y rázem iednym ták pomienione Stárzhey rofkazanie, iáko y skuteczne poslušzeństwo uczynione, wprędkości boiáźni Bożey zwykły porywczó odpráwiac te, ktore do żywotá wiecznego wniść prawdziwą chęć máia

3. Y dla tego ćiasną drogę sobie obie-
raia, o ktorey Pan powiedział: Matt: 7.
14. *Waska iest droga, ktora wiedzie do żywo-
ta: y że nie według zdánia swego żyć,
áni żadzom y lubościom swym dogad-
zac, ále się pod rozśadek y cudze ro-
fkázowanie w Klafztorze poddawízy.
pod rzadem Kfięni żyć prágná.*

4. Bez

4. Bez wątpienia takowe naśladowia wyroku Pańskiego, gdzie mowi: Joan.

5. 31. *Nie przyszedłem czynić woli moiej, ale tego który mię posłał.*

5. Lecz to posłuszeństwo wten czas iest Bogu przyjemne, a ludziom słodkie, kiedy się to, co rozkazano, nie lękliwie, nie leniwie, nie oziębłe, ani szemrząc, albo z odpowiedzią niechęтлиwego odprawuie. Bo posłuszeństwo Przełożonym wyrządzane, Bogu samemu bywa oddane, sam bowiem Pan mowi: *Kto was słucha, mnie słucha.*

6. Chętlwym sercem mają uczniowie posłuszeństwo odprawować: iż wesołego dawcę miłuje Bog, bo iесли uczeń nie z chęci posłuszny, y nie tylko usty, ale też sercem szemrze, choć wypełni rozkazanie, przecię to Bogu, który na serce szemrzącego pátrzy, przyjemno nie będzie, y żadney łaski za ten uczynek nie odnosi; y owszem karaniu szemrzących podlega, iесли się zdofyc uczynieniem niepolepszy.

R
O milc
U
2
ustom
zamilc
ie, ies
nia, i
daleko
rania
2.
też do
iacyel
milcz
napisa
grzech
żywo
czyć,
chać.
3.
co za
poda
się ty
żytecz
4.

R O Z D Z I A L VI.

O milczeniu, ábo w mowie wstrzemięźliwości.

UCzynmy tak, iáko Prorok mowi: *Rzekłem, będę strzegł drog moich, ábym nie zgrzeszył ięzykiem moim: záłożyłem stráž ustom moim, zániemiałem y poniżony iestem, y zámilczałem dobrych.* Tu Prorok pokázuje, iesli mow dobrych, dla cnoty milczenia, niekiedy milczeć potrzebá: iákoż dáleko więcey słow zlych. ábyśmy karania uszli, poprzestać winni iesteśmy.

2. A tak uczniom doskonałym. choć też dobrych y świątobliwość pomnażających rozmow, dla poważney cnoty milczenia, rzadko pozwalac trzebá, iż napisano: *W wielomostwie nie będzieś bez grzechu, y ná drugim mieyscu: Smierć y żywot w ręce ięzyka.* Ktemu mowić y uczyc, rzecz iest Mistrzyni: milczeć y słuchać, uczennicom należy.

3. Przeto, iesli ktora Przełożoney co żadać będzie, ze wszystką pokora y poddanością uczciwą niech to czyni, by ię tym nie zdála więcey mowić niż pożyteczno, ábo się iey godzi.

4. A nieuczciwe mowy, ábo słowa prozuc,

prożne, y śmiech wzbudzające, wiecznym zamknięciem, ná każdym miejscu potępiamy: y takowych mow iednako wżysłtkim zakazujemy.

DEKLARACYA.

GDzie Reguła mowi: N. 4. A nie uczci-
we mowy &c. Wzruszeni tym frogim
wyrokiem Oycá S. Benedykta, stusnie
Ksienia nápominaemy, stárát się, iákoby wtey
mierze Reguła bytá wcale zachowana, y za-
takie występki ostrá pokuta bytá występny m
znáczona.

Ażeby byly zniezione wślystkie okázye
takowych mow niepotrzebnych y lekkości, prze-
strzegát każemy, áby áni Ksieni, áni żadna
z Zakonnych, nie chowátá ptakow, kotow, psow
y inslych zwierzat, ktore da żartow y lekkość
przywodza.

Tymże sposobem, nie maia się dopuszczá
igrzysk prożnych, y pátrzenia ná nie, y wśel
kiego nieporzadku w obyczaiach. A w rozmo-
wach spólnych strzedz się máia, áby áni sto-
wem, áni dotknięciem, ábo złym przyktádem
nie obrażátá áni gorszyłá iedna drugiey.

ROZDZIAŁ VII.

O Pokorze.

WOła ná nas písmo Boże, Siostry mo-
wíac: Matt: 23 12. *Wszelki co się wy-
wosi, znízon będzie: a który się uníza,
wywýszon będzie.* Gdy tedy to mowi,
dokázuie nam, że wszelaká wyniosłość
est plodem pychy: ktorey że się Prorok
ten wystrzezał, dáie znać mowíac: Psál:
30. 1. *Pánie, nie wyniosło się serce moje, ani
się wywýszaly oczy moje: ánim chodzil, wrze-
zách wielkich, áni wdziwnych nád mié. A ie-
zycze do lim nie pokornie rozumíat, álem wywýszal
si, przez usze moje: áko dzietiatko oslawione u mátki
i żadna woiey, ák odptata ná duszy moiey.*

2. Przetoż Siostry, ieśli naywýżlzey
pokory dostápić, y do onego wywýż-
zenia niebieskiego, do ktorego przez
pokorę ninieyszego żywotá wstępuia,
prybyć prędko chcemy, spráwom ná-
zym, ku temu ie sprostawawszy, onę
rabínę, ktora we śnie S. Jákob widzial, y
á Anioły wstępuiace y stępuiace po
iey pátrzał, postáwić potrzebá.

3. Nic inszego bezwátpienia, zstępo-
wánie

wanie ono y występowanie nam nie
znaczyło, iedno to: iż wywyższaniem
się, ná dol idziemy: á pokora, ná gore
wstępujemy.

4. A sama drábina postáwiona, iest
żywot nasz ná tym świećcie, który Pan
zá upokorzeniem fercá, podnosi do nie
bá. Poboki bowiem tey drábiny, ciáło
nasze y duszę być rozumiemy: w który
poboki, stopnie rozmaite ábo ćwiczenia
pokory, przez ktore wstępować do do
skonáłości mamy, wezwanie Boskie wprá
wiło.

5. Pierwszy tedy stopień który iest
ieśli boiaźń Bożą przed oczy sobie kła
dac Zakonnica, przestrzega koniecznie
áby iey nieprzepominála, y ieśli zówsz
ná wszystko co Bog przykazał pámięta
ono sobie ustáwicznie ná umyśle swoim
rozbieiráiac: iż iákożkolwiek wżgardza
iacy Páná Bogá, do pieklá zá grzech
wpádáia, á żywot wieczny boiacym si
Páná Bogá zgotowany iest: y ieśli si
strzegac káżdey godziny grzechow
wstępów, myśli, ięzyká, oczu, rak
nog, też y wołą własná zżadzami ciá
pospie-

ospiesznie odcinać niwczym nie omie-
kawa.

6. Ma tak człowiek mocno wierzyć,
z niebá Bog ná niego káżdą godzinę
átrzy: y to, że sprawy iego ná wszel-
m mieyscu oczom Boskim iásne są, y
ie Aniolowie káżdey godziny Bogu
dnofza. Iásnie to nam Prorok przeklá-
ł, gdy wmyślach nászych, tak byé o-
ecnego Bogá pokázuie, mowiac: Psał:
10. *Bádáiacy się serc y nerek BOZE, y zá-
e: Psał: 93. 11. Pan zna myśli cztowiecze,
sa marné, y záś; Psał: 138. 3. Wyrozumia-
s myśli moie zdáleká. y indziej Psał: 75. 11.
o wiem myśl cztowieká będzie wyznáwáté
ie.*

7. Ażeby ustáwicznie skrzetna bylá o-
do myśli swoich przewrotnych, niech
owi pokorna Siostrá w sercu swoim
wsze: Psał: 18. 1. *Wten czas przed nim nie-
kalana będę, kiedy się záchowam od nieprá-
ści moiey.*

8. A o wypełnieniu woli wlasney,
kie zákazanie mamy, gdy pismo mowi:
cl: 18. 31. *á odwracay się od swey woley. y
się: Matt: 6. 10. Prośmy Páná, áby się
działá*

dziatá wola iego wnas. Służnié tedy wry, iák
 czymy się nie czynić woli nászey, gdy nas
 się onego co piśmo powiada wystrzegatecz
 potrzebá: Prov: 16. 5. *Sa drogi ktore się zaog, á*
dza człowiekowi práwe, ktorych koniec aż ne, gdy
dno wpiekle pograża, iże się onego bać máwroć
 my, co o niedbálych nápisano: Psal: 3 przyśf
 10. *Poprowali się, y obrzydliwemi się stáli wro.* 21. T
skofzach swoich. 11. V

9. Wzadzach zaś cielesnych, ták byto wo
 Bogá nam przytomnego zawnie wierzyem się
 my, iáko Prorok mowi do Páná: Ecclem gl
 18. 30. *Pánie przed tobá wszelka žádost mi:* loa
 ia. Zlý tedy žády dla tego się strzeoiey, á
 mamy, iż śmierć u podwoiu drzwi pzym m
 lożona iest, ktoremi kochánie wchoda mus ke
 Skąd y piśmo przestrzega, mowiac: Pf 12. T
 13. 2. *Zá požadliwostiami twemi nie chodź.* e z mi

10. Ponieważ tedy oczy Pánkie d
 brych y zlych wypátruia, y Pan z nie
 ná lyny ludzkie zawnie pogląda, ál
 widział iesli iest rozumieiacy, ábo sz
 káiacy Bogá: y iesli Aniołowie, ktory 13. C
 nas zlecono, káždy dzień Pánu Stwo
 cy nászemu spráwy násze odnořwne
 Strzedz się káżdey godziny trzebá Si
 fry,

tedy uoy, iáko mowi w Pſalmie Prorok: 13. 3.
 y, gdy nas zſtepujących do złego y niepo-
 ſtrzegawczych ktorey godziny nieuyrzał
 e ſię zalog, á zſolgowawſzy nam, w tym cza-
 ec aż nę, gdyż miłofierny ieſt, y ábyśmy ſię
 baćmáwrociły ku lepszemu poczekawſzy,
 Pſal: 3 przyſzłym wieku nam nie mowił: Pſal:
 ſtali wrp. 21. *Toś czynił á milczalem.*

11. Wtóry ſtopień pokory ieſt: Ieſli
 ták by to wola własná wzgardziwſzy, skut-
 wierzyem ſię żadz ſwoich brzydźi, ále uczyn-
 á: Ecdem głoſu onego náſláduie, ktory mo-
 doſć mi: Ioan: 5. 3. *Nie przyſzedłem czynić woli*
ſtrzedoiey, ále tego ktory mię poſtat. y zás ná in-
zwi poym mieyſcu czytamy: Ze wola ma mekę,
wchodimus koronę przynofi.

12. Trzeci ſtopień pokory ieſt: Kto
 z miłości Páná Bogá zupełnym po-
 ſłuſzeństwem Stárczemu ſwemu podda,
 z nieláſláduiac w tym Páná, o ktorym S. Pa-
 da, áb el powiedział: *ſtat ſię poſluſznym aż do*
ábo ſzierni.

13. Czwarty ſtopień pokory ieſt: Ieſli
 Stwo przy poſluſzeńſtwie zciężkich y prze-
 wodnych rzeczy, ábo więc zkrzywd iá-
 ebá Si chkolwiek uczynionych, w milczeniu
 ſtry, ſumnie-

sumnienia S. cierpliwości kocha, y to
 znośzac, nie ustępuje ani ustawa, wedlug
 onego pilma: Matt: 10. 22. *Kto wyrwa á
 do koncá, ten zbáwion będzie.* y zász Psał: 26
 14. *Niech się zmocni serce twoie, á czekay n
 Páná:* pokázuiać, że wszystko dla Pán
 Bogá, cokolwiek jest náprzećiwneysze
 go, człowiek wierny znośić powinie
 Mowi Prorok w osobie ćierpliwie zno
 lzacych ćiebie: Rom: 8. 36. *Stáiemy się
 martwieni przez cały dzien, poczytáni iest
 śmy iáko owce ná rzeź, á ubezpieczonymi b
 dac o zápláćie Boskiey, idę z weselem, m
 wiać: Lecz wtym wszystkim przewyćiężamy
 dla tego ktory umitował nas. y zász indzie
 Psał: 65. 10. *Doświadczyteś nas (mowi) B
 że, wyptawiteś nas ogniem, iáko ptawia s
 bro, przywiodteś nas wśidto, náktádeś uc
 skow ná grzbiety násze. A pokázuiać nar
 że pod rzadem być Stárszych rzecz ie
 potrzebna, mowi dáley: *Wśadźiteś ludz
 ná gtowy násze. Lecz y przykazania Pa
 skie wrzeczach przećiwnych y wkrzy
 wdach, przez ćierpliwość wypeńniaiać
 gdy ich w ieden policzek uderza, ná
 stáwia y drugiego: á bioráczemu sukni
 puszcz***

liczają y płaczą: á przymuszeni iść na
 szlac krokow, idą z nim y drugie dwa:
 Páwlem S. falszywa bracia znoszą y
 zcześnieślanowanie, y zlorzeczającym sobie,
 ogosláwia.

14. Piaty stopień pokory, wszystkich
 yśli złych do sereá swego przychodzą-
 ch, ábo występkuw skrycie dopuszczają-
 ch, przez pokorne ich wyznánie. Stár-
 ey swey namniey nie táic. Nápomina
 as oto písmo, gdy mówi: *Objaw Pánu*
ogę twoię, á mię nadzieię w nim. y zálie
torok Psal: 36. 5. Wyznawaycie Pánu, bo-
iem dobry, y ná wieki miłosierdzie iego. y
ś: Grzech moy oznaymitem tobie, á nieprá-
ści moiey nie krytem. Rzektem, wyznam
zetiwko sobie niespráwiedliwóść moię Pánu,
tyś odpuszcil niezbożność grzechu mego.

15. Szosty stopień pokory iest, ieśli
 wszelkiey podłości y ostáteczności
 akonnica przestáie, y do wszystkiego
 iey ieno roskaża, iáko złą y niegodną
 botnica sama siebie osadzi, z Proro-
 em mowiac: *Psal. 71. 23. Wniwecz iestem*
ocona, á nie wiedziałam, iáko bydlę stálam
u tobie, á iá zawsze z toba.

16. Siódmy stopień pokory iest: Ieśli się niższą y podleyszą nád wlystkie nie tylko ięzykiem własnym być wyznawa, ále teź zpráwego sercá chętliwierzy, poniżaiac się y mowiac z Prorokciem: Psal: 21. 7. *A iam iest robak á człowiek, pośmiewisko ludzkie, y wzgarda pólstwa: będąc wywyższona, iestem poniżona y zátrowżona. y zás Psal: 87. 16. Dobrze mnie, iżśś mnie uniżył, ábych się náuczylá w rokow twoich.*

17. Ósmý stopień pokory: Ieśli Zkonnica nic nie czyni, ieno to wczytia Regulá Zakonowi pospolita, y Stászych przykłády upominaia.

18. Dziewiáty stopień pokory iest: Ieśli ięzyk od rozmow Zakonnica pwsćiaga, y milczenie záchowuiac, odpowie áż spytana: gdyż písmo ukázie, że w wielomostwie nieustrzeże się grzech y zásię Psal: 139. 12. *że człowiek ięzyczny będzie poszczęścion ná ziemi.*

19. Dziewiáty stopień pokory iest: Ieśli Zakonnica nie iest lácna y prędka śmiechu, bo nápisano: Eccl: 11. 13. *Szy śmieiac się głos swoy podnosz.*

20. Jedenaśty stopień pokory iest: Ie-
 gdy Zakonnica mowi powoli, bez
 niechu, pokornie, słátecznie, rostro-
 nie kilá słow przerzeczé, á wgłosie nie
 st wrzaskliwa, iáko nápisano: Eccl: 20.
Madry krotkiemi słowy odpowiada.

21. Dwunaśty stopień pokory iest: Ie-
 Zakonnica pokorę, nie tylko sercem,
 y postáwá pokorna záuwsze, tym kto-
 y iá widza, pokázuie: to iest w robo-
 e, w Kościele, w Klafztorze, w ogro-
 nie, w drodze, ná polu, y kędyżkol-
 iek siedzac, stóiac, ábo chodzac, ma
 owę zniżoną, y oczy ku ziemi spu-
 czone: á maiac się zá winowaycę má-
 statu Bożego dla grzechow swoich, **ták**
 rozumie, iż iá iuż teraz, stráśznemu sa-
 wi Bożemu obecna postáwia: mo-
 iac do siebie w sercu swoim záuwsze
 Celnikiem z Ewangeli, oczy swe ku
 emi spuściwszy: *Pánie, nie iestem godna
 grzesznica podnieść oczu moich w niebo. y
 się z Prorokiem: Psal: 37. 7. Zgarbiona y
 iżona iestem zewszad.*

22. Gdy iuż Zakonnica ná te wszyst-
 e stopnie pokory wstápi, wnet do o-

E ney

ney miłości Bożey przyidzie, która
 iest doskonała, precz odpędza boiaźń
 przez ktera miłość, wszystko zachowy
 wać pragnie bez uprácowania, iakob
 zprzyrodzenia y ze zwyczaju: á czeg
 przedtym nie bez trudności y trwo
 przestzegála, to iuż nie zboiaźni piek
 czynić będzie, ále z miłości Chrystu
 á znałogu samego dobrego, y z zák
 chania się wcnotach, ktore Pan ná t
 czas robotnicy twej, iuż od złości y w
 stępkow oczyścionej, przez Duchá
 obiawiać będzie raczył.

ROZDZIAŁ VIII.

O Chwale Pańskiej &c.

DEKLARACYA.

O obyczaju odprawowania Pátierzy ábo O
 cium Kościelnego téj reformacyi Zakonnice

Regulá, poczawszy od Rozdziału osme
 áz do ósmnastego, opisuie sposób y por
 dek stárodawny, mowienia y spiewa
 Officium ábo Pátierzy w Kościele, ktory ze
 po reformacyi tych Klasztorow dla słuszn
 przyczyn odmienił, y do Rzymskiego Bre
 arza Officium przystosował, tu się dla tego
 nápisat: ále ná miejsce tego tam porza

ktora ist inszy wypisany, który we wszystkich tey
 boiażni formacji Klasztorach, wiecznie zachowany
 chowy^t ma.

iąkob Naprzod, Iutrznia y insze Godziny, ábo
 á czeg^{ff}ficium y wszystkie Patierze, także y spie-
 trwo^{nia} odprawowane byt maia według Brew-
 i piek^{za} y Mszała Rzym^{skiego}, przez cały rok,
 rystu^{lichow}uiac wcale wszystkie sposob nabożeń-
 z zak^{wa} y ceremonie tamże opisane. Msza Naj-
 n ná^{niejszey} Panny każda Sobotę śpiewat powin-
 ści y w, o^{procz} Soboty Wielkenocne y ábo gdy Świę-
 Duchá^{uroczy}ste przeszkodza. A inszych czasow
 kośmy náznaczyli wdeklaracyi Rozdziału 48

III. Officium wielkie, Siostry chorowe, w Cho-
 e odprawowat będą, w Święta śpiewaiac, á
 c. dowszednie dni, bez not zwyczajnym głosem
 A. p^{wiac}. Toż y insze wszystkie Profeski, ká-
 ábo O^d dzień zpowinności Reguły mowit^{winne},
 konnice^ć z inszymi wchorze nie będą.

Rozmyślanie Duchowne, iż Reguła w Roz-
 iale osnym, któryśmy tu opuścili, zaraz
 by y porz^{adku} Iutrzni odprawowat wszystkich Zakonnych,
 śpiewaⁿⁱ stowy obowięzuie. (A po Iutrzni, cokol-
 który że^{ek} do czytania Psalmow ábo Lekcyi czasu
 y stusz^ywa, rozmyślaniem niech się báwia) także
 ego Bre^z Rozdziale 4. N. 57. Do zabaw modlitwy czę-
 porza^{stej}

stej upomina, y Nowicyuszkę w Rozdziale N. 3. zaraz po wstąpieniu do Nowicyatu, twiczenia wrozmyślaniu ná osobne mieyy wziąć każe. A wtych zaś pułnocnych kráia czas rozmyślaniu w Regule opisany zachow się dla wielu przyczyn nie może. Przetoż bożeństwo służby Bożey y zábawy duchow wcale zostáwiwszy, według zwyczaju dawne rozmyślaniu czas wedle tuteecznych kráiow y trzeby, w Deklarácii Rozdziału 48. názn czamy.

Święta, także posty y Wigilie w Kálen rzu Rzymskim wypisane, niech zachowu Wszakże do tego, y Świat y postow w Zako S. Benedykta przyjętych y zwyczajnych opuszcza.

Wszystkie Siostry, ná każda Niedziele da według zwyczaju Reguly swey Naysz ifszy SAKRAMENT przyjmować, uczynić pierwey spowiedź czasu zwyczajnego: opr kiedy się będzie zdáto Ksieni, ná inszy dzień Święty odłożyć.

Winsze też Święta, według porzadku Ksieni opisanego komunikować mogą. śliby które z tak częstego przystępowania n pożytek odnosity, ábo się do tego nie bardzo

fabia

biały, przez pilny postępek wcnotach świę-
ch, lepiej uczyni Ksieni, że takowym, ábo
lko raz w miesiąc, ábo ná Święta przedniey-
e komunikować dopuści.

ROZDZIAŁ XIX.

Wskowe być ma być nabożeństwo, y ostrożność
w odprawowaniu Chwały Bożey.

Wierzmy, iż wszędzie BOG jest o-
becny, y oczy Pańskie ná wszelkim
mieyscu ná dobre y ná złe pátrza:
dnak nawięcey y bez wszelákiey wat-
liwości, o tym, wten czas upewniać
się mamy, gdy się ná służbie Bożey stá-
niemy.

2. Dla tego záfwsze pámiętaymy, ná
to co Prorok mowi Psal: 2. 11. *Służcie
mi w boiaźni.* y powtore Psal: 46. 6. *Spie-
wajcieś mądrze.* y zás Psal: 137. 2. *Przed o-
cznością Aniółow będę spiewał tobie.*

3. Przetoż uważaymy, iáko się nam
obecności Boskiej y Aniółow iego,
chować potrzebá.

4. Ták stoymy śpiewaiąc Chwałę
Bogu, áby się myśl násza zgłósem zga-
lá.

DEKLA-

DEKLARACYA.

Spiewanie w Kościele takie być ma, iako jest od początku reformacyi wprowadzone, to jest głośnie, zgodne, słowa niech będą z przedłużaniem dobrze wymawiane, pospolicie ma być wiersz zaczynany y skończony, stuski y przystoynne ma być przedstawianie wposródku wiersza każdego.

Moga też niekiedy, dla swego nabożeństwa, jeśli chcą spiewać figura: nie Godziny wprawdzie ani Msza: ale insze piesni nabożne, wszakże im przeto żadnym sposobem na iakimkolwiek instrumentach grać niepozwalamy y Księni roskazujemy, aby tego żadney Strydze dopuszczat się nieważyla.

O Kantorce.

WSzystek dozór porządku Chorowgo na Kantorce záleżeć ma: y te przestrzegać winna będzie, a w Chorze we wszystkim powinny y rzadek, y uczciwość ze wszeláka skromnością, przy służbie Bożey, od wszystkich była zachowana.

Przetoż wtym, cokolwiek ieno zachowania tego należeć będzie, Siol Chorowe, posłuszeństwo chętlive

A. vszelkiey wymowki, ták właśnie iáko
amey Przeorzysz y ábo Księni będą po-
winne oddávać.

Powinność tey Kantorki.

UWażaiac to często, iż ná sobie część
urzędu Anielskiego w służbie Bożey
nosi, stárac się powinna Kantorzy-
za będzie, áby temu czynilá dosyć.

A iáko swemu urzędowi dosyć czy-
nić powinna, ták też frzodki do wypeł-
nienia jego záchowac iey potrzebá. A
á tákowe.

1. Baczny rozmysł w sporządzaniu słu-
by Pańskiey, upátruiac we wszystkim
należąca przystoynosc w tym, co komu,
kiedy, y ktorego czasu, w Chorze do
odprawowania náznaczyć ma.

2. Zyczliwosc pilná wnáuce tego wszy-
tkiego, co do chwały Bożey w Chorze
należy.

3. Láskáwosc przeciwko nieumieję-
nym, znaszaiac ich nieudolność, á pil-
ności chętiwey do náuki ich przyklá-
láiac.

4. Niedbále y niechętiwe do służby
Bożey, y do náuki śpiewania, odnieść

Księni ábo Przeorzyszy, także y te, ktoreby iey w Chorze posłuszne nie były.

Czego Kantorká má przestrzegać w Chorze.

A By wedle Rubrycelle Dyecezyi, w ktorey mieszkáia, Świętá trzymały, y Officium odprawowały.

2. Pátronow Zakonu swego przy Regule spisanych, w náznaczone dni, áby nie opuśczały.

3. W Świętá uroczyste, áby służbá Pańska z większą poważnością była odprawowana, tego przestrzegać má: áby nie kwapiac się tak wcnotach iáko y w umięiętnym odprawowaniu śpiewania czuyne były. Przetoż ná Świętá uroczyste tym pilniey uczyć ich má.

4. Do záczynáния, dla większey poważności, ná kázde uroczyste Świętá trzy Siostry, ktoreby znia záczynály wwszystkę Chwałę Pańską, także y do śpiewania wierszow, Siostr cztery umięiętnieyze náznaczy.

5. Ná tablicy porzadnie, co ktora przeć cały tydzień odprawować má, nápisze Náprzod Hebdomadarke, ktorey urzaceć cały tydzień, **Kollekty** w Chorze odprawować.

wow ac. e radá

2. dwie do zączywania. 3. dwie do Lekcyi, do Responforyi z Antyphorami, y do wierszow: wszakże w Świętych, w mnieysze, iedne tylko wiersze odprawować: a dwie ma tak Msza iako y Psalmy zączywać dosyć.

6. Powinna y to Kántorká przed kámi, abyłym Niezporcem śpiewanym imiona śać ná tablicy, ktore Siostry Antyphorbá Pańy ná Nielzporze zączywać maia, y przy odprábie dzie ich ztablice czytać, żeby káżdaby nie ná Nielzporze odprawować ma, była wumieótowa.

7. Ieśli chce y życzy, aby omylek y oczyście wymowionych słow w Chorze nie było, niech pilność czasu słusznego uczye wprzesłuchaniu ich, osobliwie Lekcyi, Responforyi, Wierszykow, Kollekt, Kántul: y nie może być omylká przyczyna nikomu inszemu, ieno iey zanieśaniey pilności, ieśli nieumieiętnych e náuczy, niedbálych nie nápomni, y na przeze przesłucha tego wszystkiego, co się ápifszu odprawować w Chorze.

8. Aby ich dobrym swym przykłądem o dprátego pobudzáła, coby po nich w Chorow ac: radá widziála.

ROZ-

ROZDZIAŁ XX.

Ziaka ucztirwościa modlit się many.

IEsliże kiedy z ludźmi możnemi chce-
my co sprawować, nie śmiemy iná-
czyey ieno zpokora y ucztirwościa: lá-
koż dáleko więcey Pánu y BOGU wszy-
skiey tey powszechności, ze wszystkie-
pokora y szczerościá nábożeństwa pro-
sby násze oddávać winniśmy.

2. A wiedzmy że nie w wielomow-
stwie, ále w szczerości sercá y wkrusz-
nym pláczu wysłucháni bywamy.

3. Dla tego krotka być ma y czyta-
modlitwa, oprócz żeby ia z zápalu ná-
technienia láski Bożey przedłużyć był
potrzebá.

4. Iednak w Konwencie konieczni
chcemy, áby skracano modlitwę: y gd-
da znak Stársza, wszystkie społem nieć
prześcána.

DEKLARACYA.

GDzie Regula mówi: N. 1. Z pokora
ucztirwościa &c. Deklarujemy, iż
być zachowana ucztirwość w służbie Pa-
skiey, tak zupełnie y doskonale, iáko iest op-
sana w obyeczaiach, y zwyczaiach Zakonnycy

ktorych

ktorych się nauczyć miała zaraz w Nowicyacie
swym, y zachować ie ciale w modlitwach y
w spiewaniu Zakonnym.

ROZDZIAŁ XXI.

O Dziekankach y o Przeorzyszcy.

I Eśli zgromadzenie będzie wielkie,
niech z nich obiora Siostry dobrego
świadcstwa y obcowania Świętego, á
postánowią Dziekankami, ktoreby we
wszystkim zawiadowały o dziełkach
swoich, według praw Bożych, y rozka-
zania swey Księni.

2. A Dziekanki takowe obierane być
maia, ktorymby Księni bezpiecznie u-
dzielić mogła ciężaru swego. A to obie-
canie nie ma być wedle mieysca porza-
dkiem, ále według zasługi żywota y náu-
ki ábo mądrości.

3. A iesli się ktora z nich, z iákiey po-
dobno nádetości y pychy, naydzie przy-
ganna: á skarana raz, y drugi, y trzeci,
poprawić się niechce, ma być zrucona,
ná to mieysce insza, ktora tego godna,
będzie postáwiona.

4. Toż się o Przeorzyszcy rozumieć ma.

DEKLA-

DEKLARACYA.

TRoche niżej w Rozdziale 65. N. 1. Regu-
 tą pozwala tego Ksieni, aby dla lepszego
 rządu posłanowitá sobie urzędniczki w
 Klasztorze, iákie będzie rozumiatá byt po-
 trzebne: ábo Dziekánki, ábo iákie insze wedlug
 zdánia Przetozonych.

Przetoz tak się nam zda, dla lepszego rza-
 du y pokoiu, aby Ksieni do pomocy swoiey mia-
 tá te Officyatki: Przeorzysze, Subprzeorzy-
 sze, Sekretarke, Mistrzynia Nowicyuszek (á
 te dwa urzedy moze iedna odprawowat) Ku-
 stoszke, y insze do tego rządu domowego nale-
 žace, miedzy ktore Ksieni podzieli tieżar u-
 rzędu swego, aby iey wiernie ze wszeláka po-
 kora pomagaty rządu Klasztorneho: ktorych
 też powinności niżej opisane beda. A te urze-
 dniczki obierze sobie Ksieni, zporada Siostr
 stárszych, ktorych się w tym dokládac będzie
 powinna.

Iákie Persony ma Ksieni obierac ná urzedy.

1. Przeorzysze ma obierac takowá, kto
 raby bylá sumnienia dobrego. 2. Páná
 Bogá miluiacá. 3. Ktoraby dobra zbá
 wiennego we wszystkich żarliwie prá-
 gnelá, nie bez láskáwości y politowania

4. Wsłateczności obyczajow swoich przykłádna: áby nie ták słowy, iáko przy-
kładem y dozorem pilnym, byłá wszy-
tkim do doskonáłości powodem. 5.
Wprzypadkach mężna y rostropna. 6.
Wrzeczach Duchownych biegła, á do-
bro pośpolite miłuiąca: zpilnością wniey
opátrując do tego urzędu przelzkody
iákowe.

Przeszkody ná urzad Przeorzyfze.

1. Rózfádek mały y tępość wrzeczach
Duchownych. 2. Skłonność do pokus,
i odpor słáby bez mężności. 3. Fántá-
zye, z ktorých pochodzi podeyrzanie y
unniemanie obłędliwe: z ktorých roście
niepokoy. 4. Próżnowanie wewnętrzne y
zewnętrzne. 5. Wola y rozum nieumar-
wiony wpośluszeństwie. 6. Ułomność
w ięzyku, y wielomowność.

Subprzeorzyfza.

1. Ma być lat nie młodych. 2. Oby-
czajow skromnych y wstydlivych. 3.
Wsłateczności wielkiey. 4. Rostropna. 5.
Dozorna. 6. Dobro pośpolite miłuiąca.
7. Zakonowi iáko mátká życząca. 8. Y
ktoraby we wszystkim dobre sumnienie
miała.

Prze-

1. Niesprawność w rzeczach. 2. Krew-
kość w okazyach, a odpor słaby wpoku-
fach. 3. Affekt do krewnych. 4. Dwor-
ność do nowinek y zabaw z świeckiem
5. Skłonność do prywaty. 6. Obyczaiow
grubych, nieukładna y niebuduiaca. 7
Wmowie nieprawdziwa. 8. Wzmyślac
nieumartwiona. 9. Sumnienia przestro
nego.

Sekretarká.

Sekretarká, iż Siostróm w rzeczach
Duchownych służy, y Nowicyuszki cwi-
czy: obierać ją trzeba.

1. Duchowna. 2. Wcnotach doskon
ła. 3. Wrozsadku baczna. 4. Nieskwa
pliwa. 5. Wlaskáwości rostropna.
Wzarliwości świętey obfituiaca.

Przeszkody ná urzad ten.

1. Zbytńia surowość. 2. W ięzyku u-
lomność. 3. Rozum mały ábo nieuma-
rtwiony. 4. Ospalość y niedbalstwo.

Kustofzká.

1. Ma być obrana wierna Pánu Bog
y sumnieniu swemu. 2. Pracowita. 3. Aktach
fektow umartwionych.

Tego urzędu przeszkody.

Krew. 1. Skrytość przed Przełożonemi. 2.
poku- szukanie łaski prywatncy u drugich. 3.
Dwor- Homność więzku. 4. Gnuśność y o-
kiemi- pakość. *Kantorká.*

zaiow- Kantorę obierać trzebá. 1. Wgnie-
aca. 2. Wnie umartwioná. 2. Chwały Bożey prá-
nyflach- nąca. 3. Posłuszeństwu bardzo powol-
estron- na. 4. Siostróm życzliwą, y wielkicy łá-
kawości ku nim. 5. W śpiewaniu dobrze
uczach- wyćwiczona.

Do Kantorstwa przeszkody.

ki cwi- 1. Jeśli do gniewu prędka, y wgnie-
dkoná- wie długo trwa. 2. Swego szukáiąca, á
ieskwa- nszym zazdrościwa. 3. Niedbała. 4. Rá-
na. 5. Já próżnująca. 5. Zbytnie boiáźliwa. 6.
Melankoliczna. 7. Sobie się podobaiąca,
inszemi pogardzaiąca.

Mistrzynie do Renowacyi.

zyku u- Mistrzynie do renowacyi potrzebá. 1.
ieumar- Wrzeczach Duchownych bardzo bie-
two. gley y rostropney. 2. Wrzeczach poto-
u Bog- znych dobrze świadomey. 3. W áffe-
ta. 3. Aktach swych umartwioney. 4. Postępku
bliźnich prágnańcey.

Rozdział dwudziesty pierwszy
Tego urzędu przeszkody.

1. Skłonność do ogorszczenia ferre Port
 przeciwko bliżniemu. 1. Zmyślność w urzędach
 wczafach ciała. 3. Wielomowstwo y uci, cie
 lomność w języku. 4. Nieprzykładność ciey.

Mistrzyni do Swieckich potrzebá.

1. Rostropney. 2. Sumnienia prostego y d
 3. Pánu Bogu y Zakonowi swemu wieránow
 ney. 4. Obyczaiow przyftoynych. obrze

Tego urzędu przeszkody.

1. Baczenie małe. 2. Sumnienie prze R
 strone. 3. Zmyślność. 4. Skłonność d
 prywaty. 5. Od Stárszych osobność. K A
 W obyczaiach grubość. Kie
 z

Zakryftyanká.

Do Zakryftyi obierać trzebá Siostr
 1. Státeczności wielkiey. 2. Sumnien 2. le
 dobrego. 3. Opátřzna. 4. Ochędożna. nym
 W okázyach do zwyciężenia pokus cielkoś
 strożna y meżna. o dzie
 stárszy

Tey przeszkody.

1. W okázyach krewkość. 2. Więzypiac n
 ku ulomność y wolność. 3. W nowinac 3. S
 dworność. 4. Proźnowanie wnętrzeny áz
 powierzchne. 5. Niedbalstwo duch 4. V
 wne y zwierzchne. 6. Przed Stárszeno wfa
 skrytość. Portu-

Portulanká.

Portulanki z takowemisz cnotami potrzebá: to przydawszy, że iey ukládno-
 ść y uci, ćichości y láskawości potrzebá wiel-
 łość iey.

A jeśli w niey te są przeszkody, kto-
 ostego: y do Zakrytyi czynią nieposobna,
 u wier: ánowić się iey u forty nie godzi: by też
 obrze w inszych cnotach obfitowála.

ROZDZIAŁ XXII.

O sypianiu Zakonníc.

KAżda z osobna ná swym łozku po-
 kiedney sypiać ma: á pościel według
 zwyczaju Zakonnego, iáko Księżni
 orzadzi, niechay przyjmują.

2. Jeśli być może, wszystkie ná ie-
 nym mieyscu niechay sypiaia: á jeśli
 cielkość zgromadzenia nie dopuścza,
 o dzieśiatku, ábo po dwudziestu przy-
 árszych, ktoreby o nich zawiadowały,
 Wiesz: piać maia.

3. Swieca ustáwicznie w tym gma-
 nu áż do poranku gorzeć ma.

4. Wszáciech spać maia, y wpásiech
 o wsznurach, á nożow przy boku mieć

nie będą gdy spią, aby się inac wspiączky to
nie obrażily, y aby Zakonnice zawnie iak
byly gotowsze: y gdy zádzwonia, be hay p
omieszkania spieszac się iedna druga n 3. A
służbę Bożą uprzedzala: co iednak ziele ni
wszelaką státecznością y skromności R
być ma.

5. Młodsze zaś Siostry, blisko siebie
łozek pospolu niech nie maia, ale sta
szemi niechay ie przegrodza. W

6. A wstaiac ná służbę Bożą, zob
polnie wskromności budzić się maia:
to dla wymowek ktoremi się zwykly c
spale fzczyć.

ROZDZIAŁ XXIII.

*O klatwie ábo wyláczeniu od zgromadzenia
zá przestępstw.*

1. **I**Esli się ktora Siostra oćietná, ábo ni
posłuszná, ábo pyszná, ábo szemrza
ca, ábo S. Regule wczym przeciwn
ábo Stárszych przykazania wzgardza
ca naydzie: tę wedlug Pána nášzego prz
kazania, niech raz y drugi, Stárszy ie
taćimnie nápomnia.

2. Iesli się nie popráwi nicch ia i
wnie przrd wszystkiemi zfunkia. A ies
y to

to wniey poprawę niesprawi, a rozuzawżenie iakowe to jest karanie, klatwie nie-ia, bez nay podlega.

3. A jeśli złośliwą przecię będzie, ná-uga na ele niech karanie odnosi.

ROZDZIAŁ XXIV.

ikowy być ma sposob wytaczenia ábo klatwy.

WEdług sposobu przewinienia mi-ale stan-
rá Exkommunikacyi y inższych
kárności ma się rościagać, ktore-
o przestępstwa sposob ma uznawać y
maia: zsfadzać Księni.

2. Jednak jeśli ktora Siostra wpadnie
y kly o grzech mały, od społeczności stołu
l. ech będzie wyłączona.

3. A która od stołu wyłącza, tę mieć
adzenia a pokutę: áby w Kościele Psalmu y
ábo ni antyphony nie zaczęła, áni Lekcyi
emrza ytała, áż do dosyć uczynienia.

4. Sámá tylko po drugich, áż się ná-
ardzaia-
go przy-
rzy iey-
ch ia i-
A ies-
y to e dostapi.

4. Sámá tylko po drugich, áż się ná-
za będzie iádła: tak wiele, y tey go-
iny, iáko iey Księni náznaczy. Náprzy-
ad. jeśli Siostry o szostey godzinie ie-
a, tá Siostrá o dziewiatey: Jeśli Siostry
dziewiatey, ona áż w wieczor, poty,
oki dosyć uczynieniem odpuszczenia

ROZDZIAŁ XXV.

O cięższych przestępstwach.

1. **T**A Siostrá, która ciężey y lżko dl
wiewy zgrzeszy, niech zarazem y o
stołu, y od Kościoła będzie wyła
czona.

2. Żadna z Siostr, nie ma z nią mieć
żadney społeczności, wnyamnieyszey rz
czy, wżadnym obcowaniu y wrozm
wie.

3. Sámá niech robi cò iey rozkaże
trwając wpokutnym zasmuceniu, y wi
dząc o onym S. Apostoła strážliwym
wyroku, który mowi: 1. Corint: 5. 5.
*tákowy człowiek jest oddány sáatanowi ná z
trácenie ciátá, áby duch był zbáwion w dzie
Páński.*

4. Pokarmu sámá niech używa w
godzinę, y pod tą miarą, iáko Księni
baczy iey być potrzebá.

5. Gdy która mimo onę poydźie, ż
dna z nich niechay iey niepozdrwia
áni! potráwy żegna którą iey cádzą.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXVI.

tych ktore nád roskazanie Księni pospolituię
zwykłemi.

Esliby ktora Siostra, bez dozwoleńiã
Księni ważyłã się iákimżekolwiek spo-
sobem zwykłą Siostrã obcować, ábo
powić zniã, ábo więc poselstwem do
iey co wskázowãć, wtãkowãż klãtwę
pada.

ROZDZIAŁ XXVII.

ákowa piecza powinna miet Księni o wykłetych

Księni, wszelãkã pilnoścã niechay
ma skárãnie, o Siostrach wyste-
pnych: bo nie trzebã zdrowym le-
arza, ále źle się máiacym.

2. Przetoż z kãżdey miãry, iáko ma-
ra lekarkã postępowãć ma, posylãiac
ie iáko táiemnie Stãrsze Siostry mãdre,
ctoreby (wrzeczy skrycie) Siostrę zã-
wożonã do pokornego dosyć uczynie-
nia nãmawialy, y cieszyly iã, áby iej smę-
drowãk zbytni niepożerał: ále iáko tenże A-
ostol rzekl, áby wnicy umocniona by-
miłość, y niechay się wšzystkie zã nię
odlã.

3. A bowiem bardzo troskliwa być ma Ksieni, y wszelaką zábiegłośćią przemyślną stárac się, áby ktorey z owieczek sobie powierzonych nie zgubiła. Wiedzieć bowiem powinna, że się o dusze chore, stárania podziela, nie ná zdrowym tyraństwa: y bać się iey trzebá Proroká S. pogroźki, przez ktorego Bog mówi: Ezech: 34. 5. *Co było tłustego wydzieliłście, y sobiestie bráli: á co było chorego, odrzucaliście. Y Pasterza dobrego niech przykłádu pobożnego násláduie, który ná gorach dziewięćdziesiąt y dziewięć owiecz zostáwiwszy, szukać poszedł jedney owce ktora była zginęła: ktorey owce choroby y nędzy tak się bardzo użalował, że iá ná Swięte ramię swoje włożył, y tak do stáda zániesć raczył.*

DEKLARACYA,

Iáko Ksieni postępować ma z upornymi

Kiedyby (czego Boże nie day) ktora záślepióna była gniewem, żeby iákikolwiek upor, y hardość po sobie pokazała, nie ma iey Ksieni wten czas żadney pokuty dáwać, ále iey rozkazac, áby z Celle swey nie wychodziła tak długo, áż iá popędliwość óná

nie, ábo ia (iesliby tego była potrzebá) w Celli ábo gázie indziej zamknat, żeby kraty w oknach były.

Nápominać ia pilnie y táskáwie, áby się modlitwa y czytaniem zabáwiátá takim, ktoroby było pomocne ná uskromnienie onego áffektu, rozwodzac bacznie że iey ten czas na to szwaláia, áby tám sobie u Pána BOGA ráunek wyžebráta, który iest bliski sercu utraconemu.

Posyłać do niey Siostry baczne, y Pána Bogá się boiace, y takie, o ktoroychby oná miała dobre mniemanie, ktoreby ia wiodły do poedney ory powinney, bacznie y z uzaleniem oney, rozwodzac to co iey czynić należy, á iáko wieuzáło, y nie komu inszemu tylko sama sobie skozi, tym wiecey, im dluzey wtákim nieporzaku y pomieszaniu trwat będzie. Moze iey z nie wszystko iedne Siostry posyłać: iednak torekotwiek do niey ida, cieszyć ia będa, á o prawdziwey pokory y dosyćczynienia prowadzić, ktorego oná sama ma zádac.

Wszystko zgromadzenie, á osobliwie samá sieni ma się zá nie Pánu Bogu goraco modlić, by iey umyśl podupádly, on sam podźwignac áczyt, á onę z ciemności obładzenia, ná swiádo prawdziwego obaczenia wyprowadził.

Ma też tego Księni doyrzec, aby ná wsty-
 skim przystoyny y potrzebny, wrzeczach ciáti-
 należących wczas, y postugi miátá żeby ie-
 rozumienie ztad nierosto, że to zgniewu prze-
 ciwko niey y obrázy czynia, gdyby ie-
 nie dogodzone.

Tę ktora się obaczy y upokorzy, žádáiac
 pokuty, powinna Księni láskáwie przyiać y
 zpolitowaniem, dosyćczynienie ie-
 ktorymby się raczey kontentowátá niżli obrá-
 zátá.

A iesliby (Boże uchorway) w uporze swo-
 im długo trwátá, zániechať ie-
 czeniu iest dáwát, aż drugiego dnia spytať,
 co ztad zá pożytek upátrnie w duszy swoiey,
 tak długo w uporze trwátac, ábo raczey w grze-
 chu, gdyż káždy upor iest grzechem ciężkim;
 potym ie-
 ciego dnia rozmowa znouu do pozyskánia ie-
 stuzaca zábáwiť ia, przywodzac do upokorze-
 nia y žádania pokuty.

A gđzieby y tym oczekawaniem upornie
 pogardzátá, niechże ie-
 sadek y karánie takowy ie-
 do zgromadzenia wshystkiego. Iesliby y ná to
 nie medbátá, niechże ia zgromadzeniu ná roz-

dek. poda, z oświadczeniem samey siebie przy
 eże samey y przy wszystkim zgromadze-
 by iey, że bytá gotowa to wszystko iey odpuścić,
 dosyć máta pokutę náznaczyć, gdyby iey
 na bytá żadátá, dla czego osobliwie oczeki-
 tá dni kilka, á skwápliwie z nią nic nie po-
 adáwać náta.

orych do sądu y karania wlystkiemu
 zgromadzeniu Ksieni oddáwać ma.

Cz káżdá powinna ná rozsádku Ksieni prze-
 stáwać, iáko Regulá rozkázue: iednak gdzie-
 ktora (co Boże nie day) przyszłá do tákiej
 došti, żeby się Ksieni upokorzyć, áni poku-
 od niey prosić niechciátá, ma iá oddat zgro-
 dzeniu.

Gdzieby się to náłázło, żeby ktora co o-
 zliwego przeciwko Ksieni mowitá, y ná de-
 kt iey czynitá, powinno zgromadzenie tá-
 wa karać, á grzechu tákowego miedzy soba
 tierpieć: gdyż się Ksieni zá to uymować nie-
 Źi, by się mścić nie zdátá krzywdy swey:
 tego má im być powodem Przeorzysza, áby
 owym początóm ztym wczas zábiegáły, y
 náczá tákowým pokutę w Regule, uporným
 ana. Cap: 23. 24. 25. &c.

Iáko

Iako się zgromadzenie z takowymi obchodzić powinno.

UWażnie wtym Siostry postępować mają, żeby nic nie czyniły, ani kwoli Ksieni surowości używały: ani też z nieporządnego respektu, złego przegladaty: ale na przystość S. Sprawiedliwości wszystek wzgląd miaty.

Aby w zgodzie spolney, pokutą iey była nąznaczona, wysadza cztery Siostry baczne, do których każda zdanie swe poda po tichu: a gdy wszystkie powiedzą, one cztery na iedną się zezwolą, y upatrując co jest lepszego y pożyteczniejszego, to iey nąznaczą, na czym ona, y wszystko zgromadzenie, przestat będzie powinna. A gdzieby tego nie przyięta, iuż potym z takowa iako zwykleta postępować mają.

Wszakże Ksieni ma tey pilności użyć koto dusze iey, która wtym Rozdziale N. 2. y 3. opisuje. Dobrze ten Rozdział u siebie rozbiierać. także Cap. 64. N. 7. 8. 9. 10.

ROZDZIAŁ XXVIII.

O tych ktore się po częstym karaniu nie poprawiają.

IEśliby się ktora Siostra, mając częste i za każdym występkiem karanie, tak-

te też y wklatwie będąc, nie popráwila,
niechay ma cięższa y ostrzeyszą pokutę:
co jest, żeby ręczne karanie odniosła.

2. A ieśliby się y ták nie polepszyła,
ábo więc (czego Boże nie day) wpyche
się podniosły, złych spraw swoich bro-
nić chćiałá, ná ten czas Ksieni niech czy-
ni iáko madry lekarz: Ieśli náukami o-
grzewała y náparzała: ieśli maściami ná-
dominania duchownego nácierála: ieśli
lekarstwy písma Bożego leczyła: ieśli ná-
coniec paleniem wyłączenia paliła, ábo
ręcznym karaniem íkarála: przecię oba-
rzy, że iej przemyśl nic spráwić nie mo-
że, niechay ielcze tego co jest więkz-
ego, włafney y wlystkich Siostr modli-
wy użyie zá nię, áby Pan BOG który
wlystko może, Siostrę táką uzdrowil.

3. A ieśli y tym sposobem do zdro-
wia nie przydzie, wten czas Ksieni niech
elázá do odćięcia używa, iáko Apostól
mowi: 1. Cor: 5. 12. 7. 15. Wyrzucicie ztego
pośrodku was. y zásię: Niewierna ieśli od-
chodzi, niechże odeydzie, áby iedna owca par-
tywa wlystkiey trzody niezaráżála.

DEKLA:

DEKLARACYA.

GDzie mowi (N. 3. Ma użyć żelaza ku Godcieciu &c.) To odtęcie tak się ma rozumieć, iż ábo od spólnego życia, ná osobne miejsce w Klasztorze, ábo też gdzieby tego potrzebá, do więzienia: ábo więc w ná dzieię iákiego zá odmianą miejsca polepszania, może być do inszego Klasztoru odestana porozumiawszy się pierwey z Ksienią támtęgo miejsca, o czym Regulá szerzey Cap: 61. w deklarácii.

A iesliby się tám nie poprówitá, ma się wrocić do swego Klasztoru ná pokutę. Ale żadnym sposobem od Zakonu ábo Klasztoru wy puszczona być nie ma.

ROZDZIAŁ XXIX.

O przyięciu náзад zbiegłych Zakonnicy z Klasztorá. Ná miejscu textu.

DEKLARACYA.

Kiedyby się tráfilo (Boże uchoway) żeby z poru, ábo z poduszczenia szatáńskiego Zakonnica uszłá z Klasztoru, powinien Klasztor o niey wiedzieć, y náзад iá przywrocić: pole wiadomość ma, że się ucztowie zachowátá. A kiedyby iuz wiadomo było, że iákiey swey wolá zázrywátá, iuz iey więcey do Klasztoru nie

przysię-

przyjmował. Iednak gdyby do pokuty iakiey przyfzła, ná woli y baczeniu to Ksieni będzie, wędziet o niey, y rátowac iá: nieprzypuszczając iey iednak nigdy miedzy zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XXX.

O młodych Pánienkach. Text opuściwszy.

DEKLARACYA.

Z Strony lat, przyjmowane byt nie máia do Nowicyatu, ieno wpietnaście lat: á do Professiyi lat szesnastie, iáko Concylum Trydent-
skie roskázuie, y Regulá Cap: 70. N. 3. wspomina.

A iesliby się ktora w mnieyszych letiech mocno nápieratá do Zakonu, takiey nieprzyuszczat do Nowicyatu, ále mieszkat może przy Klasztorze miedzy swieckiemí, wszakże z pilnieyszym okoto niey dozorem: oprócz tego kiedyby się táka tráfila, ktoraby dla stusnych y wielkich przyczyn godna tego bytá, y iuzby dwanaście lat miatá, pozwalamy áby iá do Nowicyatu przyięto.

A wtwiczeniu takowych młodych tego zárywac baczenia máia, żeby zbytniemi y gwałtownemi pokutámi zdrowia swego niepsowaty, tak nápotym Zakonowi niepozyteczne nie by.

R O Z D Z I A Ł XXXI.

O Szafarce Klasztorney, iáka być ma.

I. **S**Zafarkę Klasztorną niech obierają z zgromadzenia, mądra, w obyczajach słateczną, trzeźwią, nie opieszna, nie pyszna, nie warchowliwa, nie ukrzywdzająca, nie leniwa, nie utratná ale boiąca się Páná Bogá, ktoraby wżyftkiemu zgromadzeniu była iáko mátká

2. Niech o wszystkim, y o wżyftkich zawiaduje.

3. Bez rozkazania Klięni niech nic nie czyni, á co iey rozkazá, tego niechay strzeże.

4. Siostr niechay nie zámuca.

5. A iesli się ktora Siostra czegokolwiek nierostropnie y nieślusznie będzie domagála, nie ma iey zpogardy zámucić, ále bacznie z pokorą, nierozmyslnie proszacey odmowi.

6. Dusze swey niech strzeże, pomniac záfwe ná to co S. Apostól powiedział 1 Tim: 3. 13. *iz ktorzy dobrze postugują, do bry stopień sobie ziednają.*

7. O chorych, dziećciach, gościach y ubogich, niech ze wżyftkim pieczo-

lowa-

owaniem pilność czyni: wiedząc bez
pochyby, iż za to wszystko w dzień są-
dny rachunek położyć ma.

8. Wszystkie stątki Klasztorne, y wszy-
tkę majątność, iako naczynie na ołtarz
Bogu poświęcone niech szanuje. A ná-
nniejszey rzeczy lekce sobie niech nie
wazy.

9. Wlókornstwo się niech nie wda-
wa, utrátna niech nie będzie, ábo pušto-
zaca majątności Klasztorne: ále wszyst-
to pomiernie niech czyni, według ro-
kazania Księni.

10. Wpokorze nád wszystko niech
się kochá, á którym nie ma co dać, niech
łowy dobremi odpowie, y odpráwi
hędogo, iako napisano: Eccl: 18. 15. *Do-
re słowo, lepsze niż dátek nalepszy.*

11. Wszystko co iey Księni zleci, ma
nieć w opiece swoiey: á nád roskazanie
ic się czynić nie powazy.

12. Siostrom obrok zwyczajny bez
kiego zamarszczenia ábo odwłoki nies-
nay wydaie, áby się nie gorszyły: pá-
iętáiac ná co Pan swemi słowy osądził
go, Matth: 18. 6. *ktoryby iednego z malu-
ich, zgorzzył.*

13. Jeśli zgromadzenie będzie wielkie, niech iey Siostr do pomocy dádza od ktorychby maiac ráunek, y ona sama ćierpliwie y spokojnie urząd sobje zlecony odpráwowała.

14. Wgodziny sáfuzne y przystoyn niechay wydáie co wydać potrzebá: Siostry niechay prosza o co prosić máia áby nikt nie miał rostárgnienia, áni si záfmućil w domu Pańskim.

ROZDZIAŁ XXXII.

O máietności, y o inszym sprzęcie Klastornym.

I. **M**Aiętność Klastorna ták w sprze-
tach, iáko w szátech, ábo iákich-
kolwiek inszych rzeczach, niech
Ksieni poruczy Siostróm, o ktorychb
záchowaniu y obyczaiach bylá ubezpi-
czona, y tákowym káżdá rzecz z ofobn
iáko obaczy być pożyteczno, do strz-
żenia y do sprzatania pilno odda.

2. Tych rzeczy Ksieni niechay r-
gestr ma, áby gdy Siostry porzadkie
po sobie ná ten urząd nástępować béd
wiedziálá co dáie ábo odbiera.

3. A jeśli ktora plugáwo, ábo niedb-
le rzeczy Klastornych używa y chow-
strowana być ma.

4. Jeśli się niepoprawi, karności Reguły niech będzie oddana.

DEKLARACYA.

Z tego chce Reguła, aby się Księżni gospodarstwem zbytnim nie bawiła, ale rączey rzeczami duchownemi: słusznie wszystko gospodarstwo Subprzeorzyjszy poruczy. Bo jeśli Subprzeorzyjsza spustoszawszy w duchu, pocznie drogi doskonałości ustępować: śnádnie i Księżni ratować może: ale jeśli Księżni spustosze w duchu, nikt iey wczas wedle potrzeby nie ratuje.

Bo choć Biskupi władza swa ztemu zabieć powinni, iednakby to już nie wczas było, iedyby się spustoszałości ducha iey sprawy stały przyganne, które nie pierwey aż gdy się wywołają, zwierzchność Biskupia hamować powinna.

Przeto upatrując wszelakie dobro Zakonu, y to też, że Reguła tak mieć chce, podać to zápowinność, iako rzecz przystoyna, y som wszystkim w Zakonie będącym pożyteczna, aby się Subprzeorzyjsza gospodarstwem bawiła, a Księżni rzeczy duchownych y postępowanie w siostrzynskich pilnowała.

Co należy do rzędu dobrego w powierzchnych
rzeczy gospodarstwie.

WSzytkich majątności Klasztornych
mają mieć Inwentarze dostateczne
które raz w rok ma Księni przegla
dać: a osobliwie folwarkow y wsi wszy
stkich Inwentarze być mają sporzadzo
ne, w których dochody y wydatki ro
czne spisane będą. Mianuiac czas, miey
sce, osoby, iako y przez kogo co się
dzieie.

A osobliwie mają być Księgi w Kla
sztorze, w których dostatecznie spiso
wać będą wszystko, co zkadkolwiek bie
rze Klasztor, tak wpieniądzech iako
w inszych rzeczach, y co też wydaie rko
wszelkie potrzeby.

Przywileie też wszelakie Klasztorne
mają być wpilnym y bezpiecznym ch
waniu y wzawarciu, aby ich nikt n
przegładał, ani wydawał bez wiadom
ści Księni. A iesli komu z potrzeby p
kazane będą, zaś ie zpilnością Księni o
bierze.

O liczbie ábo ráchunkach.

Liczy urzędnikow słucać powin
będzi

będzie Księni przy dwóch Siostrach starych. Także y od Subprzeorzy sze liczbę odbierać ma z dochodow y rozchodow, á rejestra ná miesiąc odebrane, ma Księni oddawać iedney Siostrze, ktora by to w rejestra roczne wpisowalá: Sumuiac porzadnie roczny dochod y rozchod rozdzielnie, iákośmy wyżej náznienili, y tu niżej položemy.

DOCHOD.

1. Zgumna.
2. Zbrowarow.
3. Zbydlá y przy siewku wszelákiego. Co wyni
4. Zmłynow. dzie
5. Zogrodow. ná
6. Ziałmużny,
7. Co ktora Siostra z soba wnie sie do Klafztoru.
8. Co od stołu świeckich páńien pláca.

ROZCHOD.

1. Kościół.
2. Księgi.
3. Budowanie.
4. Rzemieśniká.
5. Żywność.
6. Odzienie.
7. Chore.
8. Práwo.
9. Kápłány.
10. Ialmużnę.
11. Czeladz.
12. Sprzęt domowy y pospolite potrzeby.

Przy słuchaniu liczby, przestrzegat.

A By sfofowała, i jeśli się zgadza z drugimi rejestrami pierwiżemi. A jeśli sli ubyło z dochodow, dowiadować się przyczyny, skądby to było. A jeśli dla niesprawnego dozoru, powinna temu zabieżeć wszelákim obmyślawnien, aby dziedzictwo Chrystusowe nie szczało, ále pomnożenie bráło.

Tákże y w roschodzie, pilno tego strzedz powinna, aby ná zwyczajną czbę Person zwyczajny roschod by przestrzegaiac tego, aby z żadney przczyny zle występku nie miało.

Tákoważ pilność, y o to być ma, aby niepotrzebny y nie rozmyslny wydatok nie był, ná żadną rzecz: á osobliwie to, coby nie ták zachowanie zdrowiáko ukochanie zmysłow, y iáka żność z soba przynosiło, ták w miech, iáko y w picciu, w odzieniu, w dowaniu, &c.

O zastáwach y Arendach Kláosztornych.

M Aiętności y dobrá Kláosztorne, gdy nie máia być oddalane. A jeśli by kiedy z iákiey przyczyny á

potrzeby przyszło do tego, żeby Księżni
z drugą maiećność załatwić, przedać, zafrymar-
ować. A ieczyć, arendować, ábo do wiernych re-
dowak ku podać chciała, ze wszystkimi Siostrá-
A iesmi nárádzić się pierwey ma, co czynić:
na tę zgromadzenie tego żadną miarą nie
ranien pozwoli, áz pierwey Księżni co pewnego
nie niż rzeczy niżey opisanych pokaże.

1. Ieśli się to ná Chwałę Boską, y ná
o tego pospolity wszystkich pożytek ściaga. 2.
ayna Ieśli będzie zkad czym zapłacić. 3. Ieśli
od by nie ná długi czas. 4. Ieśli nie w iákiego
y prz okrutniká ręce podać chce.

A iesliby tych przyczyn Księżni nie
ma, áb pokazála, powinne będą Księżni, iáko
wydate nátki swoiey prosić, áby tego nie czy-
liwie niła: á przynamniey, áby ich do pozwo-
drowi enia ná to nieprzywodziła: A Księżni
ka pr áka prośbę pokorną powinna przyiać,
wpoka áko Pańska przestroę woli swoiey.

Iednak gđzieby też Księżni, te poży-
u, wb ki y pewności pokazála, że to lepszym
nych. obrá ich: á rádaby też wszystkich Stár-
rne, zych y włásnego Biskupá (bez ktorego
A ies ic z rzeczy takowych czynić nie będą,
yny á dyżby to ważności żadney nie miało, y
po- wklá-

wklatwęby Kościelną wpadły) do tego przystąpiła, Pánu Bogu proste serce swoje oddawszy, wierności przelożonych swoich ufaiac pozwoła: iednak nie bez tej opátrznosci wyżey pomienioney.

O prawie y o czynieniu sprawiedliwosci.

Iesliby się iáka zátargá, z iákieykolwiełmiary zpogranicznemi tráfilá, Ksien to bez omieszkánia odnieść powinnu. **A** ona temu zábiegać ma usilnie, áby wtrudnoscí iákie nie záchodziła, raczy trochy ustępuiac, niż dla trochy wiel utracaiac zpowinnym pokoiem: iednak zporáda y dobrym rozmysłem wżytko czynić máia.

Kiedy potrzebá skarać kogo, ábo rozsadek iáki miedzy stronámi uczynić, m Ksieni dwoch urzędnikow náznaczyć ábo z Kaplánow ktoremu, iesliż iest do tego sposobny zlecić: zwlasczaw tych rzeczach, w ktorych urząd wieyski podobólácbý nie mogli, áni by tám spráwa nalezála. **A** gdzieby áni Kápánow, áni urzędnikow do takich spraw sposobnych nie bylo, niechże ludzi pobożnych przyleglych do tego użyia, ktorychby bacze-

baczenie temu podolać mogło: a onym samym, by dobrze sto rozładku w nich było, wdawać się wto nie należy.

Gdzieby prawem dostawać czego przyszło, żadną miarą nic nie zacząć, aż dobrze rzecz ona uważona będzie: jeśli niedaremny nakład, albo jeśli się utracony nakład ztąd nagrodzi kiedy. Iednak by dobrze była nadzieia wsprawniwości, y nagrodą utraty, przecię się im prawa żadnego zaczynać, bez pozwolenia Biskupa własnego nie godzi: koremu sprawę wszystkę iásnie do zrozumienia podać winne.

Obrony prawney używać mogą, gdzie inaczey być nie może. Lecz coby się przez iednanie y kompromis bez wielkiej szkody skończyć mogło, winne się będą nie zbraniać.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Jeśli Zakonnice mieć co mogą własnego.

OSobliwie tá złość zgruntu wykorzeniona być ma y wyrzucona z Klasztoru, żeby się nikt nie ważył dać czego, albo co wziąć bez rozkazania Księni, ani też mieć co własnego, zadncy

żadney zgoła rzeczy, ani książki, ani tabliczek, ani piora, ábo grawki, y prosto nic: Iáko tym którym się y ciała swego ani woli własney, w swoiey mocy żadnym sposobem mieć nie godzi.

2. Wszystkiego co ieno potrzebá, od Mátki Kłasztorney spodziewać się máia, y nic nikomu nie będzie mieć wolno. czego Księni nie da, ábo niepozwoi.

3. Wszystko niech będzie pospolite wszystkim: iáko nápisano, y żadna nie swoim niechay nienázywa, ani sobie śmie przywłażczać.

4. A ieśli obacza, że ktora tę złość bezbożną sobie upodobála, niechay iá raz y drugi nápomnia: A ieśli się niepołepszy, karaniu niech podlega.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Ieśli wszystkie rzeczy potrzebne zárowno brát máia.

1. **I**Ako nápisano: Actor: 4. 35. Rozdává. Ino každemu, iáko komu potrzebá bylá kedy, niemowiemy, áby (czego Boże zachoway) byl wzgląd ná perfony, ále niemocy ábo słabości upátrowanie.

2. Wczym kto mniej potrzebuie, niechay

niechay Bogu dziękuje, a nie żalsmuca się.

3. A komu więcej potrzebá, niechay się poniża dla swey niepotężności, a niewynosi się z politowania nad sobą, ktore ma: a tak członki będą wżyskie w pokoiu.

4. Nadewżysftko, złość szemrania z iákimkolwiek przyczyny, wkimżekolwiek, y iákimżekolwiek słowem, ábo znakiem niechay się niepokázuie.

5. A iesli ktora w tym nayda winna, ostremu karaniu niech poddana będzie.

ROZDZIAŁ XXXV.

O służbie tygodniowey w Kuchni.

Siostry ták sobie spólnie służyć máia, áby się żadna od posług kuchennych nie wymawiała, oprocz żeby ktora ábo chorowała, ábo czym inszym bardzo pożytecznym zabáwiona była: ábowiem stąd większa záplátá idzie, y miłość zobopolna wnas utwierdzona bywa.

2. Słábym zaś niechay pomoc dáia, áby káżdá bez obciążenia swe pomocy máiac, wedlug zgromadzenia. sposobności y mieysca położenia odpráwiała snadnie.

3. Iesli

3. Jeśli zgromadzenie będzie wielkie, Szafarká od kuchni wolna będzie ábo jeśli ktore do czego pożyteczniejszego obrocą: Lecz insze wszystkie z miłości sobie wespól niechay słuza.

4. Gdy ktora ma wyniść z tygodnia swego, w Sobotę niech wszystko poszoruie, ścierki, ktoremi Siostry ręce ábo nogi ucieráią, popierze.

5. Nogi Siostróm, tak tá ktora z tygodnia wychodzi, iáko y ktora ná iey mieysce wstępuje, wszystkim umywać máią.

6. Státki posług swoich czyste, y wcale gospodyni oddawać będą, ktora potym tey odda y poleci, co do kuchni następuje, áby wiedzialá co dáie ábo co bierze.

7. Przez tydzień służącym Siostróm, przed obiadem, oprócz obroku u stołu powinnego, trochę chlebá ziesć y nápić się wolno: áby w godzinę obiadu inszych, bez szemrania y ciężkości Siostróm służyć mogły. W Święta áż po Mszy wytrwać máią.

8. Ktore urząd tygodniowy przyimuią

wiel-
edzie-
zniey-
z mi-
odnia-
oszo-
ce ábo
a zte-
ná iey
ywać
te, y
ktora
uchni
bo co
rom,
stołu
nápí-
u in-
Sio-
ż po-
rzy-
uá

muia ábo skládája, záraz po Iutrzni w
Niedziele przed wszystkimi w modli-
tewniku upadszy ná kolána, áby się zá-
nie modlono, prosić będą.

9. A ktore wychodza z tegodnia swe-
go, niech ten wiersz mowia: *Benedictus*
es Domine DEUS, qui adjuvisti me, & con-
solatus es me. Który odpráwiwszy po trzy
rázy, weźmie blogokáwienie tó kto-
ra wychodzi: A tá co ná iey mieysce
nástepuie, przyszedszy mowić ma: *DE-*
US in adiutorium meum intende: Domine ad
adjuvandum me festina. Co tákże po trzy
rázy powtarzać wszystkie máia. A wzię-
wszy przeżegnanie do kuchni poydzie.

DEKLARACYA.

GDzie Reguła mowi: (Przez tydzień
służącym Siostróm &c. N. 7.) Nápo-
minamy wszystkich wpospolitości, w ku-
chni ábo do stołu służących, áby y wtym skro-
mność zachowały: by snac to posilenie od Oyc-
cá S. pozwolone, gdyby się śniadaniu rownało,
y teraz zgorżenia wzgromadzeniu, y nápo-
tym lekkiego wáżenia tey Oycá S. Benedykta
táskáwości nie uczynito.

W osobności zaś przypominamy im y to:
A ná.

Anáprzod służacym tydzień swoy wkuchni.

1. Aby stółki czyste y cáte od Száfarki od-
wieráły.
2. Miárę potraw, y porcyi, také sposob
gotowania od Przełożoney náznáczony zácho-
wáły.
3. Pułgodziny przed dzieśata, á w post
przed iedenasta, wszystko wkuchni do stótu
gotowo miáły.
4. Ná miski nie ręká, ále widelkámí, ábo
inszym sposobnym y ochędóznym náczyniém
wykládáły.
5. Osóbnego nic nikemu gotowát nie po-
zwolity, oprócz infirmarki.
6. DREW áby szcędzily, y więcey niż po-
rzebá nie páily.
7. Tákováż ochronę w inszych rzeczach
áby záchowáły: áby się co ku szkodzie nie dzia-
ło, ále iáko ubóstwu Zakonnemu przystoi.
8. Ochędóstwo wszelákie wkuchni y w go-
towaniu rzeczy, osóblíwie dla chorych zácho-
wáły.
9. Sprzętu kuchennego pilno szcędzily y
chędógo używáły.
10. Co zostánié od stótu Siostr, dla ubo-
gich domowych Száfarcz oddáváły.

11. Pomocnice słowy y przykładem budowały: zwłaszcza ieslihy świecka dziewczkę do pomocy dano, á ieszcze więcey kiedyby iey Nowicyuszkę ná twiczenie posłano.

12. W rozdáwaniu ná miski, áby żadney niwczym nie ukrzywdzała, inszym iáko dogadzaiac: ále iesli ktora więcey potrzebuie, Száfarcie opowiedzieć máia, áby ná takowa więcey wydáwátá. Wszystkie wiernie, tak zstroszy siebie, iáko y zstrony inszych, miernosc (o ktora S. Benedykt tak często upomina) mityiac, ze zmyslnosci krewkim okázy do sytości niech nie dáia, gdyż sytość złego początkiem jest: ále tylko przystoyna potrzebę, iáko komu należy oddawszy, zpowinnym nábozeństwem tę postugę odpráwować usłuić.

Powinność służących tydzień do stołu.

TE co tydzień do stołu słuza, zachowuiac zázwsze to do postug przygotowanie, ktore im tá Regula náznacza: to iest, áby po Iutrzni wziawszy błogostáwienie od Starzey, ábo od Przeorzysze, modlitwa się Pánu BOGU oddáwátý, áby iego táská y wspomóženiem postugi ich stáły się ofiara czystá y przyjemná: te też powinności mieć będą.

1. Bez wielkiey y ważney przyczyny Cho-

4. Strzedz tego z pilnoscia, áby przez nie-
alstwo nie było iáké omieszkanie żadnemu
stowi, ták w potrzebach stotowi nalezacych
y wnoszeniu potraw ábo misek.

5. Ażebyśmy tu nic nie opuścili co do po-
innego w tych postugach rzadu należy, záká-
szce ieniem, áby áni zwoli wlasney, áni zprošby
nie uymowały, áni przydáwały ábo od-
stolieniaty obrokow, ále áby tey ktora ná miski
stádzie, postuszeństwo w tym proste y powolne
dávwały, y iáko oná rozkaże ták czynily.

6. Pilnowat y tego máia, áby postugá ich
stole bytá ták ticha y skromna, żeby nie-
niekromnošcia swa do słuchania czytania, in-
ym przeszkoda niebyty.

7. W oddáwaniu tygodnia, y winszych rze-
zach, Reguły sporządzenie y rozkazanie pil-
sobie zachowaia.

R Ó Z D Z I A Ł XXXVI.

O Siostrách chorych.

Naypierwsze y naywięktze stárание
być ma o chorych, áby im iáko
Chrystusowi prawdziwie y wier-
ie służyły: bo on sam mowić będzie:
Matt: 25. 36. *Byłem chorym, á nie náwiedzi-
ście mię.* Ibid: 40. *Coście uczynili iednemu*

z tych najmniejszych moich, mnieście uczynili

2. Lecz y chore same niechay u siebie uważaia, że im ná cześć Pána Boga słuza, á wymyślánien: zbytkow, Siostr swoich sobie służacych nie zátmucaia.

3. Ktorych iednak znosić ćierpliwie potrzebá: bo z tákowych obfitszey zápláty dostáiemy.

4. Przetoż pilność iáko naywiększ niechay Księni ma, áby iákiego zániedbánie ćierpiały.

5. Dla ktorych Siostr chorych ma bydom osobno nágotowany, y tá náznaczona ktora służyć będzie: ktoraby się Pána Boga bała, á pilna y pieczołowita była.

6. Łáznia dla chorych, ilekroć potrzeba, niechay gotuia: á zdrowym, osobliwie mlodym, rzedziej pozwalaciey máia.

7. Lecz y mięso ieść, prawie chorym y mlodym dla posilenia, pozwolenie niech będzie.

8. A gdy się im ná zdrowiu polepszy mięta wszelkiego, iáko iest zwyczaj, niechay nie iedzą.

9. A iako naywięcey tego Księżni pilnować ma, aby Száfarká, ábo insze Officyalki y słuźące Siostry, nie zániedbywały chorych: Stárszey to bowiem przyczytano będzie wczymkolwiek uczeniuczki iey pobláda.

DEKLARACYA:

O pogrzebie Siostrzyńskim.

GDyby Siostra chora żywota dokonat miá-
tá, te ktore iey postuguia, máia Księżni
opowiedziat, aby Swiętemi Sákrámentá-
ni Pokuty S. Ciátá Pańskiego, y Oleiu S. by-
á opátrzona. Modlitwy teź y upominaniá do
łobrego y spokojnego skonania naleźące czy-
it potrzebá: przeto tákowe modlitwy y upo-
minania máia miat ná piśmie.

Skoro duch z ciátá wynidzie, Siostry wszy-
kie ktore przy skonaniu iey były, podziękuiá
anu BOGU, że iey dat dokonanie Cbrześci-
ńskie w Zakonie Swiętym, mowiac ticho: Te-
Deum laudamus. pięť Patierzy: Psalm De-
rofundis, y Kollektę zá dusę iey. A Infr-
árká zádzwoni we dzwonek Klastorny, kto-
y usłyszawszy wszystkie Siostry, modlit się be-
z przez iednę kwáterę godziny zá zmartá:
owiac Siedm Psalmow, ábo insze modlitwy.

y dyscyplinę zá nię, ábo iaki inszy dobry u
czynnek, wedlug zdánia Ksieni, odpráwia.

Ochędóżywszy ciáto, y ubrawszy w hábit
y w wellum iákiego zá żywotá używátá, gd
ciáto w trunnę wtoża, zeyda się wszystkie Sio
stry, y same zániosa ciáto do Káplice ná do
z processya y z swiecami, y postáwia ie nie dá
leko kraty ábo drzwi Klastornych. Támž
przy tiele ilekrot w Kóściele milczenie iest, sa
me Siostry para iedna po drugiey áž do dni
pogrzebu nástepuiac, Zoltarz spiewat, á drug
para Wigilie odpráwowat będą. Iednak miey
sce kędy ciáto z trunna postáwia tak máia sp
sobit, żeby Siostr Zoltarz spiewaiacych prz
tiele, od ludzi świeckich widziat nie byto:
pogrzeb nierychley ieno drugiego dnia po skon
niu, á náwięcey trzeciego: bez wszelákiego i
dnak czestowania, ábo inszych świeckich o
chodow záchowania, odpráwia.

Gdy dzień pogrzebu przyidzie, odpráw
wszy Godziny, Mszey S. wystucháia, poty
nád ciátem w Káplicy, gdzie byt może, ná d
le Wigilie z spiewaniem odpráwia. Po który
Msza tákże spiewaná zá umarte nástapi: Z
tym Kápłáni ceremonie zwyczajne pogrzebo
odpráwia, y trzy Responsorye ná to zgotowa

zwyczajnym porzadkiem spiewat będą, y tía-
to do grobu spólnie wszystkim Zakonnikom zgo-
towanego włoża. O czym szerzey Grzegorz S.
tak pisze: Siostra S. Benedyktá pogrzebiona
jest w grobie, który sam sobie zgotował: áby
tak których myśl iedna byłá w Pánu, tychże
ciátá pospótu odpoczywały w grobie.

Po pogrzebie, Ksieni w Klasztorze swym,
w którym Siostra umartá, stárát się ma, áby
zá duszę iey przez trzydziesti dni, ná každý
dzień Msza S. odprawowano. Siostry teź dwie
á dwie ná každý dzień przez one trzydziesti
dni, do mowienia Wigiley náznaczy. Náko-
niec śmieri Siostry zmarley, inszym Klaszto-
rom oznaymit nie omieszka, w których teź zá
zmarlá Ksieni tamtego Klasztoru, Msza, Wi-
gilie, siedm Psalmow, y dyscyplinę, ábo iáké
uczynek dobry, od Ksieni náznáczony, odpra-
wit powinne będą.

Gdy przyidzie rocznica zmarley, tego dnia
zá duszę iey takowymże sposobem Wigilie y
Msza S. odprawowat máia.

R O Z D Z I A Ę XXXVII.

O Siostrach stárych.

ACzkolwiek do politowania táko-
wych wiekow, to jest stárych y

si *Rozdział trzydziesty siódmy.*

bardzo młodych, samo przyrodzeni
ciągnie. Iednak y z rozkazania Reguły
niechay swe opátwienie mára.

2. Závſze w nich upátwuiac ſłabość
do oſtrości Reguły w zachowaniu po
karmow y nápoiu żadnym ſpołobem
niech nie obowięzuią, ále niechay ná t
kowe pobożny wzgląd będzie, y godz
ny od Reguły uſtáwione uprzedać niec
im pozwaláia.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

O Lektorce tygodniowej.

1. **S**Tól, gdy Sioſtry iádáią, nie ma by
bez czytania.

2. A nie z trafunku, ktora pie
wey Kſiegę porwie, czytać ſię do ſtoł
poważy, ále ktora ná cały tydzień názn
czą, w Niedzielé czytać zácznie.

3. A niź czytać pocznie, po Mſzey
po Kommunii, wſzyſtkich niech pro
o modlitwę, áby Pan BOG od niey d
chá hardości oddalić raczył: y niecha
tamże w modlitewniku ten wierszyk p
trzykroć wſzyſtkie Sioſtry mowią, kt
ry Lektorká záczynac będzie.

1. *Domine labia mea aperies.*

R. *Et os meum annuntiabit laudem tuam.*

Y tak wzięwszy błogosławieństwo,
do czytania poydźcie.

4. Milczenie iako naywiększe u stołu zachować mają, aby izzeptu ábo głosu żadney inšzey oprócz tey samey która czyta, nic słyszeć nie było.

5. A czego potrzebá do iedzenia y do pićia u stołu, tak sobie niechay Siostry dodawaia, żeby żadna o co prosić niepotrzebowála.

6. Iednak gdy czego potrzebá będzie; dźwiękiem iakim raczey, niż głosem niech oto mowia.

7. Niechay żadna tak śmiała nie będzie żeby z czytania onego, ábo z kad nad o co spytać miała, á to dla rostargi; oprócz żeby Księni dla zbudowania, chciała co krotko powiedzieć.

8. A Lektorká, pierwey niż czytać wocznie, niech trochę czego zię, y naniechać się dla Świętey Kommunii, y aby przy posćić nie było ciężko.

9. Potym ztymi co wkuchni słuza; idźcie iadła.

10. A Siostry nie iedna po drugiey porza-

porządkiem czytać będa ábo śpiewać
 ále te tylko, ktoreby słuchájących budo
 wały.

DEKLARACYA.

Co Lektorká czytać ma Siostróm do stołu.

K Siegi ktore Lektorká Siostróm do stołu
 czytać ma, te mianujemy. 1. Żywot Pá
 ná Jezusow, Granatensa. 2. Żywot Na
 świętzey Pánny. 3. Żywoty Świętych. 4. C
 náśladowaniu Pána Jezusowym Thomasza d
 Kempis. 5. Kollacye Oycow SS. od Jana Kaj
 syana Eremity spisane, y tamże przednieys
 rzeczy. 6. Hieronima Plata o dobrach stan
 Zakonnego. 7. Dezyderoza. 8. Iuliusza Fa
 ryego, o umartwieniu. 9. Przewodniká. 10
 Zwiertiadło. 11. Báróniusza Polskiego.

A przytym zálecamy Ksieniom Klastorow
 zych, áby cokolwiek Pan BOG tym ksiegom pe
 dobrego, á do stanu ich y postępkow ducho
 wnych służącego, przez ludźie duchowne Po
 skim ięzykiem do czytania nápotym zrzadzi
 oto się stáráły, y do używania w Klastorac
 swoich, kupić ábo nábywać nieomieszkawały.

R O Z D Z I A Ł XXXIX.

O mierze pokarmow.

Z Da się nam, iż do posilenia ciá
 każdodziennego, ták wte dni ktore
 rych

rych o szostey godzinie, iáko y w te
ktorych o dziewiatey Siostry do sto-
łu chodzą, przez cały rok dwie iárzynie
warzone dosyć, dla rozmaitych person
niepoteźności: żeby się iedną posiliła,
ktoraby drugiey ieść nie mogła.

2. Przetoż ná dwu iárzynach warzo-
nych, wszystkie Siostry niechay przestáia,
á ieśli się zrodzą iáblká, ábo iáki inszy
ogrodny owoc, niechay máia y trzecią.

3. Chlebá funt ieden niechay będzie
dosyć ná dzień: bądź kiedy tylko obiad
będzie: bądź kiedy y wieczerzaia. Ná
wieczerza z tegoż funta, część trzecią
ma szafarká schować y czasu wieczerzy
oddać.

4. A ieśli się trafi praca większa, ná
woli to y władzy Księni będzie przyczy-
nić co według potrzeby: strzegąc się ná-
dewszystko obzarstwa, áby się w Zakon-
ne nigdy nie wkrádlá niestráwności nie-
spособność: ábowiem nád obzarstwo nic
nie maż przeciwnieyszego wszelkiemu
człowiekowi Chrześciańskiemu, iáko Pan
nász mowi: Luc: 21. 34. *Mieyćie się nápie-
czy, áby obciążone nie były serca wasze wob-
zarstwie y w pijaństwie.*

5. Pánienkom mnieyszych lat, nié tak wiele dáwać máia, ále mniey: strzegac się we wszystkim sképstwa.

6. A mięsa czwornożnych bydlat zgoła żadna z nich ieść nie ma: oprot tych, ktore są prawie chore y mdłe.

DEKLARACYA.

GDzie mowi Regula w Rozd. 39. N. 1. (Czesostey godzinie iáko y wte ktorych o dziewiatey). Szosta y dziewiate godzina tamtych Włoskich kráiorow, iż się poczyna od pierwszey godziny ná dzień, á do zegáry ná sześć godzin tylko zdawna y po dzień w używaniu są, y tak dwakroć sześć godzin od południa biia: á wtych kráiącach od pierwszey z połudny, aż dwunasta ná pułzegarzu potuennie się kończy. nád to iż pod południe wbliszych kráiącach, gdzie Ociec S. Benedykt sw. Regule pisat, namnieysza noc 2. godzin, á ná większa 14. łatwie porównamy tamtych kráiorow szosta godzinę ná dzień z tuteczna dziewiate od połudny, á dziewiate támteczna, z dwunasta násza nápołudnie. Przetoż dawny zwyczaj tych tu kráiorow zachowuiac, czas o biadu zaráz po dziešiatey, á wpošne dni po jedenaštey potwierdzamy, iákošmy teŝ niŝe

w. Deklar.

Deklaracyi Rozdz. 48. w całej Biennych za-
strzeżeniach nąznaczyli.

Względem ieszcze tutecznych kráiow y
prac przyjeta jest dyspensacya, w ktorey po-
zwolono tym Klasztorom mięso iadać, pospo-
litie w Niedziele, we Wtorek, y we Czwartek.
A gdzie niedostátek jest w ryby, tedy wedlug
Ordánia Ksieni jest moga mięso y w Poniedzia-
tek. Przeto do dwu iárzyn, ktore Reguła wspo-
mina, przydaje się trzecia potrawa z dyspensa-
cyi mięso, á w rybne dni, ryby, á ná wiecz-
rzy dwie potrawy, iákie Pan BOG y Przeto-
żona zrzadzi: á wie dni ktorych wieczera
nie bywa, posilenie skromne.

Chlebá ná stot tak wiele dáwał máia, iá-
ko potrzebá wyciaga.

ROZDZIAŁ XL.

O mierze picia.

KAżdy z nas z osobna ma swoy wła-
sny dar z Bogá, ieden taki, drugi
zaś iáki iniszy: y dla tego z nieiáka
miażnią miarę picia iniszym postána-
wiamy.

2. Iednak ná słabość krewkich względ
iáiac, tak rozumiemy, że kwartę wina
ażda ma dosyć przez cały dzień. A kto

rym trwałość powściągliwości Bog dawać raczy, niech wiedzą że zapłatę własną mieć będą.

3. A jeśli, albo miejsce, albo praca albo gorącość latá, potrzebować więcej będzie, ná zdaniu Księni to zależy: uważać we wszystkim aby się albo picie do sytości, albo pijaństwo nie wkrađało.

4. A choć czytamy, że wino z káżdey miary nam nie należy: ale iż naszych czasów do tego drugich námowić nie możemy, acz nie ná to się zezwolmy, abyśmy go nie pili do sytości, ale skromnie bo wino zwodzi y madre.

5. A ná którym miejscu jest taki niedostátek, że y wyżej opisaney miary mieć nie mogą, ale mnieysza dáleko, albo zgoła nie: niech błogosławia Páná Boga, ktore tam mieszkáia, a niech nieszmrza. Oto ná dewszystko upomináiac aby Siostry bez szemrania były.

DEKLARACYA.

*I*z wtych kráiách miasto wina, zwyczaj jest pić piwo, darwać go máia do stołu káżdey według potrzeby, tego przestrzegáiac, aby mierność we wszystkim była zachowana, tak wpi

biu iáko y pokarmach. á iesli ktora miedzy obiadem y wieczerza nápić się potrzebuie, pozwolenie brać ma, także y po wieczerzy, iáko sama Reguła kaze. N. 3. y w Rozd: 43. N. 9.

ROZDZIAŁ XLII.

Których godzin, posilenie Siostry brać máia. Ten wszystkie Rozdział jest sporządzony niżej w Deklaracyi Rozdziału 48.

ROZDZIAŁ XLIII.

Aby po Kompletie żádna nie mówiá.

Każdego czasu zachować milczenie Zakonnice stárać się powinny, iednak naywięcey w nocy.

2. Przeto káżdego czasu, bądź postu, bądź też gdy obiad bywa y wieczerza, po wieczerzy wstawszy od stołu, wszystkie ná iednym mieyscu usiędá.

3. A iedna z nich niechay im czyta Kollácye ábo Zywoty Świętych, ábo więc cobykolwiek budowało słuchájących.

4. A nie owe siedm ksiąg (Moyżezowych) ábo Krolewskich: bo słabym rozumom, nie będzie pożytecznie takowego pisma w tę godzinę słuchać: winno ze godziny mogą się im zachować.

5. A jeśli dzień postu będzie, wnie-
po Nieszporze niech przyjdą do czytania,
iakośmy powiedzieli. Y przeczytania
cztery karty ábo pięć, ábo iako wiele
godzina pozwala: żeby się wszystkie
poki tá Lekcyja trwa, w iedno zgroma-
dziły, y áby tá, ktoraby podobno, czyni-
sobie z postużenstwa zleconym zabawio-
na była, przybydź ku temu mogła.

6. A gdy się wszystkie zgromadza,
niech Kompletę odprawuią. Z Kompletu
wyszędzy, iuż więcey mowić iedna
do drugiey wolności nie ma.

7. A jeśli się ktora znajdzie, tę Re-
gulę milczenia gwałcącą, ciężkiey po-
kućcie niechay podlega: wyiawszy jeśli
potrzebá gości nádeydzie, ábo więc Księ-
ni komu co rozkaże.

8. Iednak y to samo iako z naywie-
ksza poważnością, y iako naskromniey
niech będzie.

DEKLARACYA.

Z Ostawivszy wcale text Reguły y ściśle ro-
skazanie o milczeniu Oycá S. Benedykta,
sam porządek czytania duchownego y insze zá-
hawy przez cały dzień duchownie y powierze-
chne.

chne, nâznaczyliśmy niżej w Deklaracyi Roz-
działu 48.

ROZDZIAŁ XLIII.

O tych ktore nâ słuźbę Bożâ, ábo do stołu
nie rychtło przyida.

NA godzinę Chwały Bożey, skoro
nieno usłyszą dzwonienie, opuści-
wszy wszystko cokolwiek mieć
będâ w rękach, iáko z naywiękzâ skwa-
pliwością niech idâ: wszakże státecnie
y poważnie, áby rozpusta podniety nie
nâlázlâ.

2. A ták nâd słuźbę Bożâ nie pier-
wszego mieć nie máiâ.

3. A ieśli ktora, po *Gloria Patri*, Psalm
94. *Venite exultemus &c.* (ktory Psalm
chcemy koniecznie, áby dla tego zprze-
włokâ y powoli odprawowano) nâ lu-
trzną nieprzydzie, niech wrzędzie swo-
im w chorze nie stoi, ále po wszystkich
ostátnia, ábo nâ miejscu ktore tákowym
niedbalym, osobno postânowi Ksieni,
áby iâ ona, ábo wszystkie widziały, do
tâd áż po słuźbie Bożey, iáwnâ pokutâ
dosyćuczyni.

4. A dla tego im nâ miejscu ostátnim,
ábo

ábo oſobno ſtać roſkázuiemy, áby będąc
 wſzytkim ná oczach, acz nie dla ſame-
 go wſtydu ſwoiego poprąwę uczyniły.
 Bo gdyby przed Kościołem zoſtály, po-
 dobno by była tákowa, ktoraby ſię po-
 łożyła y ſpála, ábo więc ſiedziała ſobie
 oſobno, ábo ſię wgadki wdála, zkądby
 złośliwym była okázya: ále niech do Ko-
 ściółá wnidzie áby ná wſzytkim nie ſzko-
 dowála, y nápotym ſię polepſzyła.

5. A w godziny przez dzień, ktora
 po wierſzu y po *Gloria* Pſalmu pierwſze-
 go nieprzydzie, wedle wyżej pomie-
 nionego práwa, ná oſtátnim mieyſcu
 niech ſtoí: y niech ſię nie waży wchorze-
 być poſpołu ztymi ktore ſpiewaia, áż
 do doſyć uczynienia: oprocz, żeby Kſię-
 ni dáła pozwolenie, iednak ták, żeby
 winowayca zá to doſyć uczyniła.

6. Do ſtołu záś, ktora przed wier-
 ſzem nieprzydzie, áby wierſz ze wſzyſt-
 kiemi weſpół mowiła y modliła ſię, ábo
 z drugimi ſieść rowno zá ſtoł omieſzka-
 á uczyni to z niedbalſtwa ſwoiego, ábo
 też ze złoſci, áż do wtorego rázu: zá tá-
 ką złoſć niech ją nápomniá y ſtrofuia.

7. Jeśli się znowu w tym niepoleplzy, niech stołu pospolitego z Siołtrami uczestniczka nie będzie, ale wyłączona będąc od społeczności wszystkich, niech sama ie, odiawszy iey porcyą nápoiu, do tego czasu, poki dosyć nie uczyni, niepoprawi sie.

8. Toż karanie odnosić ma y tá, która do wieršza, który po iedzeniu mogła, obecna nie będzie.

9. Niechay się też żadna pić ábo ieść namnię nie waży, przed godziną ábo po godzinie do iedzenia opisaney.

10. Ktemu, jeśli ktorey z Siostr, dała Księni ábo Przeorzyszka, á ona wziąć nie będzie chciała, tedy tego czasu y godziny gdy żadać będzie, niech nic goła nie bierze z tego, czego się brać pierwey zbraniała, ábo y częgo inżego, ż dosyć uczynienia słusznego.

ROZDZIAŁ XLIV.

Iako maia dosyć czynić wyklete.

KTora zá grzech cięższy od Kościoła y od stołu oddala, w godzinę gdy się służba Boża w Kościele odprawuie, przed drzwiami kościelnymi krzy.

krzyżem niech leży, nic nie mówiąc, tylko głowę na ziemi położywszy, pod nogi wszystkich wychodzących z Kościoła niech się porzuci, a to tak długo czynić ma, aż Księżni osądzi że się dosyć stało.

2. A gdy iey Księżni przyść rozkaże do nog Księżni upadźy, także się iey y do stop wszystkich Sióstr poniżając, aby się za nią modliły prosić będzie.

3. A wten czas jeśli Księżni rozkaże niechay ia do choru abo wten urząd który iey przysądzi Księżni przyima. Táõ jednak aby się Psalmu abo Lekcyi, abo czego takowego w Kościele zczyniacz nie ważyła, aż iey powtore Księżni rozkaże.

4. Ktemu przez wszystkie godziny poki służba Boża trwa, tamże się gdzie stoi na ziemię porzuci: tak dosyć czynić będzie, aż iey zuowu Księżni rozkaże, tey pokuty zaniechać.

5. A ktorych za mnieysze winy, tylko od stołu odlacza, w modlitewniku niechay dosyć czynia, aż do rozkazania Księżni: a to maia kończyć, aż im da błogosławieństwo y rzecz: iuż dosyć.

ROZDZIAŁ XLV.

O tych ktore mylą w Kościele.

GDy ktora mowiac ábo spiewaiac Pfalm, Responsorą, Antyfonę, ábo Lekcyą wczym zmyli, á przez dosyć uczynienie, tamże się przed wszytkimi nieupokorzy, więkzszego karania niech będzie winna: iáko tá, ktora tego pokorą zleczyć niechciała, wczym z niedbalstwa występna była.

DEKLARACYA.

GDy *jest omyłká mata, dosyć uczyni przewinona pocałowawszy ziemię: á jeśli omyłká znaczna z rozerwaniem iákim, ciężkie karanie odnosić ma. Pátrz o tym szerzey Turcrem Tract: 110.*

O karaniu dzieci y wychowaniu ich osobnym, Párágraf ná tym miejscu opuściliśmy: bośmy w deklaracyi ná Rozdział 59. Sposób przyimowania y twiczenia ich opisali.

ROZDZIAŁ XLVI.

O tych ktore bładza winszych mniejszych rzeczach.

IEsliby ktora robiac cokolwiek wkułchni, wpiwnicy, wposługach iákich, wpiekarni, w ogrodzie, wrzemieśle iákim,

iákim, gdy robi, ábo ná iákimkolwiek mieyscu, wczym wystąpi, ábo co zepsunie, ábo zgubi, ábo gdziekolwiek y iákożkolwiek zgrzeszy, á nátychmiást przed Księniá, ábo przed zgromadzenie nieprzydzie, y dobrowolnie dosyć nie uczyni, ábo wyiáwi występku swego: gdy się ná nię od inszey dowiedza, więkzhey pokucie niech podlega.

2. leśli zaś grzech iáki w sumnieniu táimny będzie, Księni tylko á duchownieyszym Przełożonym niech się tego powierza, ktoreby rány swoje y cudze leczyć umiały, y tego czego się im powierza, niewyiáwily.

DEKLARACYA.

NA obiáwienie tákich występkow y defektow, iáko tu Regulá opisuię, ma być záwsze Kápitułá raz w tydzień, w dzień Piatkowy: Święta wyiáwszy.

A gdzieby się iednego dnia wszystkie odpráwować nie mogły, wolno będzie Księni ná dwa ábo ná trzy dni rozdzielić, áby się po częściach wszystko zgromadzenie káżdego tygodnia obešzto.

Czas y perzadek Kápituły táki być ma:

Po wielkiej Mszy, według zwyczaju, zaraz z Processyą wyjdą z Kościoła, mówiąc Psalm Misericordiae, albo iakie insze Psalmy.

A do Refektarza albo Kapitularza przy-
zedwszy, stana w porzadku zwyczajnym, y
recze Starsza: Adjutorium nostrum in
omine Domini. Potym Psalm de profun-
dis: y modlitwę za umarte Siostry y Klasztor-
e Fundatory, także y za Dobrodziele od-
rąwia.

Zatym zaraz czytać będą Regułę, y wy-
stąpią, iako się w Deklaracyi Rozdziału 4.
wiedziato. A prześluchawszy czytania Re-
guly, występki swoje iako Ociec S. Benedykt u-
czy, ktoremi albo kogo zgorzrzyły, albo iaka sko-
uczyniły, y inszym wiadome były, szczerze,
pokora, z nábożeństwem, z miłości ducho-
wego postępku swego, y czystości serca, glo-
m, aby wszystkie Siostry słyszały, wyznawał
da. y czegoby ktora ná się wyznał zátaitá,
przepuszczenia prosic zániedbátá: insza ná
ę, ktoraby o tym iej występku wiedziátá,
czczerze, zprágnieniem popráwy Siostry oney,
zed wszystkiemi wyzna: á w tym uporna ie-
będzie, tieszsze karanie odniesie. Wtáie-
nych zás niedostátkách, y szátáńskich poku-
sach

sach do sumnienia należących, samey tylko Księni albo Sekretarce, dla porady y pomocy duchowney, szczerze y z pokora obiáwi, a wczym się grzech naydzie, przez spowiedź pokuty, iáko naprędzey dosyt uczynić nie omieszka. O czym szerzey Turecrem: Tract: cxix. także y Regutá w Deklarácii Rozdziału 4. N. 50. 5. 17. N. 14.

Po skończeniu Kápituły, rzecze Stársza Tu autem Domine miserere nobis: á Siostry odpowiedza, Deo gratias. A przed Benedykcyą, która Stársza po odprawianiu Kápituły dáwał ma zgromadzeniu, z Rzymskiego Brewiarza, z Prymy Hebdomarká zączni Jube Domine benedicere, odpowie Stársza: Dies & actus nostros in sua pace disponat Dominus omnipotens. Potym zmieni te dwie modlitwie. Pierwsza: Misereatur nostri omnipotens Deus &c. y druga: Indulgentiam, absolutionem, & remissionem omnium peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipotens & misericors Dominus. Et fidelium animæ per misericordiam DEI requiescant in pace Amen.

Potym się zobopolnie przeprosza, o czym w Rozdziale 71. N. 3. Nákoniec woda święta na ich pokropi.

ROZDZIAŁ XLVII.

O náznačeniu godzin ná službę Bożą.

O Obwieščzeniu godziny ná službę Bożą, ták we dnie iáko y w nocy, Księni pilność y stárání będzie; teby ábo sama o tym záwiadowała, ábo ę powinność Siostrze pilney zlečila, áby się wszystko w godziny słuszne y przywoite odpráwowało.

2. A Psalmy, ábo Antyfony swym porządkiem po Księni niechay záczyńa, a ktorým náznačza.

3. Spiewać ábo czytać niechay się nie razy żadna, ieno tá która temu urzędowi uczynić dosyć może, áby się słuchácy budowali. A tákowa powinność wielka uczciwością, pokora, y boiání Bożą, náznačzona Siostra odpráwować będzie.

ROZDZIAŁ XLVIII.

Porzadek zábaw y godzin káždodziennych.

IZ próžnowanie iest nieprzyaciółka duszy, dla tego pewnych czasow, robotę ręczną, á pewnych zaś godzin, czytáníem czego Świętego, Siostry tają być zábawione.

2. A przetoż wierzymy, iż te dwa czasy tak wporządku będą, gdy od Wielkieynocy aż do pierwszego dnia Pązdzierniká, ráno udawszy się do swych robot, od pierwszey ná dzień godziny aż do czwartey, będą robić co potrzeba: a od godziny czwartey, aż do godziny iákoby szostey czytaniem się zabawia.

3. Po szostey wstawszy od stołu, niech odpoczywaia ná łózkach swoich, z wżyftkim milezeniem: ábo więc ktor woli czytać, tak sobie niechay czyta, ábo drugá wpokoju byłá.

4. Nonę tym rániey niech odprawia w osmey godzinie: á potym znowu co potrzeba niech robia aż do wieczora.

5. A jeśli potrzebá mieysca, ábo ubośtwo wyciągać będzie, áby same ogrody przy Klasztorach sprawowały, ábo owoc sprzatały; niech się ztąd nie smuca: ábowiem wten czas prawdziwie są Zakonnicy, kiedy pracą rak swoich żyją: iáko y Oycowie nási y Apostołowi: wżyftko iednak niech pomiernie będą dla tych, ktore są ferca małego.

6. A od pierwszego dnia Październi-
kã do Popielcu, do wtorey godziny speł-
na niech czytaią: o wtorey Tercya od-
prawiã, y aż do Nony wżyskie co im
nãznacza z pilnością robić beda.

7. Gdy pierwszy raz nã Nonę zã-
dzwoniã, kãżda od swey roboty wstã-
nie, y bẽdzie gotowa aż wtory raz zã-
dzwoniã.

8. Posilenie wżiãwszy, niech czytaią
ãbo śpiewaia.

9. W Pość zaś wielki, z poranku aż
do famey trzeci, niechay się czytaniem
zãbawia: y aż do cãley dzieſiaty, co im
nãznacza niech robia. Wteż dni Kwa-
dragesimy kãżda z Biblioteki niechay
ksiãżkẽ weźmie, y porzadkiem aż do
końca przeczyta: ktore ksiãżki nã pocza-
tku Kwadragesimy rozdać się im maia.

10. A pierwey niź co poczna, nie-
chay nãznacza iednã ãbo dwie Starsze,
ktoreby wten czas kiedy się Siostry czy-
taniem bawia, Kłafztor obiegały y wy-
pãtrowały, żeby się snać Siostra ospala
nie nãlãziã, ktora by ãbo proźnowalã, ã-
bo gadki stroilã, y ktora by czytania zã-
nie-

niedbawszy, nie tylko sama sobie niepożyteczna, ale y inszych turbuiaca była.

11. Tákowa iesli się (czego Boże nie day) naydzie, niech raz y drugi z fukacją y nápomnia: á iesli się niepolepszy, karaniu z Reguły postanowionemu niechay ták podlega, áby się insze bały.

12. A Siostra z Siostrą niechay się nie bawi czasow nienależących.

13. W Niedzielę wszytkich zábawká niechay będzie czytanie, oprocz tych ktorym rozmaite urzedy rozdano.

14. A iesliże ktora ták będzie niedbala y gnusna, że nie będzie chciała ábo mogła rozmyślać, ábo czytać, niech iey inna zábawę náznacza, áby nieprożnowála.

15. Slábym, ábo wpracach ieszcze nieprzyzwyczaionym, tákowa robotę niech náznacza, áby áni prożnowały, áni gwałtowną robotą uciśnione były, áby się iey nápotym nie schraniały.

16. Ktorych to niezdolność Księni rozsądzić powinna.

DEKLARACYA.

Wtę Deklaracyą zniosta się na iedno miejsce Reguła z Rozdziału 41. 42. y inszych nie mała.

Z ten porządek Godzin w Regule opisany, nie we wszystkich służyć może tym tu kraiom naszym Putnocnym, dla tego tu nąznaczamy, iaki ma być porządek godzin y zabaw przez cały dzień: a godziny gdziekolwiek w Regule mianowane, zrozumieś z Deklaracyą Rozdziału 39.

Nąprzed Iurznia, o putnocy ząwsze odprąwią Siostry, która odprąwivszy, na uspokoienie poyda: a wpuł godziny przed piatą nąputnegarzu ządzwonia we dzwonek, który jest na Dormitarzu, aby się zeszly na rozmyślanie, które Reguła zachował każe w Rozdziale 4. N. 57. w Rozdziale 7. N. 14. w Rozdziale 8. w Rozdziale 58. N. 3.

Po putnocy skoro pięć uderzy, na rozmyślanie wnmięszy dzwonek u Kościotą, przez putnwatery, aby żadna nie omieškátá, ządzwonia: Potym Kościot ábo Káplicę, gdzie zwyčajne rozmyślanie odprąwował będą, ala uspokoienia zamkna.

Skoro šest uderzy, ządzwonia na Pryme, a tym czasem rozmyślanie skonczá. W Swię

za Prymę odprawiwszy y Tercya, a winse dn
po Prymie Mszy wysłuchają czytaney, tamże
Kommunia czasow w Rozdziale 8. nāznāczo-
nych z modlitwami za Kościół, Dobradzieie, y
potrzeby wszytkiego Zakonu, y inſe, według
zwyczaiu zāwſe odprāwia.

Po Mszy rāney Tercya Sexię odprāwiwszy (a
w *Quadragesimę Nonę*) drugiey Mszy wysłucha-
ia: a w Swięta, iāko czas y potrzebā pokāże
odſpiewaia. A gdieby dla niedostatku Kāptā-
now iedney tylko Mszy ſłuchāty, modlitwy ie-
dnak zwyczajne, ābo według potrzeby nāznā-
czone, zāwſe odprāwować winne bēda.

Skōńczysz y Chwałę Pańską, żadna ſię
w Kościele nie powāży wſtāć ani wynieść, ā
Przeorzyszā da znak, iāko Regulā w Rozdz.
20. y 22. N. 4. kaze. a zātym bardzo cicho
wszystkie powſtawſzy, w miłczeniu do Cel ſwo-
ich pojda: tāmże do uprzatania y ochēdoſtwa
ſwego wolne ćwierć godziny mieć bēda.

Po wyjściu ćwierci godziny, ſkoro we dzwo-
nek tāmże w Kłaſtorze zādzwonia, każda do
ſwey roboty nā mieyſce nāznaczone przydzie,
ā gdzie ich nā iednym mieyſcu ā ſwoych robo-
poſpołu nie mato ſiedzi, iedna im co duchowne-
go, ābo Zywoty Swiętych czytać bēdzie.

A gdy trzy ćwierci godziny uderza przed
dziewiąta (iakośmy w Rozdziale 39. opisali)
ábo w Postne dni przed iedenastą, pierwszy raz
do stołu ządzwonia, natychmiast wszystkie do
Cel swoich ná rozbieranie sumnienia poyda,
co Reguła w Rozdziale 4. N. 48. z pisma S.
y Smaragdus Abbas cap: 4. Instrume:nto
48. Serzey ucza. Zátym dziesięć skoro ude-
rzy, ábo w Post iedenastie (czego Przeorzyśa
pilnie, według Rozdziału 65. áby o tym czasie
wtóry raz do stołu záwsze dzwoniono, doyrzy)
wszystkie ná Benedykcyá do Refektarza zeyda.
á wperzadku swym stánawşy, Starşa według
Brewiarza Rzymşkiego začnie: Benedicite
á Hebdomadarká ze wszytkimi Siostrámi skón-
czy: potym u stołu swym porzadkiem siedza.
U stołu iákie pomiarkowanie wpiciu ábo wpo-
trawach byt ma, patrz wyżej w Rozdziale 39.
y 40. y inszych.

Po obiedzie odpráwiwşy Gratiás: do Ko-
ściotá wnida, táme krotkie dziekczynienie
zá dobrodzieystwa od Páná wzięte uczyniwşy,
Officium Nayswiétszey PANNY zmwia, á
zawtafcza we dni Swięte, gdy go w Chorze nie
odpráwnia. Wşakże Hebdomadarká, y kreor-

by we dnie ważnymi sprawami zabawione były, po Iutrzeni zaraz Officium Nasświetsey PAN-
NY odprawić mogą. A w ferye, y gdy bywa
Officium simplex, Godzinki Panny MARYI
zaraz także porządkiem ięko Officium wiel-
kie, także w Chorze odprawia. W ten czas
też po obiedzie mieć będą pułgodziny wolne,
jednak nie do rozmowy osobney iedna z druga,
ale się w milczeniu po ogrodzie, ięśli sposobne
mieysce iest, przechodza, abo się przy obecney
Przeorzyszy duchowna rozmową zabawia,
gdyż się na wszelkim mieyscu słow próżnych
strzedz potrzebá.

A w tym gdy ządzwonia po rekreacyi, do
swych robot na mieysce naznaczone przyida,
ktoremi się aż do Niešporu (Nonę czasu swę-
go odprawiwszy) a w Quadragezynie do Kom-
plety zabawia, w Święta zaś śpiewat się uczyt-
máia.

Nonę od Wielkieynocy aż do podniesienia
Krzyża S. po 12. po obiedzie : a od tego Święta
aż do Wielkieynocy, zaraz po Mszy wielkiej,
według Rubryki Breviarza Rzymskiego od-
prawia.

Niešpor w Quadragezynie, iákośmy rzekli,
po Mszy wielkiej. A od Wielkieynocy aż do

pod-

podniesienia Krzyża S. w Święta od Kościotó przykazane, po wtorey z południa. Winsze dni po trzeciey, aż do popielcu. A wten czas zaraz po Nieśporze, Kompletę zwyczajnie odpráwował máia. Po Nieśporze aż do wieczery czytaniem się duchownych ksiázek zábáwia. A wieczera ábo kollacya wpostne dni, także y

Kompletę według Rozdziału 41. Iż Reguła wszystko zá swiátlá odpráwował wte słowa káże: Káżdego czasu, bądź gdy wieczera bywa, bądź też gdy tylko kollacya, tak miarkować potrzebá, żeby się wśzystko zá swiátlá skończyło. Przetoż wutecznych kráiąc, od Wielkieynocy aż do Podwyższenia Krzyża S. putgodziny po czwartey, iákośmy rzekli, wieczera, ábo wpostne dni kollacya wezma. A od piatay do szostey robić będa: po szostey Kompletę odpráwia. Od Święta zaś Podwyższenia Krzyża S. aż do Popielcu, zaraz po trzeciey z Niezsporem Kompletę odpráwia. A od Popielcu aż do wielkiej Szrody, samę Kompletę według Breviarza Rzymkiego odpráwuiac: insze zábáwy według opisaných godzin spráwować będa. Záwsze iednak o szostey, dla wielu przyczyn od Turecrem:

Tract;

Tract: 107. opisanych, ile być może wszystkie przybędą.

A po szostey ząwſze ábo po Komplecie, gdy po ſzoſtey bywa, ten zwyczaj Sioſtry záchowáia. Náprzod Litánia y z modlitwami, według poſpolitych potrzeb odpráwiwszy. Czytania o punktach ná rozmyſlánie iátrzeysze ſtúchat. zátym: Rozbieranie ſumnienia y modlitwy nápokoin odpráwowat: á wtym, milczenie áz do Mszy pierwszey názáiutrz chowat z powinnoſci będą, iáko Regutá w Rozdziale 42. N. 6. y 7. ſciſle to roſkázanie. y Turecrem w Traktatá 57. y 107. wiele dowodow. ná to czyni

O Kuſtoſzce ktora z tego Rozdziału
N. 10. ſtánowiemy.

ZEby ten porzadek káždodzienny tym wier-
niey byt od wſzyſtkich záchowany, tego Ku-
ſtoſzka pilno dogladat ma, ktorey powinnoſci
tákowe: Kuſtoſzka iż ieſt w urzędzie Przeor-
czyſzy pomocnica przy niey ząwſze obecna, y
to wſzyſtko co ieýkolwiek Przeorczyſza zletá
ábo roſkaże, z wielká pokora bez wſzelákiey
wynioſtoſci czynit będzie, o czym ſzeroko Sma-
ragd Opat w Rozdziale Reguty 21.

Co ſię kolwiek miedzy Sioſtrami w Konwen-
tie dzieie, káżda rzecz ſama przez ſię nie

ſtofu-

rafuiac, ani turbuiac, do rozsądku Przeorzyśze wiernie odda. Wyjawwszy by to święta obożność y nieodwołczna potrzebá wyciągáta: chy przez odwłokę do škody Duchowney, ábo w rzeczach powierzchnych nie przyśsto, zdroyym rozsądkiem wśystkiemu zábieży. Czy-ac to iednak w táśkárwości ducha, y tego ra-ey postrzegáiac, áby ia wśystkie Siostry miłóścia w uczciwości miaty, á niczym się od-ey nie odrażały. A dla tego wodnośzeniu edostatkow Siostrzynśkich, ktore Przeorzy-odnośc powinna, niech się pilnie strzeże, y czego z reśpektow iákich, ábo z chęci nierządney, ábo więc z popędliwości, nie czynitá. Pozwolenia Siostróm dáwat, áby ktora ná owale Pańśkiey nie bytá: nád wiadomośc przeorzyśse wolności nie ma, tákże y w inśnych eczach, oprócz by Przeorzyśse w Kłaśtorze e byto, á potrzebá táka przypádtá, żeby po-olít powinna: iednak się tego bez odwłoki ey Przeorzyśsy spráwi.

Milczenia y tichości wśelákiey miedzy Sio-ami tym ſpóśobem doyrzy. Gdy ktora Sio-a w mowie, chodzeniu, w zábáwach ſobie ná-ączonych, wśelákiey uktádnóści y tichości záchowa, ábo więc iákiey popędliwey wo- byczá-

byczáiąc nieskromności znak pokaże, samia pierwey z miłości przestrzeże. A upomni na, iesli się nieposkromi, ábo takowey przestrogi wdzięcznie nieprzyjmie: napisze iey ni skromność y Przeorzyśy odniesie.

Ráno, ná rozmýslanie: przed obiadem, y rozbieranie sumnienia: także y wieczor o siódmej ná uspokojenie w Cellach: y ná inszą przez cały dzień zábawy, znak dáwać Kustki powinność będzie: támże iesli wśyśtkie Siostry czasow swych náznáczonych rozmýslania, czytania, ábo robia, więc téż iesli wśyśtkie ná chwale Pańskiey są, ábo którybey nie było, y dla czego, oney tego pilnie doyrzecz należy, y o zábawach káżdey Siostry z osobna ná spytanie Stárszey ráchunek nieomylny odda: á przestępstwa iákieżkolwiek ná káżdym dzień popelnione, bez omieszkánia oznayni z áwśze powinna będzie.

Spowiedź áby Siostry wedle náznáczone czasu y porzadku bez omieszkánia, roztargnienia y z nabożeństwem odpráwowaty, pilnie przestrzeże.

Przy robocie z Siostrámi z áwśze obecna będzie, postrzegájac wiernie, á zwiászczá głośnie z Przełożonych Stárszych żadney nie maś, á w mil-

w milczeniu ze wszeláka skromnořcia y ochotnie náznáczone roboty odpráwowały.

Doyrzy y tego wiernie, áby Siostry Schátek, áni żadnych rozmow pokátnych, y nigdy z soba nie miewáły: á która w tym występa ma znaydzie, Przeorzysz y odnieře.

Ochędostwa wszelákiego w Refektarzu, w Dormitarzu, w Cellach y ná inszych miejscach w Konwencie pilnie przestrzeże.

Wszystkie Siostry opátrzywszy ná pokoiu w Cellach, pułgodziny przed osma, drzwi ná schodach y ná kruchtgankach pozáwiera: á giej áby kędy niezgászony nie został, wszędy pilnie opátrzywszy, pogási, zátym się y sama uspokoi.

ROZDZIAŁ XLIX.

o záchowaniu Quadrágezimy, ábo czterdzięści dni Postu.

ACz wszelákiego czasu, żywot Zakonniczy być ma, iáko jedna Quadragezima: iednák iż tey cnoty nie wszyscy mieć moga: dla tego rádziay we dni postu czterdzięstnego, we wszelákiey czystości żyiac, wszystkie wespól inszych czasow niedbalřta, w teni święte oczyřciać: co w ten czas go-

III *Rozdział czterdziesty dziewiąty*
dnie uczyniemy, gdy się od wszystkich
złości poysciagnawszy, rzewliwie ná mo-
dlitwę, czytanie, y skrucę serdeczną
także y ná wstrzemięźliwość udamy.

2. Przeto wte dni, do zwykłych po-
wołania swego powinności, przyczy-
niaymy sobie cokolwiek modlitw o-
bnych, od pokarmow y napoiu powścią-
gliwości, áby káżdą nád miarę sobie o-
Zakonu náznáczoną, cokolwiek z chęć
własney, z weselem Duchá S. Bogu ofiá-
rowála, to iest ciálu swemu, z pokarmow
napoiu, spania, mowy, żartow uiąwszy
z weselá żądzą duchowną Świętey Wiel-
kieynocy oczekiwála.

3. Jednák to samo, co Bogu ktora o-
fiárnie, Księni swoiey niechay obiáwi-
y z iey modlitwą y wolą niechay to be-
dzie: bo co się bez pozwolenia mátki
duchowney dzieie, własney się dumie y
chwale prózney przyczyta, nie zástudze.

4. Przetoż z wolą Księni wszystko czy-
nić máia.

DEKLARACYA.

*Post wielki Quadragesymy postić beda we-
dlug zwyczajin Kościelnego, poczawszy*

Popiel-

Opielcu: Zachowuiac zpotwierdzenia nášego
 en zwyczaj, który zdawna máia. Náprzod
 w posty wszystkie posileme skromno biora. 2.
 V Piatki Quadragezimy Kollacyi nie dáia.
 W Poniedziałki y Srzydy Postu wielkiego,
 Kápitułę siedm Psalmow, dyscyplinę, Pro-
 fessye, rák z Kościoła, iáko y do Kościoła idac,
 modlitwa za umarte, same sobie dobrowolnie
 czyniaia.

Adwent, poczawszy od Niedziele pierwszey
 Adwentowej z mlecznem, tak iáko iest zwy-
 czaj poszcza. Pozwalamy im przytym w Wi-
 elka Narodzenia Páńskiego, Kápitułę z wię-
 sza uroczystościá wedle zwyczaju nábożeń-
 wa ich odpráwować. O czym wyżey w De-
 kráracyi Rozdziału 46.

ROZDZIAŁ L.

Siostrach ktore są w drodze, ábo co dáleko
 od Klasztoru robia.

Slostry, ktore práwie dáleko są ná-
 Sroboćie, y nie moga czasu powin-
 nego przybyć do Kościoła: a Księ-
 to że tak iest, uzna, támże służbę Bo-
 niech odpráwia, kedy robia, z boiá-
 niá Pańską ná kolánach klęczac.

2. Tymże sposobem w drogę wysłane;

113 *Rozdział piętdziesiąty pierwszy*
godzin postanowionych nie zapomina,
ale iako moga, tak sobie niech postępu-
ją, a powinney służby Bogu oddawać
niech nie zaniedbują.

ROZDZIAŁ LI.

O Siostrach ktore nie nązbyt daleko od Klasztoru odiada.

1. **S**iostry ktore wiakim poselstwem iadają do Klasztoru wroćć, niechay się nie ważą u obcych iesc, choćby ich któżkolwiek wzywiał.

2. Oprocz, żeby im Księni ich rozkazata.

3. A iesli inaczey uczynią, wyklęty być mają.

DEKLARACYA.

O wyiezdaniu z Klasztoru.

*W*te y iż wedle rozkazania Kościelnego, z samey przystoyności Pánienckiey płci żadney się z Klasztoru wychodzić ani wyiezdac nie godzi. O czym szerzey Bonifaciu VII. de statu Reg: in 6. C. periculosos lib: 3. Tit: 16. Trid: ff. 25. Cap: 5. de Reg Bulla Pii P. V. A. D. 1566. 29. Maii Rom idem Constit: A. D. 1569. 1. Febr: Rom

Jednak

Jednak iż w tym Krolestwie wielkie y gwałtowne potrzeby wyciągają, że Zakonnice w osobach swych do praw, także y dla dozoru gospodarstwa, majątności Klasztornych (bez których duchowne rzeczy długo trwać y pomnożenia brać nie mogą) y z innych przyczyn wiele ważnych, z zamknięcia Klasztornego wyjeżdżać muszą: Przetoż ilekroć takowe potrzeby przypadną, według moderacyi S. pamięci Bonifacyusza Osmego na miejscu wyżej mianowanym, y według nauki Concilium Trydentyckiego w Rozdziale wyżej położonym. O czym Navarus szeroco de Statu Monach: Con- sil 5. Num: 3. Et Tit: de Regul: Cap: statuimus Num: 48. v. 4. Na takowe zpotrzeb- łusznych wyjeżdżanie z Klasztoru, mieć mo- żą od Biskupow swych pozwolenie.

Rozkazujemy tedy Ksieniom, aby się żadna- wa wola wyjeżdżać nie ważyła, ale od wła- snego Biskupa na karcie opisana y określona wolność miąta, wedle ktoreyby tak sama wy- jeżdżać, iako y do opárzenia gospodarstwa wieyskiego Siostry posytatá: opotwierdzenie- niu że wolności zguszse proszą, gdy nowy Bi- kup następuje.

A co się tkanie pospolitowania z świeckimi,
 ábe

115 Rozdział pięćdziesiąty pierwszy
ábo mieszkania u nich, moca S. Postuśzeństwa
zák im tego zázakzujemy, áby y w potrzebie ie
sliby ia kiedy Pan BÓG Klasztor náwiedzi
mieszkać u świeckich, choć y krewnych swoich
sobie wolności nie czynity: gdyż lepiey z
wprzygodach tákich, które to na nich wyćisna
áby ná czas niebieskie swe mieszkanie opuści
ły, do májetyści swych się sktonily. Dla teg
każda Ksieni powinna będzie mieszkanie przy
stoyne y zázawarte w májetyściach Klasztor
nych dla przygod przypadáiacych sposobit. Z
gdzieby byt nie mogło w májetyści Klasztor
ney, tedy rozkázujemy, áby się według im po
stánowioney iedności (w osmey części porzaa
ku Nowicyustwa Tyt: o iedności fol. 177.) a
własnych Klasztorow tey reformacyi sktánia
ły: kedy o żywności y wychowaniu spólnym
dla uchronienia się zobopolnego obciążenia
Ksienie z soba porozumiewat się powinne będą

Nápominamy y oto, áby Zakonnica gdy i
do inszego Klasztoru ná mieszkanie zpostuśzeń
stwa posła, nic z Klasztoru nie brátá, ieno c
iey Ksieni ktora posyła, wziat pozwoli.

ROZDZIAŁ LII.

O Káplicach ábo Kościolach.

KOściol, ábo Káplica, to niechaj
będzie

będzie czym go zowią, y niechay tam
nic infzego nie odprawuia, ani chowaią.

2. Gdy skończą służbę Bożą, wszyst-
kie z milczeniem iáko naywiększym nie-
chay wynida, y czynią uczciwość Bo-
gu, áby Siostra ktora się czafem w oso-
bności modlić chce, od drugiey ze zło-
ści przeszkody nie miała.

3. Lecz y tá, ktora się chce modlić tá-
jemnie w osobności, niech wnidzie po-
prostu, y modli się niemową głośną, ále
rzewliwym y serdecznym do Bogá obro-
ceniem serca.

4. Przetoż tá Siostra, ktoraby się po-
skończeniu służby Bożey czym infzym á
nie nabożeństwem w Kościele bawieć
chciała, pozwolenia, iákośmy rzekli, ná
pozostanie mieć nie ma, áby ztąd dru-
ga przeszkody niecierpiała.

DEKLARACYA:

Y powinności Zakryftyanki.

*W*Szystko ochędostwo, y potrzeby Kościelne,
ná iey staraniu być máia.

Srebro, miedz, cyna, y infzy wszeláki Ko-
ścielny sprzęt, mieć ma wschowaniu swoim;

áakże Ornaty, Antependya, obicia, y infze
wszyst.

117 Rozdział pięćdziesiąty wtóry
wszystkie rzeczy Kościołowi należące. Ktore
wszystkie rzeczy porządnie z ochrona, y w
chędoſtwie wielkim chować powinna: a regestr
wszystkich rzeczy Kościelnych ieden u siebie
mieć będzie, a drugi doſtatecznie ſpifany Kſię-
ni odda.

Przy ochędoſtwie y porządku w Zakryſtyi
wedle czasu y Swiat, barwy apparatus w u-
bieraniu Kościoła przeſtrzegac będzie.

Korporaty, Puryfikatorya, obruſy, kom-
że, ręczniki, tuwalnie, chuſki, także ſwie-
czniki, kociołki, aby wedle potrzeby przyſtoy-
noſci chędogo uſzorowane y do używania zgo-
towane były, do iey pilnoſci y wiernoſci należy.

Do Mszy S. żeby ninaczym nieſchodżito,
pilnowac wiernie będzie.

Woda chędogo w lówáterzu, do umywa-
nia, w Zakryſtyi aby záwſze byta, mydło, rę-
cznik, poduſzka z ſzpilekami, y czegokolwiek
do dobrego porządku y ochędoſtwa w domu
Pańskim potrzebá, nic nie ma zániedbat.

Kiedykolwiek do Kościoła, dla gotowania
y ochędożenia iſt potrzebá, tego przeſtrzegac
wiernie ma, aby nigdy wten czas nie chodżita.
kiedy ieſt Kościół otworzony ná dole, ábo kie-
dy ieſt któżkolwiek w Kościele: ále czekać be-
dżie,

dzie, aż wszyscy wyniada y Kościół zawiąra.

Nigdy sama do Kościoła na dot schodzić niebędzie: ále druga Siostrę, która iey naznacza z soba weźmie.

Do okna, którym do Mszy S. potrzeby wydaie, áby nikt nie miał przystępu, dozrzetana.

Rozmow żadnych w Kościele, tak inszym, áko sama sobie dopuszczac nie ma.

Jeśli która Siostra do Kommunii nie poydzie, Przeorzyszy powiedziet winna.

Służba Pańska, áby bez ognia w Kościele nie bytá, pilnowac będzie.

Opłátki przynamniey we dwie Niedzieli raz piekać ma, y omakę sposobná do nich stárat się wczas u Officyatek będzie.

Lampá w Kościele, áby záfwsze á ná dormitarzu, wnocy gorzáta, iey powinność będzie dozrzet.

Kościółowi, áby ná żadney rzeczy nieschodźito, Stárszych áby o tym obmyslawaty wczas upomni.

Z Káptánem żadnym mowit się iey niegodzi, prócz przy Ksieni ábo Przeorzyszy, ábo u spowiedzi.

Pełestwa nikomu spráwowac nie ma: á kro-

Rozdział pięćdziesiąty trzeci
by iej w tym używał, pierwey Ksieni obowią
powinna.

ROZDZIAŁ LIII.

O gościach.

Text opuszczony, a ná to miejsce
DEKLARACJA.

ACz. przyjmowania gości strzedz się Zakonnice mają: wszakże iesli się kiedy dla szustnych przyczyn gość ma przyiać, niepozwalamy tylko ná osobnym miejscu przed Klasztorem, y chcemy aby dla tych, ktorzy w potrzebie iákiey ná rozmowę przychodzą, było záwsze miejsce osobne przed zamknięciem Klasztoru: ále wewnątrz do zamknięcia Klasztoru, żadnego gościa wprowadzać nie dopuszczamy: ani Pánien świeckich, zá iákazkolwiek przyczyna, y któżbykolwiek był: á dáleko więcey mężczyzny, oprócz szustney iákie potrzeby domowey, według rozsądku Ksieni.

Iesliby też kiedy Biskup komu świeckiemu wescia do Klasztoru pozwolił, to pozwolenie pierwey pokazać ma ná piśmie, wedle dekretu Conc: Trid: less: 25. Cap: 5. Greg: PP. XII. Const: A. D. 1575. 13. Iul: pod klatwa.

A co mowi Regula w tymże Rozdziale ktor
rysmy

ryśmy opuścili: Żadna Zakonnica niechay
 się niepoważa nąd pozwolenie Ksieni, iakim-
 żekolwiek sposobem gościom się przytaczyc albo
 z nimi rozmawiać, a iesli się trafi wpotkanie
 albo wbliskim uyrzeniu, pozdrowiwszy po-
 kornie prosiac odpuszczenia odeydzie, mowiac:
 że nie mam dozwozenia z obcymi mowit.) Po-
 nierważ iesť iásne zakázanie Oycá S. Benedy-
 kta Zakonnym z obcymi ludźmi bez dozwole-
 nia Stárszych nie rozmawiać. Stánowimy ná-
 to, aby się żadna Zakonnica nąd wola y po-
 zwolenie z Nowicyuszkámi, albo też z świeckie-
 mi Pannami ktore przy Klasztorze dla twicze-
 nia mieszkáia, ani z żadná osoba, ktore do
 Klasztoru dla iakiey roboty, albo potrzeby stu-
 dzney wpuszczane bywaia, albo tamże stua,
 pod surowym karaniem w rozmowy wdáwać nie-
 wáżyćtá. Urzędniczki także ktorym się z świe-
 ckimi osobámi zpowinności ich zabáwiać po-
 trzeba, czynit to máia poważnie z wielká o-
 strożnością samych siebie, bez zgorshenia in-
 szych. Ná czym ich sama przystoynost Zak on-
 dekretana, y Regutá wtymże Rozdziale obowięzuie,
 P. XIII y my pilnie upominamy.

Ze Zakonnica listow, brąc, nie ma ani upominkow.

1. **Z** Adnym sposobem nie godzi się Zakonnicy ani od rodziców swych ani od żadnego człowieka, ani iedna od drugiey listow, pozdrawiania albo iákich inszych upominkow przyjmować, albo bez rozkazania Księżni własney dawać.

2. A iesliby ktorey, choć własni rodzicy cokolwiek poskali, niech się tego brąc niepoważa, aż pierwey Księżni o tym powiedza.

3. Ktora iesli wziąć każe, wolno iey będzie dać to komu się podoba.

4. A Siostra ktorey to bylo postanowiczechay się ztąd niezalnuca, aby się okazy dyablu nie dala.

5. A ktora się czego inszego poważy karaniu z Reguły niech podlega.

D E K L A R A C Y A.

Gdy dla iákiey stuszney przyczyny, Siostra chca listy pisac, wezma pierwey dozwoleńie od Księżni do pisania: a napisawszy, podadza iey listy stworzysze, że ie pierwey przeczyta.

• jeśli się będzie zdato postać ie, nie ma ich
niks pieczętował oprócz samey Księżni (która
ma mieć pieczęć w swosim sebowaniu) ábo ko-
ma Księżni przy sobie pieczętował każe.

Także y listy ktore przynosza, Portulanka
ma odbierać y oddawać Księżni wiernie, tak iá-
ko ie zápieczętowane wzięta.

R O Z D Z I A Ł LV.

O westyarni Siostrzyńskiej y o odzieniu
Zakonnym.

O Dzienie Siostróm, według miey-
sca kędy mieszkáią, ábo powie-
trza spósobności niech dáią: bo
wzínynych kráiách więcey, w ciepłych
mniey potrzebá: A to wszystko ma Księ-
ni uznawać.

2. Rozumiemy iednak że wpomier-
nych mieyscach, dosyć Zakonnicy ká-
żdey mieć kápę y sukienkę: kápę ná zimę
dobrze z welny nátkána, ábo podszyta,
á ná lato pojedynkowa ábo pochodzo-
na, á fartuch do roboty, trzewiki, (pan-
tofle, pończoszki.

3. O ktorych wszystkich potrzeb bar-
wie ábo grubości niechay się nieuskar-
zaia Zakonnice, ále ná takich niech prze-
staia,

stáia, iákie się wtamiecznym kráiu náleść czego
moga w ktorym mieszkaia, ábo co się bieżtze
tániey spráwić moze. 9. A

4. Miare tuch rzeczy, niechay Księni iności
upátruie, áby szaty nie były krotsze niż chay l
sa persony ktore ich używáia, ále z wro trzebá
stem pomierzone. rzew

5. Gdy biora nowe, tamze zaráz stáre pioro
dla ubogich, do westyarniey ná schowa aby fi
nie zniósá, á to ták pantofle, trzewiki, zniósá
iáko y namnieysze rzeczy stáre. 10.

6. Dosyc bowiem Zakonnicy, dwie Howa
fukience y dwie kápie, dla noey y dla wa:á
opránia tuch rzeczy: á co będzie nádto, to kom
zbytek iest, y oddać powinne. chay k

7. Kápy y fukienki tuch Siostr ktore te, nie
w drogę wypráwuiá, lepsze trochę niech u. V
będa, niż te co ich zwyczajnie używá- woic
ia: ktore gdy w drogę iáda, brać máia I
z Westyarni, á wrociwszy się, wychę- O od
dożone oddadzą. ma

8. Pościolki zaś ná loże, niechay do- pOnie
syc będzie: materac, prześcieradlo, koc, iem
poduszka: ktore do lozka, Księni często S. Pán
ma przegládać, áby się iáka rzecz oso- pod dá
bna nie nálázla: á iesli u ktorey nayda, Odpust

czę-

niechay od Księżki nie wzięła, iáko nay-
 żejzey pokucie niechay podlega.

9. Ażeby tá złość ołobkow, ábo wła-
 ności z korzeniem wycięta byłá, nie-
 chay Księżki dáie wszyltkiego czego po-
 rzebá: to iest kápę, sukienkę, welum,
 rzewiki, pończolzki, zatyczkę, noż,
 pioro, igłę, ręcznik, kfiáżki kámienne,
 by się wszelákiey potrzeby wymowká
 niostá.

10. Ktora iednak Księżki, záwsze one
 z dzieiow Apostolskich niech u-
 waża: Actor 4. 36. *Iż dáwano káżdemu, id-
 o komu potrzebá było, á według tego, nie-
 chay krewkości potrzebuiących opátru-
 e, nie zła wola zazdroszczących.*

11. We wszyltkich iednak rozsádkach
 woich, o zápláćie u Bogá niechay myśli.

DEKLARACYA.

O odzieniu y ubierze Zakonnicy refor-
 macyi Klafztoru Chelmieńskiego.

Onieważ od Roku 1397. znáczy się przywile-
 iem ná Pargáminie pod pietczętiá Otowiana
 Pámięti Bonifacyusza P. VIII. w którym
 od dáta w Rzymie 27. Septemb: pozwalaia
 dpuścić do Kościotá S. Jana Chrzęciela y E-
 wan-

wangelisty tegoż Klasztoru, ná S. Michał d
 Mense Sept Mianowicie Zakonnice Chetmień
 skiego Klasztoru Zakonnicami Zakonu S. Be
 nedykta nazywa. co się z inszych wiele przy
 wileiow tegoż Klasztoru starodawnych y no
 wych potwierdza. A iż S. Benedykt czarnej
 tylko odzienia używał, y z takieyże barwy o
 dzieniem, swa Regule w Kassynie Klasztorze
 stanowit, gdzie y dotad nieodmiennie to posta
 nowienie S. Kassynenskie zgrómadzenie za
 chowuie. Także iż Zakonnice tey reformacy
 Klasztoru Chetmieńskiego, używa nie czarn
 go odzienia, tak w Klasztorze Chetmieńskim
 iako Toruńskim zůstaly, y tak w Westyarn
 iako y w grobach ná zmarłych Zakonnicach,
 ná malowaniu w swych Kościotach od czasu
 pamięć ludzka przewyższaiących, takor
 kształt hábitu, iakiego y dotad używaią ni
 odmiennie, náłázły. Przetoż y my odzien
 czarne, tak sukienki odspodnie iako y kápy
 ptażcze powierzbne, pochwalamy y wszy
 kim Ksieniom Klasztorow tey reformacyi, u
 raźniejszy y nápotym będącym, aby go
 wczym nieodmieniály y ani z nabożeństw
 ani zdwornosci do niego nic nieprzyczynia
 pilno roskázuemy. Także y to, aby się w s
 tách

tach żadna dwornost, ani zbytek, u Zakonnic
nieznaydowata, ale tylko aby wpoitrzebie przy-
szynost byla zachowana. Naoftatek y to, aby
sztatek habitu tych Zakonnic taki zawwsze na
potomne czasy zostawat, iakiśmy przy tey re-
formacyi zastali.

Folguiac ieszcze kráiom y czasom zimnym,
dosyt będzie: Na lato dla ochedostwa, dwie su-
rience y dwie kápie: na zimę kitlica z ręk-
awami, suknia podszyta: a dla chorych y sub-
elnieyszego wychowania, suknia ábo kápá o-
tworzysta podszyta, czapká, rękaw, pończo-
zki wetniane, y skarpetki, trzewiki, paten-
i: to y na naywieksze zimna dosyt. A kto-
aby się nádto więcey domagátá, nie ma iey
yc dopuszczono. Rzeczy drogich, dogod wy-
nyślnych, pozwalat żadnym sposobem nie do-
uszczamy: to przydáiac, iż gdyby się która
tábym zdrowiem swoim dowodzac, mocno wy-
zystow iákich domagátá, takowa nie ná cieie,
le ná duszy leczyc z lekká poitzebá. Fura
áránkowego y krolikowego będą używat, á
tore opátrzenie máia, moga używat lisiego
popielic ábo nowogrodkow, wedlug sporza-
zenia Stárszey. Máteryi iedwabney używat,
prostu wszystkim zakázuiemy. Pościeli tak-

że y nánaywiększe zimno zda się nam być do-
 syt: dwie pierzyncy, iedna zwierzchnia, dru-
 ga spodnia: dwie poduszce skromne, a dla gto-
 wy iedna mata z duchną. Iednak aby tę stá-
 bość swa uznawaty, z ktorey tak máto czynia
 a tak wiele potrzebuia: aby im záwstyżeni
 z pámiéci nie wychodziło, że od oney ostrości
 pierwszey, ktora Zakony kwitnęły, tak dále-
 sa zwyczajnym, iako teraz jest, obyczaiem
 sznurem się ná noc opásowat máia: miłosier-
 dzia Boskiego proszac, aby czego w ostrości ná-
 śladowat nie moga, czystościá sercá z umó-
 cnieniem iego nádgradzaty.

Wela iákie máia był Nowicyuszek, Profe-
 sek, y konsekr. wanych Pánien, ná swym miej-
 scu kázde z osobna w Nowicyacie opisane ná-
 dziesz. W trzeciej części Nowicyatu Cap:
 W osmey części Cap: 13.

ROZDZIAŁ LVI.
O Stole Ksieni. Miałto textu
DEKLARACYA.

Ksieni ma raczey w Refektarzu z Siostrán
 spólnie iadat, oprócz gdyby zatrudnien-
 stuszne nie dopuszczato.

ROZ-

1. I
 k
 wfa
 2.
 miof
 ze fi
 rowi
 dalić
 cona
 niem
 3.
 czek
 ręce
 wtyn
 waży
 y Za
 ná ci
 stkie
 ofzul
 ćierp
 4.
 komi
 czym

R O Z D Z I A Ł L V I I ,

O Rzemieślniczkach Klasztornych.

1. **I**Esli w Klasztorze są takowe, ktore-
by iákíe rzemieślo umiały, ze wszyst-
ką pokorą niech rzemieślo robia:
wszakże tak iesli Księni pozwoli.

2. A iesli się ktora z umiejętności rze-
mieślá swego podnosi: á to z tey miary,
że się zda pożytku przyczyniac Klaszto-
rowi: takąwą trzebá od rzemieślá od-
dalic, do ktorego niepierwey przywro-
cona będzie, aż iey Księni zá upokorze-
niem do niego roskaże.

3. A iesli się co z roboty rzemieślni-
czek przedac ma, te przez ktorych to
ręce poydzie, pilnowac będą, áby się
w tym iákíego oszukánia dopuscic nie
ważyły: Pámietáiac záwsze ná Anániasza
y Záphirę: by snac śmierci, ktora oni
ná cieie odniesli, też takowe ábo wszy-
stkíe, ktoreby w Klasztornych rzeczach
oszukánia iákíego záżywały, ná duszyby,
cierpiec nie musiały.

4. A w samym targu niechay się lá-
komstwa zlość nie wkrada, ále záwsze
czymkolwiek tániey niech puszcza, niż-

129 Rozdział piętdziesiąty siódmy
by ludzie świeccy dać mogli, aby we
wszystkim był Pan Bog błogosławiony.

R O Z D Z I A Ł LVIII.

*O ćwiczeniu Siostr, które się do Zakonu przy-
iat maia.*

1. **G**Dy ktora nowo przydzie do Za-
konu, niechay iey nieprzyimua
lącno, ale iako Apostoł uczy: Nie-
chay doświadczaia duchow, iesli z Bogá sa.

2. Przeto, iesli ktora przyszedlzy, bę-
dzie trwála kolącac, y krzywdy ktore
iey zádádza, y trudność wstapienia do
Zakonu, po czterech||ábo piáci dniach
pokaże się cierpliwie znosić y trwac
wzadaniu swoim, niechay iey wniść po-
zwola, y niechay będzie w domu go-
ściow przez kilká dni.

3. Potym niech będzie w domu Nowi-
cyuszek, kędy ma rozmyślać, iesć y pić
A Stárza takowa iey náznáczona by-
ma, ktoraby bylá do pozyskánia dułz
bardzo sposobna, y oney zgoła bystrz
pilnowála: ustáwicznie wniesy wypátr
iac. 1. Iesli prawdziwie szuka Páná B
gá. 2. Iesli pilna y racza ná službę Boż
do postulzeństwa. 3. Y ná znoszenie ur
gánia gotowa.

4. Niechay iey przepowiadaią wszystkie trudności y ostrości, przez które trzeba iść do Bogá.

5. A jeśli stałość trwałości swey przyobiecuię, po wyszćiu dwu miesięcy, niechay iey tę Regułę porządkiem czytáią, y mówią iey: Otoż Zakon, pod którym woiować chcesz: jeśli zachować możesz wnidz: á jeśli nie możesz, wolnie odyć.

6. Jeśli ieszcze trwa, tedy iá niechá zaprowadzá w dom Nowicyuszek, y tam znou doświadczáią we wszelákiey cierpliwości: y po wyszćiu sześciu miesięcy, niechay iey znou czytáią Regułę, áby wiedziála ná co wchodzi.

7. Jeśli dotad będzie stała, po czterech miesiącach znou też Regułę czytać iey będą. A zátym jeśli się sama zloba narádziwszy, obiecuię wszystkiego strzedz, y wszystko co iey rozkaża zachować, niechay iá do zgromadzenia przyima, opowiedaiąc iey wyrok Zakonny, że się iey od onego dnia wyniść z Klastoru nie godzi, áni szyie wydrzeć z iá rzma Reguły, która, ták dlugi czas do rozmyślu máiac, wolno bylo ábo przyiać, ábo się od niey wymowić.

8. A tá ktorá przyiac máia, niech w Kościele przy wszystkich ślubię, stáłość swoię y návrocenie obyczaiow swoich, y postuszeństwo przed Bogiem y Świętymi iego: áby iesli kiedy uczyn ináczey, wiedzialá że iá ten potępi, z ktor rego się násmięwa.

9. O ktorey obietnicy swoięy, uczyn ni prosbę, mianuiąc Świętych, ktorych reliquie tám są, y Księnia obecna, ktorá prosbę ręką swą nápisze: ábo więc iesli pisać nieumie, insza od niey proszona niechay nápisze: á oná Nowicyuszká znak swoy przyćśnie, y ręką swą niech iá ná oltarz poda: ktorá oddawszy, zarázem ten wierz sama pocznie: *Suscip me Domine secundum eloquium tuum, & vram: Et non confundas me ab expectatione mea.* Ktory wiersz wszystko zgromadzenie po trzykroć powtorzy: przydaiąc *Gloria Patri &c.* A zátym Siostra Nowicyuszká niech upada do nog káżdey z osobná, áby się zá nię modliły, y iuż onego dnia wzgromadzenie niechay będzie policzona.

10. Rzeczy iesli ktore ma, niechay i pier-

pierwey ábo ubogim rozda, ábo uczy-
niwszy iáwnie dárówiznę, niech ie odda
Klasztorowi, nie sobie ze wżyskiego
nie záchowuiac: iáko tá ktorá wie, iż od
onego dnia y ciála własnego w mocy
swoiey nie ma.

II. Nátychmiałt tedy niech iá w Ko-
ściele z rzeczy własnych zewloką w kto-
rych chodzi, á obloką iá wrzeczy Kla-
sztorne. A odzienie, z ktorego zewle-
czona będzie, do westyarni ná schowa-
nie włoża.

DEKLARACYA.

Sposób przyjmowania y ćwiczenia Nowicyu-
szek wedle terażnieyszey reformacyi, z tey-
ż Reguły sporządziliśmy, y niżej opisali: y
chcemy áby we wżyskim był záchowany.

ROZDZIAŁ LIX.

o corkach szlacheckich, ábo ubogich, iáko
osiárowane być máią.

IEsliby kiedy szlachecką corkę osiá-
rowano do Zakonu, á tá corká dzie-
cięciem będzie lat bardzo młodych:
rodzicy iey niech nápiszą prośbę, o kto-
reyieśmy wyżej mówili: á z osiárá pro-
śbę samę w ręce dziecięcia chuśka z oj-
carza

133 Rozdział piętdziesiąty dziewiąty
tarzǎ obwinǎwłszy ták ofiarowǎć będa.

2. A zǎ rzeczy iey, ábo w ninieyżey
prosbie niech pod przyśięgǎ sľubia, że
nigdy przez się, nigdy przez náprawio-
ne osoby, áni iákimżekolwiek sposobem,
co kiedykolwiek dać nie máia: á to dla
okǎzyi wlasnego mienia, ábo więc iesli
tego uczynić niechca, tylko przecię co-
kolwiek Kłasztorowi iálmużna zǎ nágro-
dę ofiaruia: niech zrzeczy, ktore dać
chca Kłasztorowi, uczynia dároviznę,
zostǎwiwszy sobie, iesli ták zechca, po-
żytkow używanie do żywotǎ swego, y
ták wszystko niech opǎtrza, áby corce
żadnego podeyrzenia nie zostǎwiła, przez
ktoreby z ofzukǎnia iákiego (czego Bo-
że nie day) zginać mogła, iáko nas do
świadczenie náuczyło.

3. Tymże sposobem y persony uboż-
sze czynić máia. A ktorzy zgolǎ nic nie
máia, po prostu niech prosbę uczynia.
y z ofiarǎ przy świadkach corkę swǎ
niech ofiaruia.

DEKLARACYA.

*Wolno świeckim ofiarowǎć dzieci swoje do
Kłasztoru: wszakże Ksieni ma przestrze-*

gat

gat Concilium Trydentskiego rozkazania, aby
 iakowe pokę lat nie máia, nie byty do Nowicy-
 atu przyimowane.

Owszem y w kápy Zakonne obłoczyt się ich
 nie godzi. Iako Kongregácia Kard: Concil:
 Trid: ff. 25. cap: 17. wie słowa zákáznie:
 Non est dispensandum ut puellæ quæ
 duodecimum annum non compleverunt,
 possint habitum Monasterio suo recipere.
 Ale tylko między świeckimi chowát y
 ćwiczyc ie do Zakonu pozwálamy.

ROZDZIAŁ LX.

O Káptaniech Zakonnych, iako tu nie należa-
 cy opuszczony. O czym niżej w Deklarácii.

ROZDZIAŁ LXI.

O Zakonnicach z inszego Klasztoru, iako ie
 przyimowát máia.

I Esliby Zakonnica z dalszych kráiw
 do Klasztoru przylzła, á iako gość
 mieszkać chéiála w Klasztorze, y
 przestawálaby spokojnie ná onego miey-
 sca zwyczaiach takich iákie zástála: áni-
 by teź swoią iáką zbytnościá Klasztoru
 turbowálá: áleby zgoła ná takich prze-
 stawálá iákie nalázła, może być przyię-
 ta dokąd sama żada.

2. Ieśliby zaś bacznie y dobrym umy-
 ſtem: á do tego z pokorą á z miłości
 wczym przyganiała, ábo co przygany
 godnego pokazała, niech Klieni u siebie
 mądrze uważa, by iey ſnać Pan nie ná
 to poſłał.

3. Będzieli potym chćiała ſtáłość swo-
 ie tamże utwierdzić, niech iey żądaniem
 takim nie pogardzaia: á osobliwie gdy
 przez ten czas poki gościem w Kłaſzto-
 rze była, życie iey mogło być doſwiad-
 czone.

4. A ieśliże wtym czasie, ktorego w
 Kłaſztorze gościem była, zbyteczna ſię
 ábo przyganna pokaże: nie tylko iey za
 członek Kłaſztorny przyimować nie má-
 ia, ále też uczćiwie powiedzieć áby wy-
 ſzła: by ſnać iey niedostatki inſzych nie
 zepſowały.

5. Lecz ieśli tákowa nie záſłużyła od-
 rzucenia, nie tylko będzie proſić, przy-
 ięta być ma wzgromadzenie, ále tákowa
 y námawiać áby zostać chćiała: częſćią
 áby z iey przykłádu inſze náukę miály:
 częſćią też, że ná wszelákim mieyſcu ie-
 dnemu Pánu ſłużymy, y iednemu Kro-
 lowi hołdujemy.

6. Nádto, ieśli Księżni być tego godną obaczy, wolno iey taką w stánowie troche ná wyższym mieyscu.

7. Tego tylko niechay Księżni strzeże, żeby z inszego dobrze wiadomego Klastoru Zakonnice ná mieszkanie nieprzyimowalá bez pozwolenia Księżni własney, ábo listow iey, w ktorzychby zálecenia nie miałá. Bo nápisano Tob: 4. 16. Czegobys nienáwidziat ábyc kto inszy czynit, pátrz ábyś ty kiedy drugiemu nie czynit.

DEKLARACYA.

ACz Otiec S. Benedykt pozwala, áby Zakonne osoby przychodzące z inszych Klastorow przyimowane byty, czego Concilium Trid: Iess: 14. cap: II. de reform: dla wielu przyczyn zákazuje. Tákże y Pius V. P! A. D. 1569. Octob: wszystkie práwá ná to pozwolone znosi. Wszakże iednak to się nie rozumia o tákowych Zakonnych Osobach, ktore się dla stuszných przyczyn do ściślejszego Zakonu z wola swych stárszych przenoszą, y támsze Professya swey stáłości nieodmienna czynia, dáleko więcey o tych, ktore sa tegoż Zakonu, á zwłaszcza gdy o porátowanie dusze idzie, ábo potrzebá támeicznego Klastoru. wyciąga.

Rozdział szestdziesiąty pierwszy
do drugiego Klasztoru takowych przesysłaia
czego y Zakonnicom Stolica Apostolska pozwa
la. O czym Cong: Card: Conc: Trid: su
pra sess: 25. de Regul: cap: 5. in hæc verb.
Ex causa Sedes Apostolica, concessit qui
busdam Monialibus, ut transfirent ad ali
ud Monasterium alterius obedientie, de
consensu tamen superiorum. Także Bulla
Greg: ix. ad Cluniacen: sub mediū Const
Cassinensis Cong: cap: 4. multa de hoc
Regul: cap: 28.

Przeto iesli Ksieni inszego Klasztoru, ál
teyże Reguły będzie żadátá, áby Siostra u
trapióna zstuszných przyczyn mogtá mieysca
odmienit, y do Klasztoru się inszego przepro
wadžit: zálecamy, áby w tákiey duchowney po
trzebie, táka Siostra, ze wszeláká chétia y mi
łostia do spoteczności przyieta bytá: wszakże
wolno ia będzie odestat, kiedyby iey tá odmia
na mieysca niepomogtá, iáko się powiedziáto
w dekláracyi Rozdziału 28. y 51.

ROZDZIAŁ LXII.

O Káplániech przy Klasztorze.

Ná mieysce textu Reguły ktory tu nie służył iesli

DEKLARACYA.

Jako Klasztory tey reformacyi, moca Stolicie
Apo-

apostolskiey są wyiete od zwierzchności wsze-
kich Zakonnikow, a poddane pod władza Bi-
kupow własnych, w których dyecezyi miejską-
z: tak y Kaptáni, ktorzy przy tych Klasto-
ch słuza, mają być z podania Biskupá wła-
nego, y jego powładaniu podlegat.

Kaptánow tych tyle być ma przy Kościele,
e służba Boża porzebuie, y dochody Klasto-
storne wyniosa. A ieden z nich ma być ustá-
piczny Spowiednik, ktoremu się wszystkie spo-
wiedat máia. Kázania y Msze w Kościele, tiż
dpráwować powinni. Takowych Kaptánow ie-
nak nieprzyimie Ksieni, aż ich pierwey Bi-
kupowi, ábo tego Officyatowi, który ie ma
pprobować, prezentować będzie. C. Illud &
relatum de lure Patron: Conc: Mog:
ap: 4. Trid: sess: 7. cap: 13. sess: 14. cap:
sess: 25. cap: 9.

Oprocz Spowiedniká zwyczajnego, ma Księ-
i z rozkazania Koncylium Trydentkiego,
wa ábo trzykrot do roku wezwat Spowiedni-
á insz go, ktorzyby wszystkich Siostr wystu-
bat, zwiadomościá Biskupá. Conc: Trid:
sess: 25. de Regul: cap: 10.

ROZ-

R O Z D Z I A Ł LXIII.

O porzadku wzgromadzeniu.

1. **P**orzadek swoy tak w Kłafztorze
niechay zachowuia, iako ich cza
nawrocenia (to iest weszcia do Za
konu. 2. y zaslugi dobrego życia iedne
od drugich rozne czynia. 3. y iako Księ
ni postanowi.

2. Ktora Ksieni, niech trzody sobie
poruczoney nie turbuie, ani też iakoby
wolney używaiac mocy, niesprawiedli
wie co rozrzadza, ale niechay myśli za
wsze, iż ze wszystkich sądow y spraw
swoich Bogu rachunek odda.

3. Przeto według porzadku iaki po
stanowi, abo który miedzy sobą mie
będą Siostry, tak niechay przychodzi
do Kommunii, do Psalmow zacyznania
y do stania w Chorze.

4. Na wszystkich zgoła mieyścach
niech nie brakuią ląty wporzadku, ani
młodszych wczym uposledzaia. bo Sa
muel y Dániel dziećmi będąc stárce sa
dzili.

5. A tak wyiawszy te, ktore iakośm
powiedzieli, bacznym rozładkiem Księ
ni

ni wyżey poładzi, ábo zprzyczyn pe-
 vnych złoży, inrze wszystkie, iáko do
 Zakonu wstępuią, w takim porzadku
 niech będą. Aby náprzyklad, która o
 wtorey godzinie ná dzień do Zakonu
 wstąpi, iákieykolwiek godności ábo lat
 będzie, wiedziála że młodsza iest, niż
 ówa, która o pierwszey godzinie ná dzień
 weszła. Pánienki zaś młode we wszyst-
 tim, wszystkie niechay wkarności trzy-
 máia.

6. Młodze Stárszych swoich niech
 w uczciwości máia: á Stársze młodszych
 niech miłuia.

7. A w samych przemiankach, żadney
 nie! będzie wolno druga Siostrę imie-
 niem własnym pomienić, ále stársze
 młodszych Siostrami swymi, á młodsze
 zaś stárszych ciotkami, przez co się uc-
 zność macierzyńska zaczy, niech zo-
 via: Ksienią iednak, iż ná mieyscu Chry-
 stufowym być wiemy, Panna Ksienią ná-
 ywać będę, nie zprzywłaszczenia iákie-
 o, ále z uczciwości y miłości Chrystu-
 owey. A ona też niech myśli y tak się
 áwi, aby takowey czci byla godna.

8. Kiedy się kolwiek Siostra z Siostrą zeydzie, młodzia od Starszey niechay błogosławieństwa prosi: á gdy starsza mimo młodzia poydzie, młodzia powstanie, y do siedzenia mieysca ustapi, y niech się młodzia społ siedzac nie poważa, ázby iey starsza rozkazała, aby było co napisano: Rom: 12. 10. *Uczciwością iedni drugich uprzedzając.*

9. Panny młode w Kościele, ábo u stole, porządek swoy niech z karnością zachowują. A ná ustroniu abo gdziekolwiek sraz y dozór niech będzie nad nimi, poki do lat rozumnych nieprzydą.

DEKLARACYA.

Według stárego zwyczaju Zakonnego, ten był na wzgromadzeniu tym porządek: p Księżni, Przeorzysza, Subprzeorzysza, Sekretarza, Kustoszka, Kantorka, Mistrzynia, Zakrytykanka, inszych mieysce niech będzie według professyi, ábo tego porządku, iáko Księżni uczyni.

Przeto żeby ten porządek był zachowany ma być metryka, w ktorey napisza, ktorego dnia y roku professya czynia.

ROZ-

ROZDZIAŁ LXIV.

O stánowieniu Księni.

W Stánowieniu Księni to zázawsze u-
patrować trzeba, áby tá była po-
stánowiona, ktorą sobie zgodnie
wszystko zgromadzenie wedlug boiaźni
Bożey: abo też część choć mnieysza zgro-
madzenia, zdrowszą radą obierze.

2. A z zasług żywota, y z mądrości o-
bierać maia, ktorą postanowić chcą,
choćiaźby też ostatnia wrzędzie zgroma-
dzenia była.

3. A iesliż też wszystko zgromadze-
nie swoim występkom (uchoway Boże)
solguiać osobę spólną radą obierze, y
te same występk iákokolwiek do wia-
domości Biskupá (w ktorego Bisku-
pówstwie mieszkáia) przyda, ábo inszym
Księniom wiadome będą, powinne te-
to bronić, áby złośliwych zezwolenie
nieprzemogło, á w domu Bożym godna
Száfarká postanowiona była: wiedząc,
ze zá to dobrą záplátę wezma, iesli to
uczynią: iáko z drugiey strony grzechu
wolne nie będą, iesli zániedbaia.

4. A obrana y postanowiona Księżna, niechay ząwzse myśli, iákoway ciężar przyięła. 2. y komu liczbę włodowania swego odda. 3. y niechay wie, że iey trzebá więcey pożyteczną być niż przełożoną.

5. Potrzebá iey tedy, być 4. w Zakonie Bożym uczoną, áby umiała, y taka była zkadby dobywała nowych y stałych rzeczy. 5. czysta. 6. trzeźwia. 7. miłosierna, y ząwzse niech przewyższa miłosierdziem sąd, áby y ona sama tegoż doścapiła. Niechay 8. nienáwidzi złości á miłue Siostry.

6. A wśamym 10. strofowaniu, niech mądrze postępuie, áby co nie było ná zbytnie: by ínać chcąc potężnie rdze wytrzeć, statku nie złamała. 11. swoię krewkość ząwzse niech ma ná oczu, y pomni, że się trzciny náłamaney skruszy nie godzi.

7. Wczym wśyftkim nie mowiemy, áby pozwałała złość ożywiać, ále 12. mądrze y z miłością niechay ie obćina, iákoby ko ktorey obaczyć być pożyteczno, iákoby kośmy iuż powiedzieli, y niechay się sta-

aby ją więcej miłowały, niżby się iey, ały.

8. Niech nie będzie 13. ząburzona. 14. frafoliwa. nie 15. zbytnią. ani 16. u-orna

9. Niechay nie będzie 17. złego mnie-pania o inſzych, ani nązbyt 18. prędka o podeyzrzenia, bo tákowa nigdy nie ſt ſpokoyna.

10. Wſamym 19. rofkázowaniu ſwoim, iech będzie opątrzona, y baczna, ták ſprawach Boſkich iáko y doczeſnych.

11. Cokolwiek komu nąznacza czynić, iechay dobrze 20. rozeznawa y miar-nie, myſłac o dyskrecyi Já kubá Pátry-chy S. ktory mowił Gen: 33. 13. *Ieſtá zodom moim gwałt uczynię wchodzeniu, e-ryda mi iednego dnia wſzyſtkie ſtádá.*

12. Te tedy y inſze ſwiadeſtwa o dy-creyi má tce cnot przyimuiac, ták wſzy-ko niech miarkue, 21. aby ſię poſtu-entwa ktore ſa potężnieyſze domaga-, á ſłabſze ſię go nieſchraniály.

13. A oſobliwie, aby Regułę ninieyſza e wlyſtkim záchowalá: aby zá dobra oſługę uſlyſzálá od Páná, co y on ſlu-
M₂ gá

145 Rozdział sześćdziesiąty czwarty.
gá dobry, który spolsłużącym swoim
dał obrok ná czas: Luc: 2. 24. Zaprawd
powiadam wam, że go postanowi nád wśyst
kimi dobrami swoimi.

DEKLARACYA.

Co się ma zachować kiedy Ksieni umrze
NAprzod, skoro Ksieni umrze, ábo urza
złoży, wśystek rżad Klastoru onego n
Przeorzysy tym sposobem záležet będzie, áb
nic nie odmieniaiac, áni nowego przyczynia
iac, wśystek urząd Klastoru nowey Ksien
iáko go po umartey wziętá, zupełnie y wca
oddátá.

Druga, táż Przeorzysza z Konwentem swo
im zwyczajny pogrzeb, Ksieni zmartey uczy
niwśszy, bez wśszelkiey odwłoki, swego Biskup
o náznáczenie czásu takowego ná Elekcya i
śzey Ksieni prosit będzie, w ktorymby wśszys
kie Klastory tegoż zgromádenia obeśtat mecy
glá: 1. prośzac, áby się zá duszę zmartey, z m
tości zobopolney modlity. 2. Aby tychże Kl
sztorow wśszystkie Ksienie spotecznie ráda
pomoca, o tym obmyślawat pomogly, iákoby
mieysce zesztley, ze wśszystkiego zgromáden
osobá tego urzędu naygodnieysza, porzadm
y iáko nayrychley obrana y postanowiona b
mogtá.

Kto

Kto obierać ma.

NAprzod, wszystkie Siostry osiero-
 ciatego Klasztoru, potym y wszy-
 skie Ksienie tey reformacyi, y każda
 osoba przez się powinne będą szcze-
 rze, życzliwie, y według sumnienia
 dobrego, takąa osobę upátrować,
 ktoraby onemu miejscu ná taki urząd,
 y we wszystkim zgromadzeniu nayspo-
 sobnieysza była: przekládaiac w tym
 do spólite dobro ná swe własne, badz
 Klasztorow swoich potrzeby prywatne.

Przetoż z przyległych Klasztorow
 Ksienie, ná czas náznaczony do Ele-
 ccyi przybydź będą powinne, iáko y
 Reguła N. 3. zdawna roskázuie, y
 prawo duchowne dla tak znaczney y
 do spólitey potrzeby, áby rosterkom przy-
 bieraniu zábiegály, y do zgodnego y
 orzadncgo obierania pomocą były, po-
 zwala.

Ksienie Klasztorow odegleyszych, jeśli dla przyczyn słusznych obecna na ten czas Elekcyi przybydź, nie będą mogły, przez listowne swe zdania, tajemne godną osobę y sposobności ie wypisawszy, na Elekcyę pośła: a listow takowych żadna sie otworzyć ani czytać niepowąży, ani też Ksieni która pisze, nikomu namnieyszym znakiem nieobiawi, ale ie Przeorzysz wcale zápieczetowane, aż do Elekcyi dochowawszy, Biskupowi poda.

Do tey Elekcyi nienależa, ani głosow swoich dáwać moga: Náprzod które sa lat młodych. 2. Szalone áb niespełna rozumu. 3. Które professy w tymże Zakonie nieuczyniły. 4. Któreby sporządzonego sposobu w obieraniu zachować niechciały. 5. Któreby przez gwałt ábo przez iákíe praktyki obierały.

Przy-

Przygotowanie do Elekcyi.

PRed Elekcyą zgromadza się w Kapitule, y tam Przeorzyśza, ábo komu ona poruczy, przemowę uczyni, zálecđiac zgodna y życzliwą Elekcyą, áby takową personę ná ten urząd obieráły, ktoraby według opisania Kościelnego naygodnieysza y naypożytecznieysza temu niyjscu bytá. O czym y Obiec S. Benedykta wyżey N. 2. y 3 pilnie roskázuie.

A miedzy inshemi rzeczami teź y to przyznominaiac, co Conc: Trid: sess: 25. C. 7. de Regul: w obieraniu Księni záchowát każe: Náprzed, áby miátá lat czterdzieści, y ktoraby ósm lat po Professyi zpochwaleniem przeżyłá, ábo więc iesli się támże w trzydziestu lat wieku swego sposobnieysza naydzie, y iuż pięć lat po Professyi bez przygány przeżyłá, może być obrána. A gdzieby się wtym Klastorze tak sposobna nie nálażtá, z inshych Klastorow teyże reformácyi mogą sobie obrat, według pozwolenia támże Concylium Trydentkiego.

Powinne się będa támże pilnie y według sunnienienia przestrzedz, o przeszkodach ábo niebosobności, z iákiemi się żadney ná taki urząd bierac nie godzi. á sa te:

149 Rozdział sześćdziesiąty czwarty

1. Ktora sama ná się swoy glos daie. C. fin: de instit: C. 1. de Elect:

2. Ktoraby samá przez się tego urzędu spráwować nie moglá.

3. Ktora u drugich áby ia obrano zábiega prágnie.

4. Według tiátá tak utomna, żeby dla ułomku swego, temu urzędowi podotać nie moglá. C. Exposuisti de corpore viciatis.

5. W iákim grzechu ostawiana. C. 1. 85 dist: 4. de accus:

6. Iákazkolwiek klatwa wykleta. C. Verabilem de electione.

7. Swiętokupna. C. quando 24. distinct:

8. Ksieni inszego Kłasztoru, oprócz żeby pierwey dobrowolnie bez przygány ten urząd złożyła, ábo się z mnieyszego zgromadzenia Siostr do wiekszego sposobnieysza y pożytecznieysza náláztá. Trid: sess: 25. C. 7.

9. Nie Profeská, y ktoraby po Professy w cnotach y twiczeniu Zakonnym dobrze doświadczona nie bylá. Tit: 6. de elect: C. 27. Cùm causam C. 37. cùm ad nostram. 38. Officii tui. C. 49. Cùm in Magistrum in demnitatibus de elect: in 6.

Porządek obierania.

1. Wdzień Elekcyi uczynia spowiedz,
Nayświętszy Sakrament przyima
wszystkie Siostry, ktore do Elekcyi ná-
eza.

2. Msza też o Duchu S. śpiewaiac,
oddadza się ná modlitwę goraca, áby
poyśrodku siebie godne naczynie ná
práwę postugi Páńskiej obráty. Act:

3. 2.

3. Po Mszy S. zgromadza się do
raty, y porządek od Concilium Try-
lentskiego opisany zachowuiac, Bi-
kupowi głosy swoje oddáwác będą.

4. Náprzed Ksienie obecne, á po
nich Przeorzysza z Siostrámi prze-
ránemi, káżda swoy głos, wolnie, tá-
emnie, sumnieniem pobożnym, iednę
ylko osobę imieniem y przezwiskiem
własnym mianuiac, á Przeorzysza gdy
głos swoy oddáwác będzie, odda zá-

razem

Rozdział sześćdziesiąty czwarty
razem y listy ktore od Księni odlegley-
szych wzięta.

5. Biskup tak porzadnie wszystkich
głosy odebrawszy, tę ktora więcey gło-
sow mieć będzie, na urząd Księni
mianować każe.

6. A gdzieby się za iednym y za
drugim daniem głosow zgodzić na ie-
dnę nie mogły. Ociec S. Grzegorz Pa-
piez XIII. Dipl: 7. Apr: A. D. 1574.
dat. każe, aby Biskup dwie ábo trzy
z onych mianowanych godnieysze po-
dat, z ktorych á nie z inszych, będą
powinne iednę sobie obrac.

7. Biskup też przy zachowaniu po-
rzadku Concylium Trydentskiego, do
tego ich wieść będzie, co Regula N.
1. roskazuje: aby tá raczey Księnia by-
ła, ktoraby się godnieysza nálaźta,
choćby ia mnieysza część zgromadze-
nia, ále z dobrą radą obrata.

Po Elekcyi y po mianowaniu Księni,
co czynić.

Po Elekcyi y mianowaniu Księni, nowa, jeśli będzie obecna, urząd pokornie przyimie: a zátym też żadać od Biskupa będzie czasu nánaznaczenia do iey poświęcania: wszakże Biskup może się nie skwapiać z iey benedykcyą, aź pierweyną urzędzie swoim będzie doświadczona. Cap: 19. de electione & elect: potest Tim: 5. 22.

A gdzieby Księni mianowana, obecnie nie była: tedy Przeorzysza bez odwłoki, náktádem swego Klasztoru, po takowa posle: ktora bez wymowki, y bez wszelákiego omieszkania pod postuszeństwem y klatwa do Klasztoru swego przyiachać ma. Cap: Const: inpræsent: 46. de Appel:

O Kurwaturze.

Przy swoiey Konsekracyi bierze Księni Kurwaturę od Biskupa, wedle zwyczaju tego Klasztoru dawnego: ktorey Kurwatury używać będzie.

1. Przy przyimowaniu do Professyi.
2. Gdy przy poświęceniu Pánien, oddáie Biskup wiey moc konsekwowane.

Rozdział szeddziesiąty czwarty
Nowa Księżni od czego ofobliwie ma
swoy urząd zacząć.

1. Nowa Księżni aby Siostróm tym pożyteczniej w duchownych rzeczach służyć, a każdey z osobna tym większą pilnością, chęcią y miłością dopomagać, także y zbędow wywodzić ie mogła: ma ná początku urzędu swego ze wszytkiemi y w osobności z każdą uczynić wizytacya, to iest, mieć tájemną rozmowę, w ktorey rozmowie, każda Siostra będzie iej powinna, iáko znaywiększą szczerością wszystkie dusze swa zupełnie y iásnie otworzyć, y niedostatkow się swoich tak wnetrznych iáko y powierzonych z pokora powierzyć. Regul. Cap: 7. N. 14. y Cap: 51 N. 2.

2. A iżby swoią szczerością, tym więcej y siebie sama y Księżnia swa każda Siostra ucieszyła: prosić będzie, aby Księżni ná to co sama do siebie baczac ná się wyzna y wyiáwi, też y oná samá od niey się dowiadowála tego, o czymby ku większey chwale Pána Bogá, y ku doskonalszemu iej wnetrznego utożenia wyrozumieniu, należytego y pożytecznego wiedzieć iej byto potrzebá. Regul: cap: 2. N. 11. y cap: 12.

3. Przeto czas pewny náznaczyć r.owa Księż-

aby się na takowa wizytacya powinnym
 i abo żeżystwem przygotowały wszystkie.

4. Gdy czas wizytacyi przydzie, każda
 osobna ábo wpospolitości (przypominając wo-
 z Oycá S. Benedykta cap: 72.) o odnowienie
 uchá y o żadza postępku upomniawszy, nie
 áko sędzia, ále iáko mátká z miłości do corek
 owinney, od káżdey przyjmie wdzięcznie co
 zótora o swym wnetrznym stánie obiáwi. A po-
 ym sámá z osoby swey y urzędu, wypytywat
 na od káżdey z osobna te punkta niżej poło-
 one: To piáno záchowuiac, áby się wszystkim
 defoto stáwita, by ktora rozumienia nie mia-
 á, iż dla iákiego od inszych odniesienia nie
 áskáwa iey twarz pokázui. Regul: cap: 64.

N. 8. 9.

Punkta Examen ábo wypytánia ná wizytacyi.

1. **J**Esli żyie według powołania swe-
 go, y kontentuie się wnim.

2. Co się znia dzieie zstrony postu-
 zenstwa, też y wrozumieniu, ábo
 zdaniu własnym, gdy co roskázui,
 ákże y zstrony ubóstwa, czystości, y
 twicze-

155 Rozdział sześćdziesiąty czwarty
ćwiczenia inszych cnot, y do których
cnot osobliwie umysł skłonił.

3. Jeśli nie ma iákich niepokoiow na
umysle, ábo iákich pokus przykrych:
tákte jeśli iey trudno ábo táčno zwy-
ciążać ie: iákich sposobow do ich zwy-
ciążenia używa: do iákich grzechow
ábo áffektow większa skłonność w so-
bie czuie.

4. Jeśli przeciwko Regule nie ma
przeciwnego rozumienia, dáiac ná-
gane.

5. Jeśli w zabáwach okolo rzeczy
duchownych czuie poćiechę y nabo-
zeństwo, ábo przeciwnym sposobem o-
puściatość, oschtość y obtakanie umy-
slu, y iako się wtym rátuie.

6. Iáki pożytek odnosi z Kommu-
nii, z spowiedzi, z rozbierania sumnie-
nia, osobliwie z strony swych prywa-
tnych natogow y defektow, tákte y
inszych

szczych sposobow ćwiczenia duchowego.

7. Jeśli po ostatnim oddaniu rą-
 unku sumnienia swego spowiedniko-
 zwi, albo Przełożoney swoiey, mniej á-
 wiecey pożytku uczynitá, y iáki u-
 chow yst w sobie do dostapienia doskoná-
 wso-ści czuie.

8. Iáko wypelnia y zachowuie co
 e ma o niey z Reguły, ták wpospolitości z in-
 ná-temi, iáko w osobności oney samey
 ho urzędowi iey zleconego należy.

9. O umartwieniach, y pokutach,
 nabo-żczych ćwiczeniach ktore do postępu
 em o-uchá należa: á osobliwie o gotowo-
 umy-ści przyimowania wzgárdy od inszych,
 znoszeniu skromnym krzywd, y tego
 nmu-śzystkiego co do znoszenia Krzyża
 nnie-krystusowego się ściaga, tákze też
 rywa-ści y iáko tego prágnie.

10. Jeśli kontenta z spowiedniká, y
 zych śli nie, z iakich przyczyn.

11. Jeśli iákich pokus nie ma, kto re do niey inšzy bacza, zwłaszcza z strony powołania y mieysca.

12. O Siostry, iáko z ich obcowaniem postępuje w Pánu, y jeśli się ziedną więcej niż z drugą sprzyiáznitá.

13. Jeśli ná kogo z Siostr, z Przełożonych, z Officyatek, ábo ná iáka inšza osobę nie iest obrażona, y iáki ma serce do Przełożonych.

14. Jeśli niewie táiemnie czego ná ktora Siostrę, co się iey do niey nie podoba: Osobliwie z strony niepostu szeństwa, z strony szemrania, y zburzowania się iákiego.

15. Jeśli nieprzystojnego ábo zbytecznego towarzystwa w ktorých Siostrach niewypátrzytá.

16. Jeśli niewie, co ktora, ábo ona sáma ma wšchowaniu táiemnym, czymby stársze niewiedziaty.

17. Ieśli iey ná czym potrzebnym
rzeczach powierzchnych nieschodź.

to wizytácy y tákim Examen ábo wy-
ytániu Siostr, co Księni nowa powinna?

tedy iuż częścią z ich własnego wyznania,
częścią zwypytania swego zrozumie niedo-
wólki, powinna będzie ofiarowat im chęć swoje
w osobności iáko y wpospolitości: to iest, że
wszystkim ma wola być pomocna zpomienione-
obowiásku swego Regul: cap. 2. N. II. A-
w uspokoieniu umysłu swego, á w oddawá-
niu wiernym powinności swych Zakonnych
drodze Pańskiej postępowały.

Potym wrządzeniu zgromadzenia to niech
pilnością záchowuie.

1. Aby nic nikomu przeciwko Regule niepo-
waláta. Regul: cap: 3. N. 4. cap: 7. N. 17.

2. Aby zlekká y bacznie wypátrowáta sprá-
y obyczaje wszystkich, przyczynę defektow
wewnętrznych iáko y powierzchnych wyrozu-
ewaiac.

3. Siostra ktora niezgodę y rozdwoienie roz-
wa niedzy zgromadzeniem, ábo niechęci sie-
zyńskiej przeciwko Przetozoney iest przy-
yngna, ieśli iey lekarstwa nic nie pomagáia,

aby do inszego Klasztoru w nádzieie poprąw dżie z
odefana być mogła, postara się. ko cho

4. Aby się z personami małego baczenia przemy
(których się wprzymowaniu do Zakonu strzed 7. 1
ma) iako z małutkiami obchodźitá: to iest kar nielár
nością (iednak nie bez politowania y miernożonym
ści) wrządzie Zakonnym, y ná drodze zba N. 9.
wienia, bez ich uciśnienia zadržymawátá ich wazát
Reg: cap. 2. N. 11, Tákowe bowiem popolitostofuia
zniepoiętia dobra Zakonnego, choruiac ná uaby fá
myśle, zda się im że y ná cieie. pilnie

A nieumartwionych, ábo w ożiętost zaspokoi
stych, sposobámi odnowienia ducha, w Częs przez
8. w Porzadku Nowicyustwa Cap. 4. opisane wósti
mi zábieglá, pilnością często rátorwátá, sám chelir
się zá nich popótu y z Siostrami pilnie modla To

5. Aby o tę ktora z spowiednika, tákże y o uszsy,
ktora z Przełożonych towarzystwa niekonte sobem
ta, bacznie umystem pobożnym czynitá rozformac
sadek, sali ábo nie, stuszne przyczyny tákieg wierz
obrażenia y fercá odwrocenia, stáráiac się spstepku
sobámi przystoynemi nieodwtocznie wsfytki Do
mu pilnie zábieżet, aby się zte precz zniostanost b
á do szkody ábo zgorfszenia okázya się odielá się y :

6. Iesli obaczy że tákie odwrocenia fercá c strazy
Spowiedniká, ábo od Stárszych pochodzit b gu me

zkie z własnych defektow, powinna będzie iá-
to chorych po lekku leczyt, szrodki zdrowe
przemysláwaiac, y o nie się radzac.

7. Ma iednak niet w tym tę przestroge, áby
niełatwie wierzytá temu co przeciwko Przetó-
żonym Siostry obrázone mowia. Reg. cap. 64.
N. 9. ále tylko pilnie to pámiétat y u siebie u-
wázat, co z powiešti siostrzynskiej wziętá,
stosuiac z spráwami Siostr dołniey oskárzonych,
áby sámá przez się prawdy dosztá, bo się iej
pilnie strzedz potrzebá, áby snat chcac Siostry
uspokoit, ábo im dogodzit, nie uczynitá ich
przez to do oddáwánia postuszeństwa y ucztí-
wošti Stárszym swoim stabszemi y zgotá nie-
chętliwemi.

To ták nápoznatku urzędú swego uczyni-
wszy, też y náporým raz w rok, tákimże spo-
sobem tákowa wizytácia, z powinności tey re-
formacyi czynit będzie, żeby dusze sobie po-
wierzone rzadzit dobrze umiátá, y z ich po-
szepku w Pánu BOGU się swoim tieszytá.

Do czego áby większa światłość y umieję-
ność brátá, powinna będzie często się sámá zé-
się y zá zgromadzenie swe iáko zá corki do
straży Mácierzynskiej powierzone, Pánu Bo-
gu modlit, y Oycow Swiętych náuki, osobli-

wie S. Bonawentury o sześciu skrzydłach Serafina książeczkę: także y druga ktora tytuł ma, Zabiegi dla Zakonnicy Zakonu S. Benedykta, ich z pilnością czytać, y wedle nich się rządzić: doświadczenia ludzi Świętych więcej niż swemu dowcipowi wierząc.

Gdzie Reguła mówi (N. 10. Cokolwiek komu nąznacza czynić. Nąpomimamy Księnia, aby pamiętaiąc ná te słowa Reguły, we wszystkim roskázowaniu swym, święta dyskrecya, ktora tak często ludzie duchowni zálecaią, pilnie zachowátá: á osobliwie aby tym więcej Siostry do wnétrznego w duchu ćwiczenia, y własnych áffektow umartwienia przypofabiatá, á niżeli zbytých postow, powierzchnego y długiego nábożeństwa, ábo iakiego náciele utrapienia pilnowátá. o czym Turecr. Traćt: 139. y w Rozdziale 33. N. 4. Gdzie się często pod takim nábożeństwem powierzcznym, iákie sobie niektorzy nązbyt przektádáia, skodliwe áffekty y nieumartwione pokrywáia: ktore trzebá tym pilniey wykorzeniać, iákoby się powierzczne ćwiczenie z wnétrznym zgadzátó záwsze.

A przeto stárání Ksieni nie to być ma, aby co nowego wynaydowátá, ále aby zwyzczaie przy-

przy
zachow
na strz

C

wiecz
chem
miecia
mi by
two,
dzeniu
mieys
abo r
ni, po
áko i
dyż
ia, d
ię zm
oniew
d kto
aia z
y, rol
rzeon

przycięte y potwierdzone ćwiczenia Zakonne zachowane byty, z wśzelaką pilnością y powinnością strzeżl.

R O Z D Z I A Ł LXV.

O Przeorzyfzy Kłafztorney.

CZęsto się záprawdę trafia, iż przez postanowienie Przeorzyfze, ciężkie się zgorſzenia w Kłafztorze wſzczynaia, z wśelacza gdy niektore duchem złośliwym pychy nádęte, rozumienia o sobie, iákoby drugiemu Kſięniom byli: y przywłaſzczaiac ſobie tyraństwo, zgorſzenia mnoża, y wzgromaleniu niezgody czynia: á nawięcey ná nieyſcach tych, gdzie od tegoż Biſkupa bo tychże Opátow od ktorých y Kſięni, postanowiona bywa Przeorzyfza: co iákoby ięſt bład wielki, iácnio obaczyć, dyż zárazem ná poczatku postanowienia, dáie ſię przyczyna dla hardości, gdy ſię z mocy Kſięni rozumie być wyięta: onieważ od tychże ięſt postanowiona, od ktorých y Kſięni. Zkad ſię wſzczynaia zazdrości, ſwary, obmowiſká, ſpow, roſterki, y nieporządki. A gdy z łobá Przeorzyfza y Kſięni ſprzecznie ida, pod

táko-

takowym rosterkiem y dusze ich musza być niebezpieczne, y te ktore pod władzą ich są, gdy stronom pochlebia, ida napotępienie: ktorego niebezpieczeństwa zle ná tych się napierwey ściaga, ktorzy takiego nierządu są przyczyna.

2. Przetoż: my upatrujemy być potrzebą, dla pokoiu y miłości zachowania, áby rząd Klasztorny ná zdaniu Księni zawisł. Y iesli być może, niech przez Dziekanki, iákośmy powiedzieli, wzyśko dobro Klasztorne będzie sporządzone, iáko Księni rozkaże: áby się iedna niepyślnila, gdy się wielom rząd porucza.

3. A iesli, ábo mieysce potrzebuie, ábo zgromadzenie z przyczyny słuźney z pokorą o Przeorzyszę prosić będzie, á Księni teź obaczy być potrzebę, ktorąkolwiek zá radą Siostr Páná Bogá się boiących obierze, niech iá sama sobie postanowi.

4. Ktora iednak Przeorzysza z uczciwością niech to czyni co iey Księni náznaczy, nic przeciwko postanowieniu ábo sporządzeniu Księni nieczyniac. bo

im

im v
iey
wac
s.
być
dzio
S. R.
nap
się r
kara
6.
wni
żyć
y p
zgro
była
7.
ze v
czb
ábo
AB
ie
czyn
zani
N. 4

im wyżey pośadzona iest nád insze, tym iey pilniey przykazania Reguły zachować potrzebá.

5. A iesli się tá Przeorzysza znajdziē być złośliwa, wyniośłością pychy zwiedziona, ábo się ná nię doświadcza, że S. Reguła pogardza, słowy iá nechay nápomniá áż do czterech razow: á iesli się niepolepszy, nechay ma z Reguły karanie.

6. A iesli y tym sposobem popráwy wnicy niebędzie, tedy iá z urzędu złożyć, á insza ná iey mieysce godną obrać y postánowić máiá. A gdzieby ieszcze zgromadzenie turbowała y nieposłuszna była, karanie z Reguły odnosić ma.

7. Iednak Ksieni myślić powinna, że ze wszystkich sądow swoich dać ma liczbę Pánu Bogu, by snać iáka nienawiść, ábo gniew dusze iey nieobeymował.

DEKLARACYA.

Przeorzyszy urząd będzie.

ABy była pomocnica Przełożoney w tym co iey zleci wpospolitosci ábo w osobności, á czynić, áni odmieniać nic iey wolno bez rozkazania Ksieni niebędzie. iáko w Rozdziale 65. N. 4. Reguła uczy.

Off-

Officyatki nawiedzają, ile tego potrzebą będzie, pilnując aby każda swoy urząd dobrze odprawowała: także celle y insze domowe mieysca, upatrując co się kędy dzieie, obchodzit.

Gdy która z urzędu złoży, iey powinność wszystko od niey porządnie odebrał, a następującey oddał, y onę wedle Reguty cap: 55. N. 6. y zwyczajow. Klastornych nauczyć.

Pilnie doglądać acz we wszystkim, ale osobliwie wdzwonieniu, aby się każda rzecz czasow swoich wedle godzin, w deklaracyi Rozdziału 48. rozmierzonych odprawowała.

Pilnować, iesli wczym iest iaki zbytek albo niedostatek, a na te mieć większy wzgląd, które same soba pogardzaia.

Na każdy dzień, dać sprawę Przełożoney o wszystkich rzeczach domowych, odnosząc wszystkich defekty domowe, które albo sama obaczy, albo z kądinąd zrozumie: y to wszystko, coby haczyła być godnego y do rzadu domowego potrzebnego: a więcej ieszcze rzeczy sobie zlecone, a zwłaszcza iako się Siostry sprawuia w postuszeństwie, na modlitwie, z iakim przykładem y w cnotach postępiem, także iesli która rozmyślania, Mszy albo Komunii omieszkała.

Pilno

Pilno się starać, aby Siostry w miłości zobopólney, y w zjednoczonym sercu z Przetozoną swa mieszkały: a iesliby która czego nie z cębetia przyięła, niechay się ná nię raczey przyczyną obáli, niż ná Przetozoną: iáko się to trafít może, gdy będzie pokuty dawała, z Przetozoną się porozumiawszy. A niechay się stara, aby náznaczenia pokut Siostróm, ábo strofowania nie czynitá z poturbowaniem, ále pokázuiać, że wszystko z miłości czyni, y w to potrafiiać, aby y tá, ktorey się pokutá náznaczy, zrozumiała, że się iej słuźnie dáie.

Mieć regestr porządny wszystkiego sprzetu Klasztornego u siebie, y ná każdy go rok odnawiać: dla tego, że się niektore rzeczy psuia, niektore się przyczyniaia. Benedictina C. 13. y Reguła w Rozdziale 32. tamże deklarácya.

Dozrzet aby obiad záwsze bywał o dzieńcately, a w postne dni o iedenastey, wieczera pułgodziny przed piatą. O czym szerzey w Rozdziale 48.

Po Litánii milczenie zachować, tak iáko y drugie Siostry: a iesliby w ten czas która do niego z potrzebámi swymi przyszła, do iutra odłożyć, a to dla zachowania milczenia, y odmiany czasow pokoju. Wyiawszy taka porzecz,

trzebę, ktoreyby się bez wielkicy szkody od-
włoczył niegodziło. O czym szerzey Regul:
cap: 42. N. 7. Turecrem: Tract: 119. Du-
bio 6.

Ná każdy kwartał wizytácyá czynić w cel-
lach, wložkach, we wszystkich záwarciáck,
kiedy Siostry swoje schowania máia, pilnie pá-
trzac, żeby nic prywatnego nie miały. á o cza-
sie do tey wizytácy, z Ksienią się porozumie.

Regulę y zwyczaje ábo ustawy przyiete y
potwierdzenie, często y uważnie czytáiac, tak
przez się sámá zachowát, iáko y przez swoy
dozor áby od wszystkich byty zachowane usło-
wat, wedlug deklárácyi Rozdziału 73. winna.

Tym ktore robia, pomoc wedle potrzeby dá-
wat dla obciążenia, á żadna miara z tego się
niewymawiat: oprocz gdzieby baczyła, że ábo
nie trzebá, ábo być nie może: á wten czas má
Siostrę do oney prace zniesienia, słowy táská-
wymi prowadzić, y rády dodát, iáko by bez
szkody pospolitey, iáko by zdrowia, one prace
odpráwić moglá.

Zporuczenia Ksieni Kápiutę odpráwować,
y pokuty wedle występku náznáczát: wszakże
zwyczajnych używat má, iákowe sa iáwne
záwstydzienia przy stole, strofowania przy

wšy-

wszystkich, wyrwania ná chwilę ná pewnym
mieyscu, uiętie pokarmu, dyscyplinę, modli-
rwy, postugi podle, y inszych tym podobnych.
O czym Reguła w Rozdziale 23. 24. 43. 46. A
gdzieby te niepomogły komu, ma dalszey rády
szukać u Stárszey, strzegac tego, aby z áffe-
ktu nic nie czyniła.

Dyspensować w rzeczach iey pozwolonych mo-
że, ale w inszych, do Stárszey się zadržymat,
ábo do niey odejść.

Imiona, y czas Professek, także y tych kto-
re konsekruia, mięt w księgach ná to zgotowa-
nych, z imieniem Biskupá, Stárszey, Spowie-
dniká.

Co się kiedy do lepszego rzadu y postępku
postánowi, w iedną książkę ná to zgotowaną
wpisować.

Z rozmaitych przypadáiacych potrzeb, po-
spolita y prywatna modlitwę náznaczyć, uży-
waiac iednak w tym świętey powinney dy-
skrecyi.

Powinności Przeorzysze, ile należy
do iey dozoru około Siostr.

Powinna z pilnością doglądać.

ABy Reguły, ustawy, y wszystko co do
postę-

postępku wcnotach y do porządku domowego należy, wszystkie pilno zachowały y wypełniały wiernie, jeśli nie sąmym skutkiem znoczy, tedy przez dosyćczynienia z pekuty.

Aby chwale Pańska czasow swoich porządnie odprawowały, według deklaracyi Rozdziału 48.

Aby we wszystkich pilność w nabożeństwie znaczna była: to iest, aby do Sakramentow z przygotowaniem chodziły, Msza S. z uczciwością śpiewały, abo iey słuchwały, rozmyślania, modlitwy, nigdy nie omieszkawały, a przystoynie się na niey zachowały.

Aby przy chwale Pańskiej wszystkie ceremonie wcale chowały: iako ukłon, kłękanie, obracanie się do ołtarza, &c. wedle zwyczaju iakośmy w deklaracyi Rozdziału 8. naznaczyli.

Aby rozmowy ani biegania nie by-

ty żadne z Kościoła y po Kościele.

Aby służby Bozey bez gwałtowney przyczyny żadna nieopuszcila, a występne w tym, zwłaszcza gdyby to która, słuźney przyczyny nie mając, czyżila, do nadgrody przez pokutę skłoni, o czym w Rozdziale 43.

Aby nigdy nieproznowały: a wćwierć godziny po chwale Pańskiey wszystkie do roboty się schodźily, a o tych ktore pozwolenia y przyczyny słuźney nie mając, do izby nieprzyida, czym się bawily pilnie się dowiedzieć, y pokutę nąznaczy, o tymże Rozdział 48. z deklaracya.

Aby przy stole w milczeniu wielkim czytania słuchaly, a miskami frymarlow nieczynily, ani w chwaniu abo stawianiu drugim do prywaty się nie kłanialy, czego w Rozdziale 28. N. 4. 5. 67. ściśle Reguła zakazuje.

Aby

Aby poślednie, także w milczeniu á kto
czytania słuchájac, zaraz po pier- boy
wszych obiad odprawowały.

Aby czasow do czytania książek lach
duchownych, do nabożeństwa, y do słwo
robot áni omieszkawały, áni odmie- zna
niały. stwa

Aby się ná Litánia wszystkie scho- A
dziły, y Lekcyi do rozmyślenia nápo- było
ránek słucháły, á dla omieszkania wszy- ska,
stkie się od zábarw swych wczas utá- mier
cwie: milczenia niechowaiace Siostry z pi
pokuta nadgrodzá. żad

Aby nie tylko Stárszym, ále y sobie a po
społecznie, iáko Regula C. 63. N. 6. C dzia
72. N. 4. 6. káže. uczciwość, postu T
szeństwo, oddáwały, á miłości zob- áby
polney niwczym nietargáły: á náru tylk
szenie tey miłości kázde, pokuta ná O
tychmiaśt uleczone było: á gdyż kte
w miłości mieszka, w Bogu mieszka

á kto

zaniu á kto ma w nienawiści brátá, mezo-
pier-boyca iest.

Aby wszędy w Klasztorze y w cel-
łach ochędostwo było: bowiem ochędo-
stwo zwierzchne wnętrzna czystość
znaczy: y miłować uboństwo, plugá-
stwa nienáwiedzieć, pobożnego iest.

Aby w odzieniu żadnego zbytku nie
było, y suknia kázda, áby názbýt wa-
wska, áni krotka, áni iáko inaczey nie
mierna nie bytá: gdyż tego Regutá
z pilnością przestrzegáć, y respektu
żadnego, tylko ná samę przystoyność
a potrzebę nie mieć roskázuie, w Roz-
dziale 55. N. 4.

Toż się y o pościeli rozumieć ma,
áby bytá mierna, potrzebie á ochronie
tylko od zimna nie zmyślności służaca.

O Subprzeorzyszy, y oiey powinno-
ściach.

IZ Subprzeorzyszy gospodarstwo wszystko, iák
wfol-

wfołwarkach iáko y w Klastorze zawiado-
wat (z Rozdziału 21. y 31. 32. Także z deklá-
rácyi Cong: Card: Conc: Trid: ff. 25. de
Reg: C. 2 Administratio autem bonorú,
&c. Moniales deputatæ in Officiales redi-
tuum Monasterii à suis Superioribus il-
los administrare possunt) dowodnym ro-
skazaniem należy. Przetoż y swe przestrogi
ná iedno mieysce znesione pilnie uważat bę-
dzie.

Náprzod wtym pieczotowania gospodarskim
takiego rozzerwania ná sumnieniu, ktoreby na-
bożenstwa oziębłość y osłabienie przynosiło,
pilno się strzedz ma, y z teyże przyczyny ni-
wczym Reguly y zwyczajow dobrych zachowa-
nia nieopuszczat: Wiedzac, iż gdy ząwse su-
kat pierwey Krolestwa niebieskiego będzie,
w inszych wstyskich rzeczach powod dobry,
z błogosławienstwa Pańskiego gotowy naydzie.

A iż Subprzeorzysza iáko y káżdá Officy-
alká ráunkow y szrodkow do záttrzymania du-
chá nigdy opuścić nie ma: przeto áby do wne-
trzney zabawy z Pánem Bogiem czas sposobny
y uspokoiiony miáły, od czucia nocnego, y od
Officium wielkiego wolne będą, oprócz Swiat y
dni tych, w ktore komunikuiá: lecz we dni

powsze-

powszednie, od czwartey do piatęy, ná zabá-
wie wnętrzney z Pánem Bogiem tę godzinę
strawić sa powinny: potym Mszy S. słuchać
Officyum Najświętszey PANNY mówić, á
ktore po łácinie czytać nieumieia, Koronkę
z rozmyślánien, y siedm patierzy odprawo-
wać mogą.

Ilekroć zatrudnienie iákie przeszkodzi, że
Subprzeorzysza z Portulanka, y z inszemi Of-
ficyalkami ná Litánią przyść nie może, powin-
na będzie Subprzeorzysza z nimi spólnie Litá-
nią odprawić, y punktá ná iutrzejszy czas do
uwážania im przeczytać: á przytym też po-
mienione Officyalki starać się powinny beda,
áby ich dziewiata godzina ná pokoiu zástátá.

Pilno tego strzedz ma, áby się forta, ile być
może, nie często otwierátá, ále u kraty co ieno
być może odprawowátá.

Swey władze y pozwolenia niwczym prze-
chodzić nie ma: oproc gdzie obaczy co lepsze-
go, wtén czas to powinna tym umysłem czynić,
że o tym Księżi zá nayıpierwsza rozmowa wia-
domość nieodwłoczna odda.

Káżdą spráwę czasu swęgo odprawowát,
dyż odwłoki w gospodarstwie, bez wielkiej ska-
dy niepowetuje, y lepiey záwsze czas uprze-
dzát,

dzat, niż się opóźnić, co niedbłym przy-
zwoita.

To wszystko co ktorego czasu sprawować ma,
w książkę pilno spisze, aby nic, co do swego
zawiadowania należy, nieopuścił.

Rzeczy potrzebnych do gospodarstwa, czasie
swego, gdzie y kiedy taniej dostac może na-
kupić powinna: przeto się też z potrzebami do-
mowemi wczas obrócaie, aby czasu słusznego
do kupienia nie omieszkala.

Regestra dochodu y rozchodu, na każdy mie-
siac Ksieni odda, tego strzegac, aby się przez
niedbalstwo dobro Chrystusowe nie rozpraszało,
a dziedziectwo iego niepuszczało.

Rozchod na miesiąc pisac nie tylko pienie-
żny, ale y w wszystkich rzeczy, do żywności na-
leżących: a kiedy wczym budowania poprawić
potrzeba nigdy nie odwołaczac, ale się z Ksie-
nia narádźiwszy, bez odwłoki da poprawić:
zabiegaiac szkodzić więkzszey tak w Klaszto-
rze iako y folwarkach Klasztornych.

Dowiadował się o tym pilnie, aby poddani
dobrze zaśewali, y gdzie tego potrzeba, nie-
potężnym ile być może w omieszkaniu zaśew-
ku ratunek dawał: iednak tego strzegac, aby
się mitoserdziem nierostropnym niedbalsi nie

psowali.

pfowali. Stádo, y wszelákíe byáło poráckowát, y wszystko ná kázda žimę spisát, y po žimie zaś znówu teź rejestra odnowit: dla tego, że się nie iednako przychowá.

Rejestra czeládne, iáko ktory drogo, y od ktorego czasu służy, porzadnie spisowát. A z strony záptáry strzedz się z kázdey miary, áby przez niedbalstwo, ábo czeládnik ktory bierze, ábo dobro Chrystusowe, z ktorego się mu płáti, ukrzywzone nie byto.

Dla potwarzy, roskazát urzędnikom áby z czeládzia karby o tym mieli, co od nich kiedy biorá: á przez urzędniká, ábo pisarzá, ktory z nimi karby má, w folwarkach czeladzi płácić.

O Sekretarce.

JZ Reguła w Rozdziale 4. N. 50. 51. 7. N. 14. 46. N. 1. 2. y ná wielu innych mieyscach wspomina, chcąc to mieć do postępku wcnotach rzecz bardzo potrzebna, áby Siostry z Przetónemi swemi wiasney otworzytości sercá žyiac, wszelákíe im przeszkody swe do postępku duchownego obiáwia-

ty: á iż tego nieporządna boiaźń y wstyd, krewkim snádnie z niemata škoda ich bronić może, dla tego im stánowiemy Sekretarkę, ábo raczey mátkę duchowną, do ktorey we wfystkich dolegliwościach swych ucieczkę mieć będą, iáko do mátki duchowney: nie tylko się iey myśli nábiegáiacych powierzaiac, ále y przyczyny zkadby pochodzity przektádaiac, rády od niey z ratunkiem szukać winne będą: także wprzypadkach y wpotrzebach powierzchnych przez nią wfzystkie Siostry spráwować do Stárszych mogą.

Iednak tu tym żadna się drogá nie zágradza do Ksieni y do Przeorzysze: ále ná ich woli niech zostáie, ieśliże się jáme przez się z Stárszemi swemi o postępku y potrzebach swoich, czyli przez Sekretarkę porozumieć máia.

Reguły S. Benedykta.
Powinności Sekretarki.

178

Wszyskim niedostatkom Siestrzyńskim, tak duchownym iako y powierzchwnym zábiegać: á to ma czynić tak sama przez się, iako y przez stáranie swoje u Stárszych, áby do zasmucenia y szemrania żadna przyczyna nie była: y okazyja wczas się odcięta, ktoraby do oźiębłości y ducha umnieyszenia wiodła.

Táiemnie chować, gdy się iey ktora czego zstrony sunnienia powierzy: á temu cobykolwiek do potrzeb ich zwierzchownych należało, á dobro pospolite zachodziło, stáraniem swoim u Przetozzonych zábiegać, przez zobopolne porozumienie się z nimi.

Gdzieby się przydało, że się Stárszych rozsadku zadáiacey, dla stusznych przyczyn wczym nie dogodziło, Sekretarki powinność będzie rozwieść iey to, y táskawym rozwiązaniem do poięcia udać, áby to zápewna wola Boska przyięta, y ta się sama kontentowała: wymawiając Stársze tym, że się im inaczey czynić nie godziło.

Mistrzynia być Nowicyuszek, y prostownat ich wedle opisania im należącego, także y Mistrzynia ktora ich śpiewać uczy.

Ksienią przestrzegać y upominać, gdyby cze

go do powinności swey należacego zaniechbywa-
 ła: przed którym napomnieniem ma pierwszy
 modlitwa to Pánu Bogu zaleć, oco napominat
 chce, pámietaiac w tym wszystkim ná swoje
 poddánost, y tego strzegac, aby z okázji tego
 urzedu napominania, Ksieni ich uczciwost y
 posłuszeństwo wewnętrzne y powierzchne w niczy
 nie ostábiato, gdyż nie jest więcey tylko str-
 zem Zakonney spráwiedliwosti. A o co nápo-
 mni, tego inszym Siostróm powiadać nie ma,
 strzegac tego aby powinney poddánosci y po-
 słánowania Stárszych, w Siostrach nieumniey-
 szytá ábo nie náwalitá.

O Mistrzynie Pánien świeckich.

JAka ma być Pánná Mistrzynie świe-
 ckich, y czego się strzedz powinna.

W deklarácii ná Kápitułe 21. Regu-
 le powiedzieliśmy, że Mistrzynie Pá-
 nien świeckich powinna być Rostra-
 pna. 2. Sumniena prostego, nie prze-
 stronego. 3. Obyczaiow przystoynych,
 nie grubych. 4. We wszystkim rozu-
 mna y baczna. 5. Zmyslnosciom prze-
 ciwna.

ciwna. 6. Do prywaty nie skłonna 7.
Od Stárszych osobności. 8. Pánu Bo-
gu, Zakonowi, y duszy swoiey wierna.

Przetoz ia oto napierwey nápomina-
namy, áby ztey miary, iz inszym slu-
ży, y o ich się dobro zbáwienie stára,
własnego dobra duchownego nie zápo-
mináta, ábo go wniebеспеczeństwo
iákie nie wpráwiá: ále często niechay
się onemi słowy Pańskimi upomina:
Co pomoże człowiekowi, choćby
wszystek świat zyskał, á ná duszy
swoiey szkodę podiał? y niechay ro-
zumie, że się do niey one słowa Apo-
stolá Páwła S. ściągáia: Pilnuy sa-
mey siebie, y náuki, trway wniew:
bo to czyniac y sama siebie zbá-
wisz, y tych ktorzy Cię słucháia.
Ztey tedy przyczyny ma wiedzieć.
Naprzod, iz wszystko co insze Siostry
Zakonne, záchować powinna. Druga,

rozmyślania, y inszych zwyczajnych
 wſzystkiemu zgromadzeniu powienny
 modlitw, y rozbierania ſumnienia, o-
 procz gwałtowney potrzeby nie opu-
 ſzczać. Trzecia, towarzystwa z ſwie-
 ckimi zbytniego, beſpiecznego, ábo
 ſwieckiemu podobnego chronić ſię, á
 ze wſzystkiemi ucziwie, poważnie, y
 przykłádnie ſię ſpráwować, uſtaw Za-
 konnych, y woli Przełożoney ſwey ni-
 wczym nie náruſzaiac.

Jáko ſię obchodzić ma z tymi ktore ſię
 do Zakonu ſklániaia.

Pilnieyſzy koto nich miéć dozór wtwiczeniu
 nád inſze.

O dobrach y ſzczęſliwości ſtánu Zakonnego
 z nimi rozmawiać, á żywot Zakonny żywotem
 więcey y obyczajmi niź ſłowy zálecać: weſoła
 á niezmyſlona kontentácyá wláſnego do Zako-
 nu powołánia ſwego po ſobie záwſze pokázuiac.

A iż nie od ludzi ále od Bogá wezwánia do
 Zakonu potrzebá, żadney námwiać nie bę-
 dzie: ále gdy obaczy że ſię ktora do Zakonu

nakłoni, niech ia ná częste modlitwy odsyła, áby pomocą Bożą wezwanie swoje tym lepiej zrozumiała y wypełniła.

Nie ma też táčno do iednego raczey niż do drugiego Zakonu, ábo do tego więcey niż do drugiego Klasztoru rádzić: oprócz żeby iey która o poráde prosila, wten czas zostáwivszy iey wolne obieranie w Pánu, może ten Zakon ábo Klasztor zálecać, który w Pánu Bogu, obaczy byt duszy iey naypożyteczniejszy.

Powinna będzie nie tylko záraz skoro się która do Zakonu skłoni, Ksieni o tym powieźć, ále od onego czasu tym pilniey sposobność, obyczaje y przymiory zrozumiewać, á przed Ksieniá nic nie táć ani pokrywać z iákiego áffektu do person: wiedzac że toż, y pod takimże sumnienia obowiązkiem powinna, co y Mistrzyni Nowicyuszek, to jest, áby z tymi Zakonu nie zárażála. wprzod: Nowi: wczęści 2. cap: Paragr: 12.

Gdy w ktorey zrozumie istotna przeszkodę do Zakonu ma iey záraz powiedzieć, że zpewnych przyczyn przyięta być nie może, y rádzić iey áby się prosić o Zakon zaniechála, gdyżby musiała indziej dáley to wyiáwić, á pogotowiu siebie niepotrzebnie ostawić.

Gdy.

Gdy zaś w ktorey znaydzie że sposobna, y przeszkody żadney nie ma, rądzić tey będzie, aby samá przez się nie przez inne szła y profita Ksieni: bo tylko tey samey przynowat do Zakonu należy.

Czego się ma pytać od tych, ktore o Zakon proszą?

JEśli statecznie świat opuścić umyśliła, y z iákich przyczyn: iáko ież tá chęć do sercá przyszła, iáko dawna. Od ktotego czasu, statecznie umyśliła wstąpić do Zakonu, co iá do tego przywiodło, że sobie ten á nie iniszy Zakon ábo Klasztor obrátá, ieśli iá kto zwłaszcza Siostra ktora z tego Klasztoru nie námowila, y ieśli się tak żyć iáko y umrzeć w Pánu y wtym Klasztorze dobrze námysliła.

Ieśli nie ma iákiey choroby táie-mney, ábo defektu iákiego przyrodzonego ábo z przypadku.

Pytać o látá, o oycyznę, o rodzi-

ce, o ich kondycya, iesli sa ubodzy, iesli ztey miary. ábo iákiey inszey, postug iey y rátunku od niey niepotrzebuia, ábo iesli podobienstwa nie maś ze potrzebować moga.

Iesli z Kátolickich rodzicow, czyli nie darwno do wiary Kátolickiey nawroconych: iesli umie szyc, haftować, ábo iákie insze rzemiosto, kedy sie go uczytá, iáko wiele umie, poznawáiac dowcip y rozsadek persony, z mowy y z inszych spraw.

O látá, o siły, o zdrowie, y iesli ná Konwentских postugach przestáwac gotowa, gdyby sie do czego inszego nie zgodzila.

Wypátrowac iesli do cnot y do nabozenstwa sklonna. A oto wszystko z pamieci raczey niz z kárty pytac person takich bedzie: y nie o wszystko zaraz, ále z lekká przy rozmowach iáko by

*iakoby z przypadku ábo okázyi iákiey,
tych się rzeczy dowiaduiac od niey.*

Iáko się sprawować ma z tymi ktore tyl-
ko dla ćwiczenia w Klasztorze mieszkaia.

PAnna Mistrzyni Pánien świeckich, áby Pá-
nu BOGU ná chwałę, rodzicom ná potiechę,
duszom ich ná pożytek zbáwienny, ćwiczyć go-
dnie pánienki moglá, ma mieć naprzód żarli-
wość święta do pozyskánia bliźnich swoich, do
pomnożenia w nich dobrá zbáwiennego y miłó-
ści Bożey, y przez pilne siebie samey wspra-
wiedliwości Zakonney záchowanie, stát się go-
dnym naczyniem, áby dusze do Stworzyciela
swego przywodzila.

Powinna przytym porzadku postanowione-
go y sobie od Ksieni ná piśmie oddanego, wćwi-
czeniu ich pilnie się trzymat, á z niego bez wia-
domości Ksieni nic áni wymowat áni odmie-
niat, ále takowe potrzeby odmieniania ábo
przyczyniania czego, do Ksieni odnosic.

Świętym przemyślem sposoby wynaydowat,
przez ktoreby tácniey y lepiey powinności Chrze-
ścianśkie poznáwać mogły, ktore wćwiczeniu y
wypetnieniu cnot świętych záwisty: á przy po-
winnościach Chrześcianśkich uczyć ich zárá-

zem będzie obyczajow, ich stanowi Pánieńskiemu własnie należących.

Rozumna być y baczna, affektu nie umartwionego po sobie niepokázowac, ácz we wszystkich ále osobliwie wgniewie: to jest áby z nieposuszcznemi, nie z gniewu áni z zápalczywości, ále z spráwiedliwosci karnosci używátá.

Dozrzec áby żadney nápotrzebnym wczasie, y słuszney á powinney dogodzie od Klastoru nie schodziło, nie zmyslnosciom ich, ále słuszności we wszystkim dogadzaiac.

Ochędostwa okolo nich, wierna práca dogladac: zwlászcza w częstym czesaniu y myciu, tego z pilností strzegac, żeby ktora przez iákie niedbalstwo, do złego zdrówia, do záplugáwienia gtowy, do krost, do pogubienia szatek swoich nie przyszła. Wczym iesli pomocy potrzebuie, z powinna pokora ma iey u Ksieni zdat, potrzebę tego skromnie przektádaiac.

Zábiegac, áby żadnych nieprzystoynnych zástaw, igrzysk, pieśni, gadek, miedzy nimi nie bywało. Przetoż záwsze ma miet miedzy nami takowe, ktoreby tego przestrzegály, niektórym tež tájemnie to zletic, áby ná to wzglad miały. Agdzieby się co takiego znalazło, porozumiet się ma z Ksienią, áby takie osoby do poprawy obyczajow przywieść mogła.

Podárunkow y upominkow, by też naymnieyszych, bez wiadomości Ksieni nie brać, ábo sobie nieprzywłaszczac, pomniąc ná wyraźne przykazanie Reguty cap. 54. N. 1.

Bez tegoż pozwolenia Ksieni, ná naukę do Klasztoru żadney nieprzyimowat: także y z Klasztoru nigdzie niewysyłať.

Czego ich uczyć, co należy do zbawienia, y przez iákie sposoby?

PAnien świeckich ktore rodzicy ná naukę oddáia, tak uczyć y szanować w Pánu Bogu roskázuiemy, żeby y ná świecie po nich znać byto, że się w Klasztorze chowały y ćwiczyły: przetoż Páunny Mistrzyni pánienek świeckich te naywiększe powinności będą.

Aby o powinnościach swych Chrześciańskich wiedziały y rozumiały ie. A z tey miary dwie rzeczy powinna będzie. Iedna, z tego Summaryusza powinności Chrześciańskich punktá do uważania podáwać. Druga, pewnych

czasów, każda z osobna iako ie poy-
muje exáminować, żeby sobie wro-
zum y wpamięć dobrze wbiiały, co
wiedzieć y czynić wedle powinności
Chrześcianańskiej powinny.

Aby trzy cnoty Boskie, w których
zbawienie człowieka zawisło, Wiarę,
Nadzieję, Miłość, także y cztery prze-
dnieysze ábo gruntowne, ktore do po-
bożnych y uczciwych obyczajów nale-
ża, Rostropność, Sprawiedliwość, Mę-
żność, Wstrzymawalność, samym sku-
tkiem záraz w Klasztorze pełniły, y
zwyczajem Klasztornego dozoru wna-
tóg święty ie sobie przywozili. A
z tey miary, nie tylko punktá do roz-
myślánia zádawác im będzie, ále y
częsta z nimi rozmowę miewác. Wkto-
rey rozmowie, według ich naylepszego
y naytácnieyszego poięcia, ma im prze-
kładać.

Potrzebę cnot takowych: ktora tá go
 iest, iż zbawienie bez nich być nie może. flo

Pożytek ich: to iest, iż sa frzod- uczo
 kiem y pomocą pewną do wypełnienia szere
 przykazania Bózego: tak iż bez nich A
 wypełnione ni iáko być nie mogą. bene

Aby kázda rozbierać sumnienie u- bez
 miáła. teź

Aby Najswiętszego Sákrámentu okáz
 Ciála y Krwie Pána JEZUSOWEY kieg
 często używały. dla tego powinna ich nápo
 uczyć. 1. Spowiedzi S. y wszystkich rwać
 okoliczności do niey należących. 2. zápo
 Przygotowania tak do Spowiedzi S. iáko
 iáko y do używania Najswiętszego A
 Sákrámentu. 3. Przekládać im po- ry w
 trzebę y pożytek tego, w iákimkolwiek plát
 stánie będą. 4. Uczyć ich, iákim u- iáki
 wazaniem po przyięciu Najswiętsze- bryn
 go Sákrámentu zábawiać się powin- cnot
 ne, dávájac im záraz powody do te- czyty

go stuszne y łączne, áby przez to uro-
sto w nich nabożeństwo prawdziwe, y
uczciwość przeciwko naychwalebniey-
szemu Sakramentowi.

Abey do stołu nigdy nie siadały bez
benedykcyi, ani od stołu odchodźły
bez podziękowania powinnego. Zka-
też często ma Pánná Mistrzyni brać
okázye, upominać ich o to, áby w sypst-
kiego co z łáski Bożey máia, ábo mieć
nápotym będą, ná chwátę Boska uży-
wać umiáły, á niewdzięczności, ábo
z. 2. zámominania dobrodzieystw Boskich,
zi S. iáko złości szátáńskiey się strzegły.

A iż nie ten co pocznie, ále ten kto-
wy w dobrym dotrwa áz do końca, zá-
blátę bierze, uczyć ich będzie, przez
iákie srzodki zátzymawać się w do-
brym záfwsze máia, wtych powinnych
cnotach, ktorých się w Klasztorze cwi-
czyły, gdy ná wolność świecká wyni-
da.

da. Ná co poda im y objaśni te przednie sposoby cztery.

1. Modlitwę gorącą częsta, choć krotka.

2. Częste używanie Sakramentów z powinnym nabożeństwem y uczciwością.

3. Záchowanie wierności we wszystkim Pánu BOGU, bliźniemu, sámym sobie.

4. Mężną skuteczność w okazjach. Porządek godzin y zabaw ná každý dzień Pánnom świeckim,

Skoro pięć uderzy, zádzwoniá ná nie ab wstáły, y będą miáły pułgodziny cáte do ubierania: potym wszystkie zaráz poyda param do Kościoła ná modlitwy poranne: Ktore obráwifszy, zabáwia się uważaniem tych pułktow, ktore im wieczor do rozmyślenia zádáno, á to uważanie będzie aż do Mszy ráney.

Mszy ráney wystuchawszy, zaráz poyda do mieszkania swego, tymże porządkiem iáko sá do Kościoła, ticho, skromnie, bez wszelakiego zgiełku y wołania.

Przy-

Przyszedszy z Kostioła, przez twierć go-
dziny wszystkie do nauki zgromadzić się maia,
y uczyć się będą aż do dziewiątey godziny. A
skoro dziewięć uderzy, śniadanie przez puł-
godziny odpráwivszy, znowu nauki swe kocz-
czyć będą aż do iedenastej. Po iedenastej go-
dzinie zaraz obiad. Po obiedzie, rekreacya
aż ná poły do iedney. Po uderzeniu dwu kwá-
ter, uczyć się będą do czwartey; iednak kwate-
rę przed czwartą wstána, y poyda ná Litaniá
do Káplice swoiey. A odpráwivszy Litaniá
Błogosławioney Pánny, ábo Páná Jezusowa,
wolny czas aż do wieczery mieć będą. Po
wieczery skromna rekreacya wtichości się zá-
báwia aż ná poły do siódmej.

Ná rekreacyi czym się zábáwiać maia, Pán-
ná Mistrzyni im náznáczy: ustáiac áby od nich
y wrym był Pan BOG pochwalony.

Skoro dwie kwáterze po szestej uderza, poy-
da ná Litaniá Swiętych: po ktorey sumnienie
rozbiérat będą. potym modlitwy wieczorne od-
prawia. A gdy ná pokoy pierwszy zádzwonia,
poyda gotowát się nápokoy w wielkim utisze-
niu, stáráiac się áby ich wtore nápokoy dzwo-
nienie (które w kwáterę po pierwszym byt ma)
ná łózkách zástáto.

O powierzchwych obyczaiách
Pánien świeckich.

IZ Pánienká kázda ma być iáko Aniot, dla tego też y o obyczaié takie stárác się powinna, ktoreby Aniotóm były podobne, y náśládowác ich.

Naprzod wniewinności, ktora przez ochronę swą od wszelákiego towarzy-
stwa pánienkom nie nalezacego, y przez straż zmysłow, acz wszystkich, ále osobliwie oczu záchowác mogą, wedle oney S. Augustyna wliście do biatychgłow náuki: Oczy wásze choć poyrzza ná kogo, niecbay się niewle-
piaia wnikogo: áni mowćie, że macie umyst wstydlivy, kiedy oczy wásze niewstydlive: bo oko niewstydlive, serce wszetecznego postem iest.

Powtore náśládowác ich wprzy-
stoyności y wpobożności obyczaiów ktora wszędy, ná kázdym mieyscu,
przy

przy kázdey zábáwie, nie tylko w Klastorze, ále y ná świecie máia zachować: gdyż nie dla ludzi, ále dla Boga, ktory wszystko widzi, y przed ktorym naymnieyszey myśli skryć nie może człowiek chrześciański, wszystko czynić powinien.

Potrzenie, náśládować ich w ochędoſtwie powierzchwym, ktore wewnętrzneho ná duszy znákiem iest. Przeto zſtrony obyczáiw pánienkóm świeckim należacych, te Reguly tu opisuemy.

O obyczáiach wpoſpolitości.

NAprzod, áby wszystkie iednáko ochędoſtwa mitowały powierzchne, tak okolo siebie, iáko y ná wszystkich mieyscach kędy ſpolnie mieszkaia: á ztey przyczyny będzie pożyteczno postanowić miedzy niemi poſtugi tygodniow, przez ktore náuczyć ſię mogą nie tylko porzadku y ochędoſtwa, ále y prace dla zdrowia.

Aby wchowaniu, wchędożeniu rzeczy ſwych opátrzne y porzadne byty: Czego ſię ſnádnie

195 Rozdział sześćdziesiąty piąty.
naucza, kiedy Panná Mistrzyni częsty ráchunek zstrony szat, łożek, y inszych rzeczy z nami czynit będzie.

Aby się próżnowania strzegły, które białym głowom osobliwie iest szkodliwe. y dla tego nie tylko ich wtym pilno doglądać máia, ále o tym náuki podáváć, w których Oycowie Swięci skody straszne próżnowania ludziom ná przestrogę opisuiá.

Aby się nie dopiero chędożyć trzeba z niemibyło, gdy która bądź do rodziców, bądź do kogo obcego do kraty zawotáia: ále aby zarazem po wstaniu, w godzinę ná to náznáczona káżdá z nich ochędostwo około siebie uczyniá.

o obyczáich w ofobności.

W Ofobności zaś káżdá z nich tego ćwiczyć Panná Mistrzyni będzie.

Aby wruszaniu, ták głowa iáko y samá soba, żadney skwápliwey przedkości y nieskromności niepokázowaty, ále przystoyna státeczność we wszystkim záchowaty.

Oczy

Oczy spuścić, ani bystro y beśpie-
cznie ich niepodnosić, ani niemi z be-
spieczestwa y tām y sam niepogla-
dać, zwłaszcza ná wychodzace, ale
ich skromnie wpoły trzymać: acz zá-
wzdy, ale osobliwie w rozmowie.

Usta ani názbyt ściśnione, ani też
otworzone mieć, ale wmiarę.

Ręce przystoynie trzymać, żeby
wszystka postać y twarz ułożone y
skromne obyczajie po nich pokázowátá.

Chod ich áby był skromny y głádki,
ktoryby nieptochosć, ani wymysłna po-
wagę pokázował, ale należytemi pá-
nience obyczajami zbudowanie czynił.

Mowa ani nieprédka, niezbytnie
głośna, ani wrzaskliwa, ale skromna,
uczciwa y rozmyslna bytá, kroraby
nikogo niegorszytá, ani obrazátá, ale
rzeczy budowátá.

Aby wszeláká ukladnośc y uczci-
wosc

wość iedna przeciwko drugiey zǎwsze,
 á nie tylko w Klasztorze, ále y potym
 wyiachawszy przeciwko kázdemu zǎ-
 chowały.

Náostátek uczyć ich, áby cichość,
 spokoyność, y wesotość wrzeczach
 przeciwnych záchować, y wszeláka
 popędliwość, ták wflowie iáko y wsprá-
 wie, mężná powściagliwość iá hám-
 wać: á wrzeczach zǎś pomyslnych y
 szczęśliwych, pokorę serdeczną y pra-
 wdziwą mieć y pokázować umiały.

R O Z D Z I A Ł L X V I.

O Portulance ábo odzwierney Klasztorney.

LD O forty Klasztorney niech postá-
 nowiá Siostrę státeczną y rostro-
 pną, ktoraby spráwić umiá iá co
 potrzebá, y odpowiedzieć: y ktoreyby
 státeczność wuláć się po Klasztorze nie
 dopuściliá.

2. Portulanká komorę mieć ma wedle
 forty, áby iá ci co przychodzi zǎwsze
 obecná náleżli, y odpowiedz mieli.

3. Natychmiast skoro kto ządzwoni, ábo ubogi ząwoła: *Deo gratias* odpowie, ábo błogofławić będzie. A co sprąwi, ze wfzystka láfkąwością y boiåznją Bożą, kwápliwie z miłości gorącej odpowiedź odda.

4. Iesliby potrzebowałá pomocy, máia iey dać Siostrę młodszą.

5. A Klastor (ile być może) zbudowany być ma, áby wewnatz miał wfzystkie potrzeby, to iest, wodę, młyn, ogrod, piekarnią, także rzemiosłá rozmaite, áby się wfamym Klastorze odpráwowaly, á Zakonnicom nie było potrzeba, wfzedzly z Klastoru tulać się, bo to dufzom ich zgołá nie iest pożyteczno.

6. A chcemy, áby tę Regulę iáko náczęściey wzgromadzeniu czytano, by się żadná z Siostr niewiadomością niewymawialá.

DEKLARACYA.

Portulanki powinność.

*N*Aprzod się pilno stárat, áby táka bylá, iáko Regulá po niey chce, y iáko iey urzadz potrzebuie.

*F*ortę wpilney straży miet, niewypuszczáć z Klasto-

199 Rozdział sześćdziesiąty szósty.
z Klasztoru, ani wpuszczat do Klasztoru ni-
kogo bez wiadomości Księżni abo Przeorzysze,
pod karaniem Regulnym.

Listow y poselstwa żadnego nigdy ni od ko-
go ani brat, ani odnosić bez wiadomości Księżni.
A gdzieby iey w tym kto używat, wziac może,
ale oddawac bez woli Księżni nigdy się niech
nieważy. Obowięzujemy y ná to sumnienie
Portulanki, aby zaraz bez omieszkania Księ-
ni opowiedziatá, gdyby kto nád iey pozwolenie
co przyiat, abo z Klasztoru wydat.

Przy fortie zawsze obecna być, jednak ie-
śliby się trafiło kedy odejść ná czas iáki máty,
nigdy forty, ani kraty, ani kotá otworzonego
nieodchodzić, ale zamkiem, chociaż y ná czas
nákrotszy zamknie, abo więc klucze od forty
Subprzeorzyszy tak dlugo aż przydzie, zostá-
wi, a niebáwiac się niczym, do forty bez od-
włoki wroci się: y dla tego Portulanká żadne-
mi inszemi zabáwami zátrudniona być nie ma,
aby forty niezamknioney odchodzić przyczyny
nie miałá.

Gdy kto osoby ktorey do kraty wołac káže:
nie tylko Zakonney, ale choćby y świeckiey, ni-
gdy bez wiadomości y pozwolenia Księżni abo
Przeorzysze nie záwoła.

Gdy

Gdy co do forty przyniosa, pilnie tego strzedz, aby świeckie osoby w zamknięcie Kłasztorne niewchodziły, przeto tamże przy fortepie położyc, albo postawic każe, oprócz żeby ciężar taki był, któremu by słabość białogłowska podotać nie mogła: iednak to z pozwoleniem Księni być ma. Insze wszystkie rzeczy, tamże u forty odbierać pod wielkim karaniem rozkazuujemy.

Obroki wydawać tym wszystkim osobom, które przed Kłasztorem mieszkają, czasu przyłożonego, nie nikomu nie omieszkauiac, ani też umniejszając, albo przyczyniając, ieno tylko tak iako iey ustąwiono. Co się ma rozumieć o ubogich, którzy dla iatmużny do koty przychodzą.

Czasu nąznaczonego Kłasztor otwierac, to jest rano a piątey: oprócz Swiat y Niedziele, w które nigdy aż po komunii, albo po ranej Mszy otwierac niepozwalamy: a ząwierac wieczor o siódmej. A gdzieby inaczey potrzebą jaka wyciągata, bez wiadomości y pozwolenia Księni nie uczyni.

Przy fortepie ząwsze każda rzecz ochędnie mieć: Regulę często a pilnie czytać, aby o co iey Regulą rozkazuie, tym pilniey zachowywata.

Pierwey niż poydźcie ná pokoy, wśzystek Kła-
sztor obejść, y dayrzecz iesli wśzędzy zawar-
to, także y ráno toż opátrzyt: á iesli kędy me
ták zástanie, iáko wieczor odeszła, Staršzey
bez omieszkania powie.

ROZDZIAŁ LXVII.

o Siostrach w drodze poślanych.

Siostry, ktorzych w drodze posyłaia, y
modlitwom Siostr wśzystkich y
Kfieni zalećić się máia: y záfwe
przy ostatniey modlitwie słuźby Boźey,
wśzystkich ktorzych w Kłaštorze obe-
cnie nie mašz, kómmemoracya niech
będzie.

3. A gdy się Siostry wroca z drogi,
onegoż dnia ktorego przyiada, przez
wśzystkie Godziny Kościelne, poki
chwałá Boża trwa, padšzy ná ziemię
w Kościele, wśzystkich o modlitwę záf-
we występki prosić máia, by się snać
przez widzenie ábo słyšzenie rzeczy
złych, ábo mowy próžney w drodze nie
dopusćily.

3. Niechay się żadna nieważy drugim
odnosić, cokolwiek w Kłaštorze nie bę-
dac widziałá ábo słyšzálá: bo to jest ská-
zá bardzo wielka.

4. A ktora się inaczey czynić poważy, karaniu wedle Reguly podlegać ma.

5. Tymże sposobem y tá, ktora się z Klasztornego zawarčia wynieść poważy, ábo iść gdziekolwiek, ábo cokolwiek choć máłego, bez rozkazania Ksieni uczynić.

R O Z D Z I A Ł L X V I I I.

Jeśli Siostrze co niepodobnego rozkażą.

I. Jeśli ktorey Siostrze, co ciężkiego ábo niepodobnego rozkażą, ma przecię Stárszey rozkazanie ze wszelaką powolnością y pokora przyiać.

2. A jeśli obaczy, że zgoła ciężar brzemienia, siły iey przechodzi, przyczynę swoiey niepotężności, tey ktora jest Stársza, cierpliwie y przyłtoynie niechay oznaymi: nie hardzie, upornie, áni też sprzecziać się.

3. A jeśli po takim iey oznaymieniu, Stárszey rozkazanie wtymże zdaniu trwać będzie, ma iuż wiedzieć młodsza, że iey tak lepiej, y z miłości ufaiac pomocy Boskiey, być posłuszna.

R O Z D Z I A Ł L X I X .

*Aby się iedna drugiey bronit w Kłafztorze
nie ważyła.*

1. **N**Ader z wielką pilnością strzedz tego potrzebá, áby z iákieykolwiek przyczyny, iedna drugiey bronit nie śmiála w Kłafztorze, ábo iákokolwiek ochraniać, by też nablifzsze krewne powinowactwo między sobą miały.

2. Niechay się tego Zakonnice iákimżekolwiek sposobem nie dopuszczają: Gdyż ztąd wielka przyczyna do zgorżenia bywa. A iesli ktora to przestąpi, ostrze niech ją poskromia.

R O Z D Z I A Ł L X X .

*Aby się iedna drugiey uderzyt áni exkommu-
nikowát nie ważyła.*

1. **A**By się wszelákitemu zuchwalstwu przyczyna odieła, sporządzamy y stánowiemy, áby żadney Siostrze wolno niebyło drugiey z społeczności Siostr wylaczać, ábo karać, oprocz tey, ktorey Księni da tę władza.

2. Występne przed wszystkimi strofowane być máią, áby się infsze bały.

3. Młodym pánienkom, aż do piętna-
tego roku wieku ich, pilnie ćwiczenie
y straż wszystkie są powinne, ale y to
pod miara y zbaczeniem: ábowiem kto-
raby się lat większych, bez rozkazania
Księżni tego iákożkolwiek ważyła, ábo
przeciwnie pánnom młodym bez rozsadku
zapalczywa była, pokucie wedle Regu-
ły ma podlegać, bo napisano Tob: 1. &
4. *Co niechcesz áby tobie czyniono, y ty tego
drugim nie czyn.*

ROZDZIAŁ LXXI. X

Aby sobie Siostry zobopolnie posłuszne były.

1. **D**Obro posłuszeństwa, nie tylko
Księżni oddawać wszystkie powin-
ne są, ale też iedna drugiey tym-
że sposobem posłuszne Siostry niech bę-
da, wiedząc że przez tę posłuszeństwa
drogę, przysć do Bogá máia.

2. Rozkazania tedy Księżni ábo Star-
szych, ktore ona postanowi nád insze
przekládając (nád ktore prywatnych o-
sob rokazania więcey poważać niepo-
zwalamy) wszystkie insze młodsze,
swym Starszym, ze wszeláką miłością y
staraniem posłusznymi być máia: á kto-
raby,

raby się w tym nálezła sporna, niechay ia skarza.

3. A iesli Ksieni, ábo korażkolwiek Starza, Siostre z iakieyżkolwiek przyczyny srofować będzie, ábo iesli choć z małych okazyi, pobaczy że się umyśl Przełożoney ktoreyżkolwiek przeciwko sobie bynaymniey obrażoney ábo obruszoney pozna, nátychmiast bez odwłoki, ták długo ná ziemię upadszy przed iey nogami, czyniac dosyć, niechay leży, aż ono obrażenie błogostwienństwem uzdrowione będzie.

4. A ktora tego z pogardy uczynić zániedba, niechay ia ábo ná cieie skarza: ábo iesli będzie ze wzgardy uporna, o sobno zamkna.

R O Z D Z I A Ę L X X I I .

O świętey żarliwości ktora Zakonnice mieć máia.

I Ako iest żarliwość gorzkości zła, **I** ktora od Bogá oddala, y do piekła prowadzi: ták też iest żarliwość dobra, ktora od występku odwodzi, á prowadzi do Bogá, y do żywota wiecznego.

2. Tę tedy żarliwość, miłością goraca wzniecać Zakonnice mają: áby iedna druga. 3. uczciwością uprzedzając, 4. krewkości swoje, tak według ciała iáko y zstrony obyczaiow, iáko naćierpliwiey znośily.

5. Posłuszeństwo spólnie sobie oddáwały.

6. Zadna niech się zátym nie udáie, co sobie upátrzy być pożytecznego, ále co inszym.

7. Miłość Siostryńską niech sobie uorzeymością oddaia.

8. Páná BOGA niech się boia.

9. Księnia swoje, szczerą y pokorną miłością niechay miłuia.

10. Nád Chrystusa Páná, nic zgoła niech pierwszego nie máia, który nas pospołu do żywota wiecznego niech loprowadzi Amen.

R O Z D Z I A Ł LXXIII.

Ze się wtey Regule nie wszystko spráwiedliwości záchowanie zámýka.

Spisaliśmy tedy tę Regulę, ábyśmy się záchowuiac w Klasztorach, iákakolwiek bądź uczciwość obyczaiow,

Q

iw,

io w, bądź dobrego obcowania początek pokazali.

2. A nádto, ktore sie do więkzsey doskonałości żywota císna, Świętych Oycow náuki máia, przez ktorych zachowanie, do naywyżzey doskonałości przychodza.

3. Abowiem koraż karta, ábo ktore słowo Písma Bożego, tak stárego iáko y nowego Testámentu, nie iest prostym práwidłem żywota ludzkiego? ábo ktora księga Świętych Kátolickich Oycow tego nieopiewa, iákobyśmy prostym goścíncem do Stworzyciela swoiego przyść mieli? Tákże y Kollácye Oycow Świętych y ustáwy, y żywoty ich, ále náwet y Regulá S. Oycá nášzego Bázylego, co inšzego sa, ieno dobrze żyiaczych y poslušnych Zakonnych przykłády, á naczynia cnot? lecz nam gnušnym, y źle żyiacym, ábo niedbałym, nie inšzego tylko hańba y záuštudzeniem wielkim.

4. Przeto ktora się ienokolwiek do niebieskiey oyczyny spieszysz, tę naymnieysza dobrych początkow Regulę, zápomocą Chrystusa PANA nápisana

kończ,

kończ, y wypełniaj: á dopiero potym do większych, ktoeśmy wspomnieli, náuk o doskonałości cnot, zá obronę Boską przyidziełz.

DEKLARACYA.

ZYcząc áby tey reformacyi Zakonnice, iáko wszystkim S. Oycá Benedykta náukom y rozkazaniom, iák też y tey osobliwie która o doskonałości w tym ostatnim Rozdziale położył, wiernie dosyt czynily: zdało się nam, Porządek Nowicyatu (w Regule cap: 58.) opisane go, iákośmy obiecali porządnie im podawszy, á intencją Oycá S. Benedykta szerzey obiaśniewszy: opisać też y postanowić sposób nabývania tey pomienioney doskonałości, y zachowania żarliwości świętey duchowney, która tey doskonałości iest stróżem, y o która Ociec S. w Rozdziale 57. upomina. A to czyniemy niżej wcześci osmey, o twiczeniu po professyi. Tu tym zamykamy, iż tá Reguła Oycá S. Benedykta, y z tymi deklarácjami, iáko tu z potwierdzeniem Stolicy Apostolskiey są położone, od wszystkich tego Zakonu tey reformacyi Zakonnice ma być wcale zachowana. A żeby się żadna niewiadomościá niewymawiałá, ten Exemplarz wszystkiey Reguły y z deklarácjami

Rozdział siedmiesiąty trzeci
 od nas pieczętowany mięt wſchowaniu wier-
 nym, á przepiſawſzy ábo wydrukowaſzy,
 Kłaſztorom inſzym oddat roſkázuiemy, y po-
 dtug Bulle Benedyktá XII. Papięza ktory re-
 formacya Zakonu S. Benedyktá, dwa rázy
 wrok, y iáko nayeſtętiey czytat roſkázuię,
 áby y one tę reformacya ſwoię, moca Stolice
 Apoſtolskiey przez nas uczyniona, częſto pil-
 nie czytały, á czytáiac we wſzytkim zácho-
 wywały, władza S. Stolice Apoſtolskiey
 obowięzuiemy wiecznie.

PRZYWILEIE ŁASKI DUCHOWNE,
 y Odpuſty, ktore Papięz Innocencyus
 Oſmy Zakonnicom zgromadzenia Káſſy-
 neńſkiego, Reguły S. Benedyktá nádał.

Wyjęte z wtorey częſci Kſiąg Konſtitucyi
 Kápiuły Generalney tegoż zgromadzenia.
Capite I. de Momialibus.

INNOCENCYUS Oſmy pozwołit, áby Kła-
 ſztory Zakonnic poddánych zgromadzeniu
 Káſſyneńſkiemu Reguły S. Benedyktá, wſyſt-
 kich táſk duchownych y Odpuſtow, temu zgro-
 madzeniu nádánych, ták ktore iuż ma, iáko y
 tych ktore potym mięt będzie, zupełne ucze-
 ſtnictwo miały: ktore Odpuſty y inſe táſki,

ſtia-

ściągáia się do Professek, Nowicyuszek, Konwierszek, Komisek, Osíárovanych, Kápellánów, czeládzi, y ich Opiekunów, ábo fákrorów, ták mniejszych, iáko y przyszłych: gdy ieno to uczynia, co y Zakonnicy, dla dostapienia ich, czynić powinni.

Láski y Odpusty od Stolice Apostolskiej zgromadzeniu Kássyneńskiemu Zakonu S. Benedyktá nádáne.

Słuszna rzecz wiedzieć nápotomne czasy, iż oprócz pospolitych przywileiów, wszystkim Zakonnikom powszechnie z miłości Zakonów, y przyiáźni ku ludziom Zakonnym právem duchownym nádanych: oprócz ieszcze wielu lásk, wielkich exempcyi, y wolności zgromadzeniu Kássyneńskiemu w osobliwósti pozwolonych: Co ták z przywileiów S. pámięci Eugeniusza IV. iáko teź inszych Biskupów Rzymskich iáwno káždemu: wiele nádto inszych lásk y pozwolenia, ták przez listy pieczętowane, ábo samym podpisem wydáne, iáko teź usłnie od wielu Pápieżów, rozmaitych czasów przez cáte sto lat sa nádáne. Które to láski y pozwolenia, iż sa iákoby rosproszone po rozmaitych świadectwach, Zgromadzenie Kássyneńskie, ztąd y zowád zebrawszy ie, y zgromadzi-

madziwszy wiadno, przez te Rozdziały da
 wiadomości podáto: dla tego áby z czasem nie
 zginęły, á sukcesorowie następuiący zpaćsca
 dusz swoich, takowego dobrodzieystwa uży-
 wat mogli, y tak wielkiego á pamięci godnego
 skárbu nie utrácáli. Nákoniec áby tak niniey-
 si, iáko y ti ktorzy potym będą wdzięczne y
 nábożne záfwsze serce mieli, przeciwko nay-
 wyższej Stolicy Apostolskiej, ktora to Zgro-
 madzenie záfwsze tak bardzo mitowátá, w nim
 się kochátá, bronítá go, y tak wiela á wielki-
 mi táfskámi opátrowátá, częścią z táfki y da-
 brotliwósti swoiey osobliwey, częścią dla za-
 stug y światobliwósti Oycow tegoż Zgroma-
 dzenia stárodawnych, ktorzy potem pracami
 y záfbiegłá pilnoścíá swoiá to zgromadzenie
 fundowali, pomnożyli, utwierdzili. Abyśmy
 drudzy, ich tropow násládownat, á cudzym po-
 tem nábytych dobr, nie tylko wcale záchowát,
 ále ich y przyczyniat, y codzién pomnażat
 mogli: áby to zgromadzenie, co dáley to wię-
 cey y w zastugi, y w liczbę, ná chwátę Pána
 BOGA wszechmogacego, y ná wielu inszych
 postępek nápotym kwitnęto.

Náprzod tedy

Błogostáwiony Papież Eugeniusz, godny
 záfwsze

zawsze iáko znaywiększa wdzięcznościá y uczciwościá wspomnienia, oprócz przerzeczonych Przywileiow udárował to zgromadzenie teź y tymi, które przez list Papieski (wydány w Ferarzu, quinto Calend: Junii Anno 13.) otrzymawszy Definitorowie Kápituły Generalney, która byłá w Klasztorze S. Benedyktá w Padolironie Mantuańskiey Dyecezyi, tegoż Zakonu y zgromadzenia, w Roku Pańskim 1435. dnia 14. Máia, wszystkich swoich Klasztorow Przełożonym, y wszystkiey bráćciey listem otworzystym y pieczętowanym, zpodpisem, Pisarza Kápitulnego Jana de Sicilia, tym sposobem ogłosili.

Wszystkim w obec y w osobliwości: Prezydentom, Wizytatorom, Opátom, Przeorom, Rektorom, Zakonnikom, Konwierszom, Komissom, y Nowicyuszom, zgromadzenia Zakonnikow, S. Justyny Zakonu S. Benedyktá, niniejszym y potémnym, do których te násze listy przyda, zdrowia y pokoju w Pánie JEZUSIE Chrystusie.

My Definitorowie Kápituły Generalney pomienionego zgromadzenia, która się działa w Klasztorze S. Benedyktá w Padolironie, Mantuańskiey Dyecezyi tegoż Zakonu y zgromadzenia

żenia w Roku Pańskim, 1435. dnia 14. Máiá. Świadczemy y oznaymuiemy, iż S. Otec Eugeniusz Papiész IV przerzeczonemu zgromadzeniu, w pierwszym roku Papiestwa swęgo, niżej opisane táski dárował, przez podpis własney ręki swoiey, ktory podpis, chciał áby był ważny bez pieczętowania, y ktory on sam gdy iuz był pieczętowany, á w niektórych rzeczach niedołężny, ustna mowa swoia dostateczniey wypelnił. Co wszystko w ninieyszym liście wyrazicieśmy umysłili: áby tego była pamiatká wieczna, y świadectwo ninieyszym y potomnym, y názniesienie wszelákich wątpliwostí ábo szkruputów z serc braciey nászych.

Świadczemy tedy.

Iż Prezydent, Wizytatorowie, Opáci, ábo Przeorowie Klasztorów, ábo iákich inszych mieysc pomienionego zgromadzenia, tak ninieyszych iáko y potomnych, moc máia: wstyfkich y z osobna káżdego Zakonniká, Konwiersza, Komissę, Nowicyusza tegoż zgromadzenia, ktorzy teraz są y potym będą, gdy náspowiedź przyda, z dopuszczonych grzechów, z káżdego z osobna, choćby tákowe były, o ktorychby się Stolica Apostolskiey rádzit potrzebá było, władza pomieniona, z mitostí Za-

konu

konu tego użyczona, rozgrzeszyć, y pokutę zbawienna nąznaczyć, y od iákichżekotwiek suspensyi, zápowiedzi, y od wszelkich inszych Kościelnych Censur y karania, w ktoreyby badź przez práwo, badź przez człowieka, tak od Legatow, iáko y Delegatow Stolicie Apostolskiej obwieszczone, iákimżekotwiek sposobem wpádli, chociaźby dla tego do Stolicie Apostolskiej, ábo do kogo innego w osobliwosti utiec się potrzebá bylo: Potwinne dosyćczynienie, iesliby ktore dla takowych Censur czynić powinni byli, pierwey nąznaczywszy, ábo z nimi, że ie ná miejscu stusznym y czasu powinnego czynić wola máia, upewniwszy, y do inszych pokut ábo dosyćczynienia obowiązawszy, rozgrzeszyć mogą.

We wszystkich Iregularitates, iesli ktorych, dla iákich wyrokow winni będą, ábo iákożekotwiek inaczey (oprocż mężoboystwa własna ręką popelnionego, ábo wielożeństwa przypadku) wnie wpádna, chociaźby Msze y insza służbę Bożą (by ieno nie ze wżgardy mocy Kościelney) w takowych Censurach będąc odpráwowali, ábo się do nich iáko przymiesiali, dyspensowat y rozgrzeszyć. Znaszac y nieważná czyniac wszeláka Iregularitatem, ábo

Przywileie y Odpusty
niegodność y do święcenia przeszkody, tak że-
by na wszystkie stopnie duchowne, aż y na Ká-
ptaństwo postąpić mogli.

Opáty też y Przeory przerzeczzonego zgro-
madzenia, w rzeczach wyżej pomienionych
rozgrzeszyć y dyspensować z nimi, dana moc
jest Prezydentowi y Wizytatorom.

Prezydent zaś od ktoreg^okolwiek Wizyta-
tora: Wizytator od drugiego Wizytatora, ábo
od Prezydenta w tym wszystkim tak rozgrzesze-
nia, iáko y dyspensacyi dostąpić może, iáko się
wyżej powiedziało.

Pozwoleno nádto, áby Káptáni obráni do
stuchania spowiedzi w Klasztorach, y na in-
szych tego zgr^omadzenia mieyscach, mogli stu-
chać wszystkich przychodniow, bez wszelákie-
go inszego od swoich Przełożonych pozwolenia,
y rozgrzeszać ich od wszelákich grzechow, y
we wszystkich przypadkach z nimi dyspenso-
wać. Oprocz grzechow tych y przypadkow,
w ktor^orych samym spowiednikom pomienionym
będzie się zdáło do Biskupow własn^oych odestat,
ábo w ktor^orychby Stolice Apostolskiej stusnie
dotożyć się potrzebá było, także y Sakramen-
tami ich Naswięt^oszymi opátrzyt.

Nákaniec, pokutę postow ktora jest názná-

czona Zakonnikom, y personem przerzaczonego zgromadzenia, względem odpustu zupełnego w godzinę śmierci, przywilejem Stolice Apostolskiej dawanego, mogą Przełożeni, albo Visratorowie zgromadzenia tego, pomiarkować, odmienić, przyczynić, umnieyszyć, według zdania y baczenia pomienionych Przełożonych. Należyte deklarowano, że takowa taśka zupełnego Odpustu, ściaga się też y do Nowicyuszow, choć o nich list Stolice Apostolskiej nie rozrzadził.

Ego D. Joannes de Sicilia, Scriba Capituli ad fidem Prædictorum me subscripsi. Anno & die quo supra.

ODPUSTY STACYI.

EUGENIUSZ pomieniony Papież, Roku Pańskiego 1436. Prid: Cal: Iulii każdej osobie zgromadzenia Kassynęskiego pozwolił Odpusty Stacyi albo Processyi które w Rzymie do Kościołow bywają, gdy ieno pięć, Oltarzow w Kościele swoim, albo y mniey, iesli Oltarzow tak wiele nie będzie z nabożeństwem nawiedzi, a raz Psalm Miserere przed każdym Oltarzem, za szczęśliwe powodzenie S. Marki Kęścielá znowi.

Iesli się trafi wyniść z Klasztoru własnej

go, á pięt Oltarzow ábo mniey w ktorymże-
kolwiek Kościele nąwiedzí, tegoż Odpustu do-
stąpi.

Ktorzy Psalmu Miserere nie umieia, trzy-
krot Patierz y Zdrowe Márya u kázdego Ot-
tarza mowit moga, á tegoż uczestnikami będą

Páweł tego imienia wtory Papiież, Roku
Pańskiego, 1469. chorym ktorzy íst do Ko-
ściołow nie moga, pozwolit też táski dostapic
iesli w komarze swieicy kędy mieszkaia, pięt-
krot Psalm Miserere znowia.

Sixtus czwarty Roku Pańskiego, 1433. Pa-
pięstwa swego roku wtorego, wszystkiey tegoż
zgromadzenia bráciey, ktorzy ieno wte dni
ktorych się Kápitulá Generalna odpráwnie
nąwiedzaiá Oltarze, y to czynia, co się winse
dni Stácyi záchowuie, teyże Stácyi Odpustu
pozwolit.

Pozwolit y tego: áby brácia tego zgroma-
dzenia, czym zátrodnieni, choroba ztożeni,
w drogę wystáni: ták íż do Kościołow dla otrzy-
mania Odpustow zgromadzeniu temu nádánych
íst nie moga tychże Odpustow dostapili, iesli
to znowia, co byli w Kościele mowit powinni.

Leo dziefiaty pozwolit, áby kázdy brát zgro-
madzenia tego, mogł dostapic Odpustu Stácyi
ktory-

ktorykolwiek przed iednym Oltarzem, ábo w Chorze, ábo gdziekolwiek w Klasztorze zmowi pięćkrot Psalm Miserere.

Tenże Papież Leo dzieśiaty pozwołit, wśystkim Káptánom zgromadzenia Kássyneńskiego, ktorzybykolwiek ná Oltarzu S. Oycá nášzego Benedykta w Klasztorze Kássyneńskim, ábo więc ná Oltarzu S. Justyny, wiew Klasztorze Pádwańskim, zá duszę ktoregożkolwiek bráta, badź też zá duszę Oycá, Mátki, ábo Siostry, ktorego z bráti trzy Mszy odpráwili, pozwolít otrzymát im zupełne odpuszczenie karnia y y mak, iesli ktore w Czyścu tierpiet powinne: A tá láska ma trwát ná wieki: ktora, iáko się wyżej powiedziało, ten S. Ociec usłnie pozwolít, y tak hoynie, iáko się szeroko zupełność mocy Stolice Apostolskiej rościągac może.

Tęž łáskę potym, tenże Ociec S. áż do powinnych Person tego Zakonu y zgromadzenia, y do wśystkich Dobrodzieystw iego, také y do tych ktorzy mu sa życzliwi, ábo iákokolwiek przygodni, uczynít ważna.

O Odpustach ktore sa w Rzymie y kedy indziej

Innocencyusz osmy, wśystkiew bráti zgromadzenia

dzenia tego, też y ofiarowanym pozwolit, aby
 nawiedziwszy Kościoły Klasztoru swego, y
 insze mieysca zgromadzenia tego, bądź prze-
 dnie, bądź im przyległe, або ich Iurisdycy
 poddane, y raz poklekawszy Psalm Misere-
 re, á ktorzy go nie umieia, Pacierz y pozdro-
 wienie Nayswiętszey Panny, pięćkroć zmowi-
 wszy dostapili, oprócz Odpustow Stacyi ktor-
 sa w Rzymie, też y wszystkich inszych, ka-
 ždego z osobna odpustow, Kościołom wszystkim
 które sa w Rzymie, tak w murze iako y ni-
 stronie, або w bliskości, które im do tych cza-
 sow Stolica Apostolska nádátá, або nápotym
 od niey nádane będą uczestnictwo mieli, w
 wszystkim, y przez wszystko: iakoby też a-
 pomienionych Kościołow chodzili, y to wszyst-
 ko odpráwili, co dla dostapienia takowego O-
 pustu z przywileiu odpráwić iest powinno.

Tenże, ná prosbę niektorych Oycow tego
 zgromadzenia, deklarował, że Odpusty Rzym-
 skie, które zgromadzeniu temu sa nádane,
 trzymaia podrożni, gdy zmowia Psalm Mis-
 rere, tak ná inszych mieyscach, iako w ni-
 szych Kościołach, ktorych też Odpustow,
 dzielit y chorym, gdy zmowia Psalm Miser-
 re, iako mogą: y deklarował, że się to roz-
 mieć

mieć
 które
 blisko
 Te
 przy
 zwol
 tym
 szk
 ferer
 Mary
 za sz
 pomo
 licos
 tium
 ściot
 mie,
 ich ie
 Ch
 tego
 stapie
 takow
 pozdr
 або i
 mniej
 do teg
 lu
 mieć

mieć ma nie tylko o Odpustach, Kościołow
które są w samym Rzymie, ale y o tych które
bliſko Rzymu.

Tenże Pápież w Roku Pańskim, 1492. chce
przyczynić táski tey przerzeczoney, ustnie po-
zwolit wszystkim, któreśmy wymieniali, też y
tym ktorých ofiarowano do Klasztoru y mie-
szkacia wnim, aby przydawſzy do Psalmu Mi-
ſererere, ábo do piáti Pacierzow y Zdrowych
Máryi, modlitwę: Deus omnium fidelium,
za szczęśliwy wiek poki żyć, á po śmierci ná
pomoc dusze iego: Deus qui inter Apосто-
licos Sacerdotes famulum tuum Innocen-
tium &c. otrzymali Odpusty wszystkich Ko-
ściołow, nie tylko tych które są w samym Rzy-
mie, y bliſko Rzymu, ale też wszystkich co
ich ieno iest po wszystkich światie.

Chcac nákoniec dogodzić y tym, ktorzy do
tego iáką ſtuſzną przeszkodę tierpia, dla do-
ſtapienia tákowych Odpustow, deklarował, że
tákowym dosyć tylko raz modlitwę Pańska y
pozdrowienie Najświętſzey Panny zmowić,
ábo iesli zgotá nic zmowić nie mogą, przyna-
mniey samę Intencya swoię mieć y przyktonić
do tego.

Iuliusz wtory, ten pomieniony Odpust wszy-
ſkich.

skich Kościołow co ich ná swiecie, który przed tym dány był zgromadzeniu temu, od przereczonego Innocencyusza, potwierdził: pod tą kondycya, aby zá iego swiatobliwość toż odpráwowali, co im zásię czynił Innocencyusz náznaczył: iáko był uczynił też y iego Predecessor, Alexander szósty wpotwierdzeniu swym téżże Indulgencyi. Zkad po Psalmie Misere-re, mówi trzebá modlitwę tym sposobem: Deus qui inter Apostolicos Sacerdotes, famulos tuos, Innocentium Alexandrum & Iulium Pontificem &c.

O Odpustach zupełnych.

Eugeniusz czwarty, wszystkim zgromadzenia tego Personom, prawdziwie pokutuującym, y spowiadającym się w godzinę śmierci Odpust zupełny wszystkich grzechow (których się iednak, z ufności takowego pozwolenia nie dopuścili) dárował: iesli Siedm. Psalmow Pokutnych, z Litániami y z Modlitwami zwyyczajnymi ná każdy rydzień przez cały Rok odpráwował będą.

Miaśto których Psalmow tym ktorzy ich mówić nie moga, pięćdziesiąt Patierzy y Zdrowych Máryi náznaczył.

Tenże

Tenże pozwolił Przetozonym ábo *Visitato-*
rom, zgromadzenia tego, Odpust pomieniony
pomierniejszy uczynić, odmienić, przyczynić
według zdania swego. Pozwolił y to, áby się
łaska takowa ściągata też y do Nowicyusów,
choć ich list Apostolski niewymienia.

Tenże Papież deklarował, iż choćby który
brat, przed wypełnieniem pokuty siedm Psał-
mow konat miał: przecię Odpustem zupełnym
może być rozgrzeszony.

Pius wtory, dla otrzymania tego Odpustu
zupełnego w godzinę śmierci z Przywileiu Eu-
geniusza czwartego, w którym każe, áby przez
rok cały, raz w tydzień Siedm Psałmow były
mowione, dał moc czasowi tego skrócić, y de-
klarował, że się dosyć uczyni Przywileiowi,
iesli tak wiele rázy pokutne Psałmy odmowi,
iako iest wiele tygodniow przez rok.

Pozwolił też, áby brátu, któryby ná śmierć
ná takim mieyscu zachorzał, żeby Káptan
zgromadzenia swego mieć nie mógł, któryż-
kolwiek inszy Káptan, dáć mu mógł odpust o-
pisany.

Pozwolił nádto, áby ten któryby pokutę
przerzeczona, dla dostapienia Odpustu zupeł-
nego, w godzinę śmierci, náznaczzonego odprá-

wił, zarázem Odpust ten otrzymał, chociażby z tego świata schodząc przy swojej śmierci Kaptána mieć nie mógł, by ieno od zgromadzenia odtaczony nie był.

Juliusz wtory pozwolił, aby ten któryby mówił począł Siedm Pśalmow, a nie skończyłby ich, aboby przeszał, przez ieden abo więcej tygodniow, mógł pokutę zaczął, czasow rozlicznych prowadził y odprawował, tak żeby mu iey znowu zacząć nie było potrzebá.

Pozwolił też, gdyby brat ktory, ná śmierć choruiac nie mówił, abo niepomni aby mówił, abo więc, powinnych náznaczonych siedmi Pśalmow liczbę niespełnił, aby bracia tego Konswentu, gdyż ieno ciało, dusza, y serce są, przedtym abo po śmierci iego mogli zań wypełnić, bądź w całe, bądź w części ten defekt bráterski wetuiac, aby pomienionego odpustu uczestnikiem był.

Deklarował też y to, że godzinę śmierci rozumieć mamy, a niedomniemana tylko: to jest że tey łaski skutku nie otrzyma, ieno wprawdziwym ártykule śmierci, choćby mu raz y kilká w niebespieczeństwie śmierci była dána.

Syxtus czwarty, pozwolił także wszystkim

tego zgromadzenia, odpusť zupełny w godzinę śmierci.

Innocencyusz Osmy tymże sposobem iáko y wyżej, dat wszystkim, w godzinę śmierci odpusť zupełny z rozgrzeszeniem od wszystkich przypadków, zupełna moc Stolicy Apostolskiej, iákoby też wtym Aktie sam Papież był Spowiednikiem. Co uczynił ustnie Roku Pańskiego, 1492. 29. Aprilis. Eugeniusz Papież czwarty, przeciwko braci zgromadzenia Kássyńskiego, y Zakonu S. Benedyktá mitosť ktorá miał, chcąc pokazać wszystkie rodzice, brácia y Siostry Zakonnych S. Benedyktá, tak niniejszych iáko tych ktorzy potym będą, przypuścił do uczestnictwa wszystkich dobr y záslug, które wtym zgromadzeniu sa, ábo kiedy będą: zakázuiac áby nápotym o iákowá się táj skę więcey nie stáráto.

Tenże Papież pozwolił wiecznie, áby ktorážkolwiek Siostra Zakonna, ábo Nowicyuszka, Konwierzka, y ślubem do Zakonu obiecana, nabożnie Nayświętszy Sákráment Ciatá y Krwie Páná nášzego JEZUSA Chrystusa w Kościele, ábo gdzieindziej pozdrowi, mowiac wodlitwę Pańska, y iedno pozdrowienie Najświętszey Pánny zá každym rázem otrzymá-

tá czterdzieści dni odpustu: ktorego odpustu, chtiat áby dostepowały y miáty te wszystkie ktore záchowuia Regutę z deklaráciami, pro-szac od wszystkich, áby zań káždy dzień Deo gratias, ábo Pan BOG mu záplat, ábo Pánu Bogu badz chwata, mowity.

O rozmaitych inszych Przywileiach zgromadzeniu Kálsyneńskiemu od Oycow Swiętych nádanych.

Eugeniusz czwarty bráci tego Zakonu nie Chorowey, ktore Komissy zowia. Kálistus trzeci, ofiárowánym do Zakonu: á Innocencyusz teź y Kápelánom Klasztorow Zakonu tego pozwoilit, áby wszystkich tásk duchownych y odpustow byli uczestnikámi, iáko y insi Zakonnicy: iesli záchowáia wszystko co się má záchowat.

Páweł wtory Roku 1468. 18. Novembris pozwoilit áby te ktorzy slub máia wstapit do Zakonu, gdy przyma stan Komissow, y trwáia w slubie, miano zá takie ktorzy slubom dosyt uczynili.

Syxius czwarty pozwoilit w roku 1476. áby brácia tego Zakonu ktorym zábáwy rozmaite, przy chwale Bozey w dzień Ciátá Pańskiego: náwiedzenia Najswiętszey Pánný, y w okta-

wę ich, być obecnie nie dopuszcza Odpustow dostąpić mogli, iakoby też obecnemi byli.

Wszystkiew bráci ktorzy sa w drodze w Advent, w Quadragesymę, y w insze Wigilie od Kościoła przykazane, ráno ziesć trochę czego, y nápić się, á w wieczor dopiero iesć.

Przełożonym tego zgromadzenia dať moc bracia nieprzygodna zgromadzeniu, y do práwy niepodobnych, wolnych czynić od postu szeństwa, y wygnat z zgromadzenia według Reguty: y iesli oni sami wynida iuz więcey szukać ich nie byli powinni: przeciwko czemu nic nie ma być ważne práwo żadne, ábo co temu podobnie przeciwnego.

Deklarował, że tym ktorzy Patierze mówić powinni dosyć ná antencyi do Antyfony Responsoryi, y do inszych rzeczy ktore w Chorze ieden odprawuie.

Deklarował, áby iákichżekolwiek użyie słow ten co leguie Testamentem, ábo y insi ktorzy przyimua y nákazuia Msze, rozumieli że tylko do uczestnictwa, á nie do wszystkiego skutku Mszy sa przypuszczeni.

Eugeniusz czwarty, Káplánom tego zgromadzenia ktorzy sa w drodze ábo z iákiew inszey przyczyny, pozwoliť áby przededniem y

aż z południa godzinę Msza odprawowat woła
no byto. In Privileg: sub data pridie Ca-
lend: Iulii 1436.

Iuliusz wtory ustnie pozwolił, aby Przeło-
żeni Zakonu tego mieć mogli w drodze Portá-
tyl: także Oltarz, zbudowat, y przenieść nie
pytáiąc o to Konwentu.

Innocencyusz, Osmy, pozwolił Przełożonym
w Qwadragezymę y w insze posty, przykázane
czas jedzenia uprzędzić, iáko się im nalepiey
będzie zdáło.

Pius wtory w Roku 1464. Oycom, Prezy-
dentowi, y tym co dekrétá czynia ná general-
nych Kápiułach, bráti ktorym karanie nie po-
maga do popráwy, dáł moc pozwolić iść do Za-
konu teyże Reguly choć wolnieyszego, w kta-
rym nie do końca wedlug Reguly żyia.

Innocencyusz, Osmy, 1485. 10 Decembris
przez Breve swoje Oycom zgromadzenia tego,
dáł moc ná wszystkie potomne czasy, zbiegi, y
iákimżekolwiek sposobem też y moca Stolicę
Apostolskiey od Ciátá zgromadzenia tego, odda-
lonych, chociażby w iákim Klasztorze ábo w Za-
konie státość swoje upewnili, á hábitu swego
zgromadzenia nie złożyli, ilekroć ie w swoim
hábitie nayda, trzykroć pierwey práwnie ná-
pomnia-

pomniawszy, pod káźnią Exkommunikácii od-
 nieść y przymusił, áby takowego hábitu nie
 używali, dat ná to moc złupić ich z tego há-
 bitu, używaiac do tego iesli potrzebá pomocy
 świeckiej, á temu przeszkadzat nie ma, żadna
 prowizya, ábo Przywileie iákožkolwiek do cza-
 su pozwolone. Tenże w Roku 1490. deklarow-
 wat, że Przełożonym tego zgromadzenia wol-
 no, nie tylko samym przez się, ále też y przez
 insze Zakonniki, ubić bratia dla poprawy y
 pozyskania.

Pius wtory Oycem tego zgromadzenia po-
 zwolit, áby we wszystkich Klasztorach, wolno
 było goście, pielgrzymy, y sługi Sákramentá-
 mi SS. opátrowat, ilekroć tego potrzebá, gdy
 kto z nich záchorzeie.

Innocencyusz Osmy, usłnie pozwolit y de-
 klárovat, że nie tylko Káptánom do sluchania
 spowiedzi obránym, ále też z nich polecenia
 pomienionego zgromadzenia Káptánom Sákrá-
 mentá száfowat wolno, tym ktrzy się przed
 nimi spowiadali, iákoby też im w Przywileiu
 nayiasniey wyrażono.

Iuliusz wtory pozwolit, áby Przełożeni y
 Konwent zgromadzenia, bez wszelákiego skru-
 pułu sumnienia, wyrzec się mogli dziedzictwa,
 do ktorego possessyi nie przyszli.

Grzegorz trzynasty, w osimym Roku Papiestwa swego ustnie, wszystkim Kassynéjskiego zgromadzenia Opátom, Prelátom, Przeorom, Dziekánom, Konwierszom, Komissom, Osia-zowanym, Nowicyuszom, y Zakonnicom, ktorzymi zgromadzenie to rządzi, y opieka się niemi, tak tym które teraz są, iáko y przyszłym, ktorzykolwiek przed Oltarzem wielkim, ábo też przed iákim inszym, tak w swoich, iáko y w obcych Kościołach, gdy w drodze będą, ábo gdy im choroba, zábáwy pewne y pilne tego nie dopuszcza, w swoiey Celli u Oltarzyká prywatnego, zpowinnym nabożeństwem, zskrucha serdeczna raz Psalm Miserere mei Deus &c. z modlitwami: Deus omnium fidelium Pastor & Rector &c. ábo, Deus qui inter Apostolicos &c. ábo jeśli Psalmu tego y modlitwy nie umieia, pięć Pacierzy y Zdrowych Máryi odprawia káżdego dnia, ktorego to uczynia, zupełne wszystkich grzechow swoich odpuszczenie y Indulgencya w Pánu Bogu pozwolił y dárował.

ABSOLUTIO

Generalis in ultimo mortis articulo
 danda Monachis & Monialibus Sa-
 cri Ordinis Nostri, autoritate Pri-
 vilegiorum. Primo

Primò: ab infirmo fiat confessio: vel signum
detur contritionis, si illa fieri non potest: de-
inde Sacerdos dicat.

Misereatur tui Omnipotens DEUS, &
dimissis peccatis tuis, perducatur te ad vi-
tam æternam Amen. Indulgentiam, ab-
solutionem, & remissionem peccatorum
tuorum, tribuat tibi Omnipotens & mi-
sericors Dominus Amen. Dominus no-
ster JESUS Christus per meritâ suæ sa-
cratissimæ Passionis te absoluat, & grati-
am suam tibi infundat, & ego authorita-
te ipsius, & Beatorum Apostolorum Pe-
tri & Pauli, & summorum Pontificum,
mibi hac in parte commissa, & tibi con-
cessa, absolvo te ab omni vinculo exco-
municationis, sententia suspensionis &
interdicti, dispensando tecum in omni
irregularitate, si quam contraxisti, & re-
stituo te unioni & participationi fide-
lium, nec non SS. Sacramentis Ecclesiæ,
Eadem authoritate ego te absolvo, ab
omni transgressione votorum tui Ordi-
nis, & statutorum Papalium, Generalium,
Provincialium, localium, & synodalium
quorumcunque. Eadem authoritate ab-
solvo.

solvo te, ab omni Divino officio male
 persoluto, horis indebitè transpositis,
 vel dimissis. Item eadem authoritate ab-
 solvo te, ab omnibus peccatis tuis, qui-
 bus contra Deum fragilitate humana, i-
 gnorantiâ, vel malitiâ deliquisti, conce-
 dens tibi remissionem, & indulgentiam
 Plenariam, omnium peccatorum tuo-
 rum confessorum, & cunctorum quo-
 rum etiam non recordaris, aut oblitus
 fuisti, in quantum claves Ecclesiæ se ex-
 tendunt. Item eadem authoritate, ego
 te absolvo à pœnis purgatorii, quas pro
 peccatis commissis, & delictis in hoc
 mundo perpetratis meruisti, restituendo
 te illi innocentia, in qua eras quan-
 do baptizata fuisti. In nomine Patris +
 & Filii + & Spiritus Sancti + Amen.
 Quod si hac vice non decesseris, refer-
 vo tibi hanc gratiam, usque ad extre-
 mum mortis tuæ articulum.

Toż samo po Polsku.

Rozgrzeszenie powszechne, ktore da-
 ia Zakonnikom y Zakonnicom S. O.
 Benedyktâ, przy ostatnim zgoni-
 ęcia, władzą uprzywileiowane.

Naprzod

Naprzód chory ma się spowiadać, albo gdy iey uczynić niemoże, przynajmniej ma dać znak prawdziwey skruchy. Potym Káplán mowić będzie.

Niech się BOG nád toba zmiłuię, á odpuściwszy ci grzechy twoie, doprowadzi cię do żywotá wiecznego, Amen. Ublagánie, Rozgrzeszenie y odpulzczenie grzechow twoich, niechci da wszehmogacy y miłosieray Pan. Amen. Pan nász JEZUS Chrystus, przez záługi swoiey nayświętzey męki, niech cię rozgrzeszy, y láskę swoię w ciębie wleie, y iá władza iego y Błogosławionych Apostołow Piotra y Páwła, y Naywyższyc Biskupow, mnie udzielona, á tobie pozwolona: Rozgrzeszam ciębie od wszelkiego zwiásku Wyklęcia, suspensyi y interdyktu, uwalniaiác ciębie od wszelkiewy irregularitatem, ięzeliś która ná ciębie záciagnęła, y przyłączam cię ziednoczeniu y ucześnictwu wiernych, y SS. Sákrámentow Kościoła Bożego. Táż władza iá ciębie rozgrzeszam, od wszystkiego przestępstwa Slubow Zakonu twoiego, y ustaw Papieskich, Powszechnych,

Pro: 4

Prowincyalnych, mieylcu temu przywiazanych, y Synodalnych iákichkolwiek. Taż władza rozgrzetzam cię, od pácierzy Kápláńskich, álbo źle odpráwionych, godzin nie tym porzadkiem iák należało odpráwionych álbo opuſzczonych. Tákże taż władza rozgrzetzam cię, od wszystkich grzechow twoich, ktoremis przeciwwko Bogu zułomności ludzkiej, álbo niewiadomości, álbo też ze złości wykroczyła: pozwaláiac ci odpuszczenia, y zupełnego odpustu, wszystkich grzechow twoich, ktoryches się spowiadála, y tych wszystkich ktorych niepámietasz, álboś ich zapomnialá, ile władza Kościoła dozwaláć może. Tákże taż władza já ciebie rozgrzetzam od mak czyścowych, ná ktoreś zá grzechy popelnione y nieprawości ná tym świecie, záslużyła, przywrácaiac cię do tey niewinności w ktorej bylá záraz po krzecie Swiętym. W Imie Oycá + y Syná + y Duchá Swiętego Amen. A ieżelibys zá ta ráz umrzeć nie miaála, zachowuie ci tę láskę, aż do ostatniego życia momentu.

Hec

Hæc forma absolutionis concessa fuit ab Eugenio IV. & Sixto IV. & per Innocentium VIII. aliosq; summos Pontifices confirmata, uti videre est in compendio & summario Privilegiorum Monastici Ordinis: juxta quod Privilegium, absolvi possunt Monachi & Moniales Ordinis nostri in mortis articulo, à quovis Confessario, ab omnibus censuris, peccatis, penis, ac ditari Plenariis indulgentiis, tanquam si in illo actu Confessarius, esset Summus Pontifex. Quæ singularis gratia semper sortitur suum effectum, toties quoties est regularis in vero mortis articulo. Unde Confessarii debent esse hac in parte circumspecti, nè per illorum negligentiam, discedant animæ ex hoc mundo ejusmodi salutari, ac singulari privata beneficio.

Ad hanc autem gratiam in agone mortis obtinendam requiritur (ex mente Innocentii VIII.) Ut per annum singulis septimanis semel, septem Psalmi Penitentiales cum Litanis dicantur, qui verò legere nesciunt, ad arbitrium sui Confessarii, alia pia exerceant opera. Et qui impedimentis detenti, in qualibet hebdomada satisfacere his non possunt, aut ex oblivione, aut inadvertentia, aliquid omiserint, possunt in altera compensare hebdomada. Ipsum

etiam

etiam tempus unius Anni abbreviari potest, & wdzia
 satisfit Privilegio, si toties Prædicti Psalmi go Sp
 dicantur, quot sunt in anno hebdomadæ, ni przezo
 mirum LII. etiamsi in simul dicantur, uti de- dzily
 claraverunt: Pius II. & Iulius II. Neq; hæc go y
 gratia est abrogata per Generalem revocatio- Na
 nem Pauli V. prout declaravit Urbanus VIII (koná
 Agunt de hoc Privilegio Lezana in summa 99 VIII)
 verbo Indulgentia num: 30. Theatrum Regula- zmorw
 rium, verbo Absolutio. FRANCISCVS DZIE- ni: á
 LOWSKI, in suo Cibo quotidiano. Pagina 315 rozfa
 Mea Theologia Moralis, & Octavarium Bene- nabo
 dictinum. re tak
 odpra
 ga w
 y pre
 dzie t
 ktad
 dziek
 yle
 dni w
 godni
 wit, t
 II. y
 Ni
 weraln

Ten sposob rozgrzeszenia pozwolony od Eu-
 geniusza IV. y Syxta IV. y od Innocencyusza
 VIII. także y od innych Papieżów potwierdzo-
 ny. Oczym wolno widziet w Summariuszku
 Przywileiów Zakonu Mnińskiego: według kto-
 rego przywileiu, mogą bydź rozgrzeszeni Za-
 konnicy y Zakonnice, nášzego Zakonu, przy
 artykule Smierci, przez ktoregokolwiek Spo-
 wiedniká, od wszelkich Censur, grzechow, y
 karanja: y obdarzyć ich zupełnym odpustem,
 tak iak gdyby Spowiednik ná ten czas był Pa-
 pieżem, ktora osobliwsza táská ma zázwsze
 swoy skátek, wten czas gdy Zakonnica jest pra-
 wdzia-

est, **G**rodziwie przy ostatnim zgonie życia. Dla cze-
 Psalmego Spowiednicy, powinni bydz wtey mierze
 e, ni- przezorni, aby przez ich niedbalstwo, niescho-
 ni de- dżily dusze z tego świata, bez tak zbawienne-
 y; haego y osobliwszego dobrodzieystwa.

atio- **N**á dostapienie zaś tey łaski, przy ostatnim
 VIII. **(K**onaniu, jest obligacya (z woli Innocencyusza
 na 99. VIII) aby przez rok w każdy tydzień raz
 regula- zmowić siedm Psalmow Pokutnych z Litania-
 DZIE- mi: á iesliby ktore czytać neumiały, według
 na 319 rozsadku y zdania Spowiedniká swego, inne
 Bene- nabożeństwa odpráwiat będą. Ieżliby zaś kto-
 re tak zábawne były, żeby káždego tygodnia
 d Eu- odpráwić niemogły, albo też zapomniały, mo-
 yusza ga w innym tygodniu nádgrozić. Moga też
 erdzo- y przedzey niż przez rok odpráwić się, y niebę-
 yszu- dzie to przeciwko przywileiowi temu, náprzy-
 g kto- ktad dwa rázy ábo trzy lub też y więcey wy-
 i Za- dżiek odpráwiwszy to nabożeństwo, dość że
 przy- yle rázy zmowia się te Psalmy, ile jest tygo-
 Spo- dni w roku, to jest 52. rázy, gdyż tylo jest ty-
 ow, y godni w roku, á choćby kto y rázem to odprá-
 ustem, wit, toby to uczynilo: Iáko to deklárowat Pius
 t Pa- II. y Iuliusz II.

áwze **N**ie jest zaś zniešona tá łaská, przez Go-
 st pra- seralne zniešenie Páwła V. Iáko orym deklá-
 ki- rowat

rował Urban VIII. Piszca o tym Przywileju
 Lezana in summa: 99. verbo Indulgentia
 num: 30. Theatrum Regularium verbo
 Absolutio FRANCISZEK DZIEŁOWSKI
 in suo Cibo quotidiano. Pag: 315. Mea
 Theologia Moralis & Octavarium Bene-
 dictinum.

O B I A W I E N I E B O Ż K I E
 S. O. N. B E N E D Y -
 K T O W I.

UCzynione, á w ten sposób opisane
 od Prudencyusza Sandoval, w Księ-
 dze Kláštoru Kástella nazwanego.
 W Części I. § 66. Powiada y Author hi-
 storyi Šubláceńskiey. Toż samo iest wda-
 wney bardzo księdze tego Kláštoru
 (tenże y o inney powiada księdze, kto-
 ra do tych czas we Francyi chowaia, y
 zá rzecz nayspewnieyszá uznáie) iż S. O.
 N. Benedyktowi, ná modlitwie będące
 mu w Kláštorze Narboneńskim, poka-
 zał się Anioł, y objáwił mu: że PAN
 B O G wysłuchał modlitwę iego, y da-
 mu ná wola iego, o ktoraby chciał, áby
 go prosił láskę y dobrodziestwo. A S

S. Benedyktowi

Oćiec z pokory odpowiedział: iż iuż tak wiele łask, nád zaslugi swoje od BOGA odebrał, że mu iuż y nieprzychodzi o coby miał prosić, ále niechby to z nim czynił z miłosierdzia swego, coby widział naypożyteczniejszego y przyzwoitszego. Ná to odpowiedział Aniol: Jest pięć rzeczy ktorych ci BOG pozwala; gdyż iego własność iest wysłuchywać pokornych.

I. Ze Zakon twoy, aż do końca światá trwać będzie.

II. Ze ná końcu światá ten Zakon przy Kościele S. Kátolickim Rzymkim wiernie będzie stał, y w wierze prawdziwey, wiele będzie utwierdzał.

III. Ze żadna osobá wtym Zakonie nie umrze, tylko ná drodze zbawienney: á ieżliby źle żyć zaczęła, y nieprzešla, to álbo będzie fromotnie zawstydzona, álbo z Zakonu wyrzucona, álbo też samá uciecze.

IV. Iż wszyscy Zakon twoy prześládujący, ieżeli się nie upámietáia, życie im będzie skrucone, álbo złą śmiercią zginá.

Obiáwienie Boskie

V. Iż wszyscy Zakon twóy kocháiący szczęśliwym końcem żywot swoy zakończą.

O tymże samym obiáwieniu świadczy Arnoldus Wion, w księdze pierwszej y Stengelius, w księdze ktorey tytuł: Korona Jáсна. Táke Cornelius à Lapide; ná Rozdział 35. Jeremiasza Proroká.



RE.


 (✝)
 
R E I E S T R
REGUŁY S. BENEDYKTA:

- Rozdział 2. Iáka ma bydź Księni kar: 1.
- Rozdział 3. O wzywaniu Siostr do porady. 10.
- Rozdział 4. O przednich uczynkach rzemiossá duchownego. 13
- Rozdział 5. O posłuszeństwie. 18.
- Rozdział 6. O milczeniu ábo wstrze-
mieźliwości w mowie. 21.
- Rozdział 7. O pokorze. 23.
- Rozdział 8. O chwale Pańskiej y od-
prawowaniu Paćierzy. 32.
- Rozdział 19. Jákowe być ma nabożeń-
stwo y ostrożność w odprawowaniu
chwaly Pańskiej: gdzie zaraz o urzę-
dzie Kantorki y iáka ma być Kant: 35
- Rozdział 20. Z iáką uczciwością mo-
dlić się mamy. 40.
- Rozdział 21. O Dziekankach y Przeo-
rzych. 41.
- Rozdział 22. O sypianiu Zakonníc. 47.
- Rozdział 23. O kłatwie ábo wyłącze-
niu od zgromadzenia zá przestę-
pstwa. 48.

- Rozdział 24. Jákowy być ma sposob
wyłączenia ábo klatwy. 49.
- Rozdział 25. O cięższych przestęp-
stwach. 50.
- Rozdział 26. O tych ktore nád roska-
zanie Księni pospolituiá z wyklęte-
mi. 51.
- Rozdział 27. Jákowa piecza powinna
mieć Księni o wyklętych y iáko z u-
pornymi postępować. 51.
- Rozdział 28. O tych ktore się po czę-
stym karaniu niepoprawuiá. 56.
- Rozdział 29. O przyięciu náząd zbie-
głych Zakonníc z Kłasztora ná miey-
sce textu. 58.
- Rozdział 30. O młodych Pánienkach 59
- Rozdział 31. O Száfarcé Kłasztorney
iáka ma być. 60.
- Rozdział 32. O máiętności y o inszych
sprzędach Kłasztornych. 62.
- Rozdział 33. Ieśli Zakonnice mieć co
moga włásnego. 69.
- Rozdział 34. Ieśli wszystkie rzeczy po-
trzebne zárowno brać máia. 70.
- Rozdział 35. O służbie tygodniowej
w Kuchni. 71.
- Rozdział 36. O Siostrach chorych y
pogrzebie ich. 76.

b	Rozdział 37. O Siostrach starych.	80.
49.	Rozdział 38. O Lektorce tygodniowey.	81.
50.	Rozdział 39. O mierze pokarmow.	83.
a-	Rozdział 40. O mierze picia.	86.
e-	Rozdział 41. Ktorych godzin posilenie	
51.	Siostry brać maia	88.
a	Rozdział 42. Aby po komplecie żadna nie mowila.	88.
u-	Rozdział 43. O tych ktore na służbę	
51.	Boża ábo do stołu nierychło przyda	90.
e-	Rozdział 44. Jáko maia dosyć czynić	
36.	wyklete.	92.
e-	Rozdział 45. O tych ktore myla w Ko-	
ey-	ściele.	94.
58.	Rozdział 46. O tych ktore bładza w in-	
h 59.	szych mnieyszych rzeczach y zaráz	
y	o porzadku Kápituły.	94.
60	Rozdział 47. O náznáczeniu godzin	
ch	na służbę Boża.	98.
62.	Rozdział 48. Porzadek zábaw y godzin	
o	káždodziennych, o czym y dekláracye	
69.	y zaráz o Kustoszki urzędzie.	98.
po-	Rozdział 49. O záchowaniu Quadra-	
70.	gezimy.	110.
y	Rozdział 50. O Siostrach ktore sa wdra-	
71.	dze ábo co dáleko od Klasztoru ro-	
y	bia.	112.
76.		

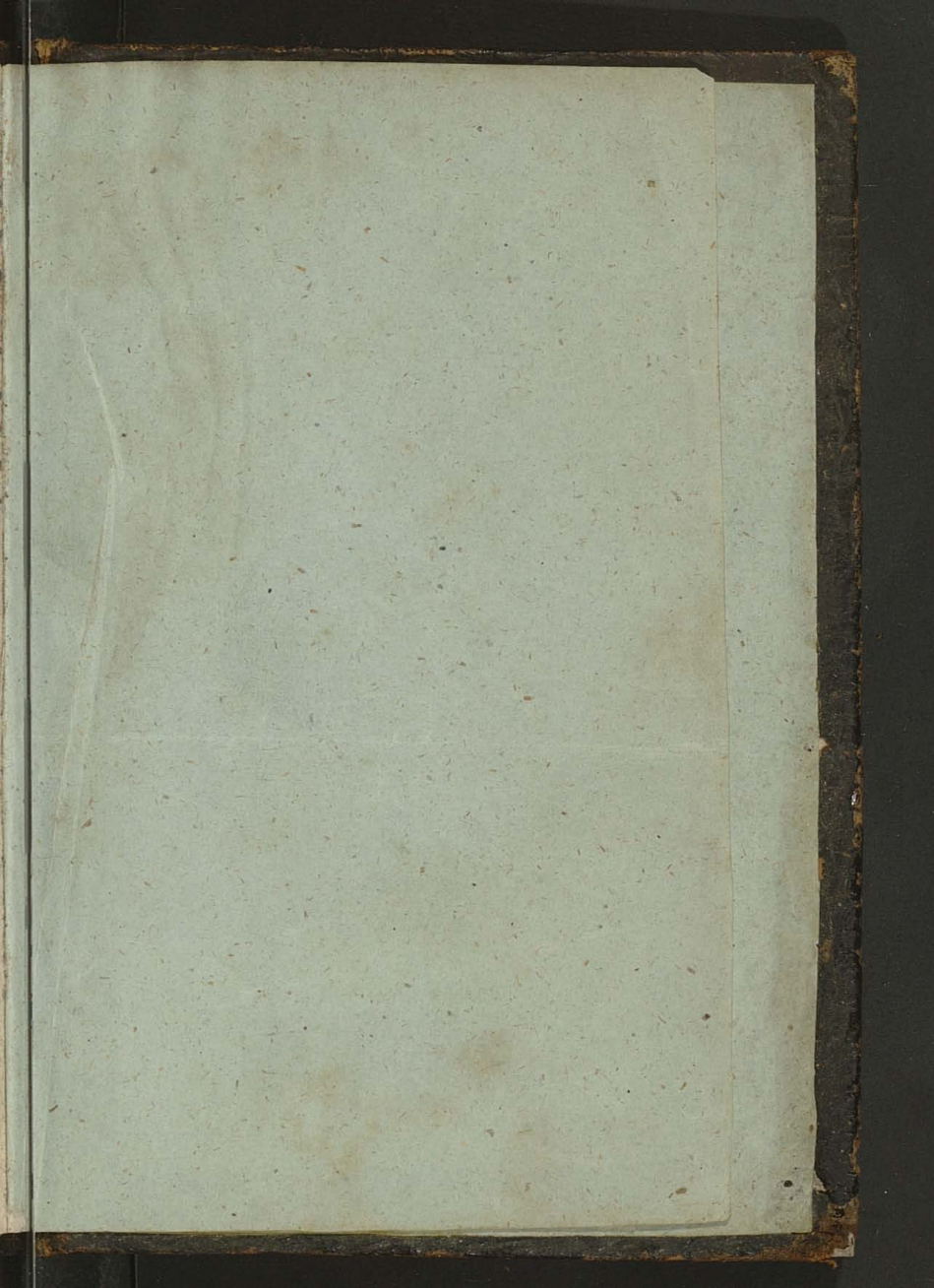
- Rozdział 51. O Siostrach ktore nie dą-
leko od Klasztora odieżdzaia y o wy-
ieżdżaniu z Klasztora. 113
- Rozdział 52. O Káplicach ábo Kościo-
lach y powinnościach Zákrystyanki 114
- Rozdział 53. O gościach y przyjmowa-
niu ich. 119
- Rozdział 54. Ze Zakonnicá listow brac-
nie ma áni upominkow. 121
- Rozdział 55. O Wefyarni Siostrzyńskiej
y odzieniu Zakonnym tey reformacy
Klasztoru Chełmieńskiego. 122
- Rozdział 56. O Stole Księni 127
- Rozdział 57. O Rzemieśniczkach Kla-
sztornych. 127
- Rozdział 58. O ówiczeniu Siostr, ktor-
się do Zakonu przyiąć máia y z deklá-
racya 129
- Rozdział 59. O Corkach Szlacheckich
ábo ubogich, iáko osiárowane bydz
máia. 131
- Rozdział 60. O Kápelániech Zakon-
nych. 134
- Rozdział 61. O Zakonnicach z inszego
Klasztora iáko ie przyjmować máia,
y o odmianie mieysca Siostr niespo-
koynych. 134

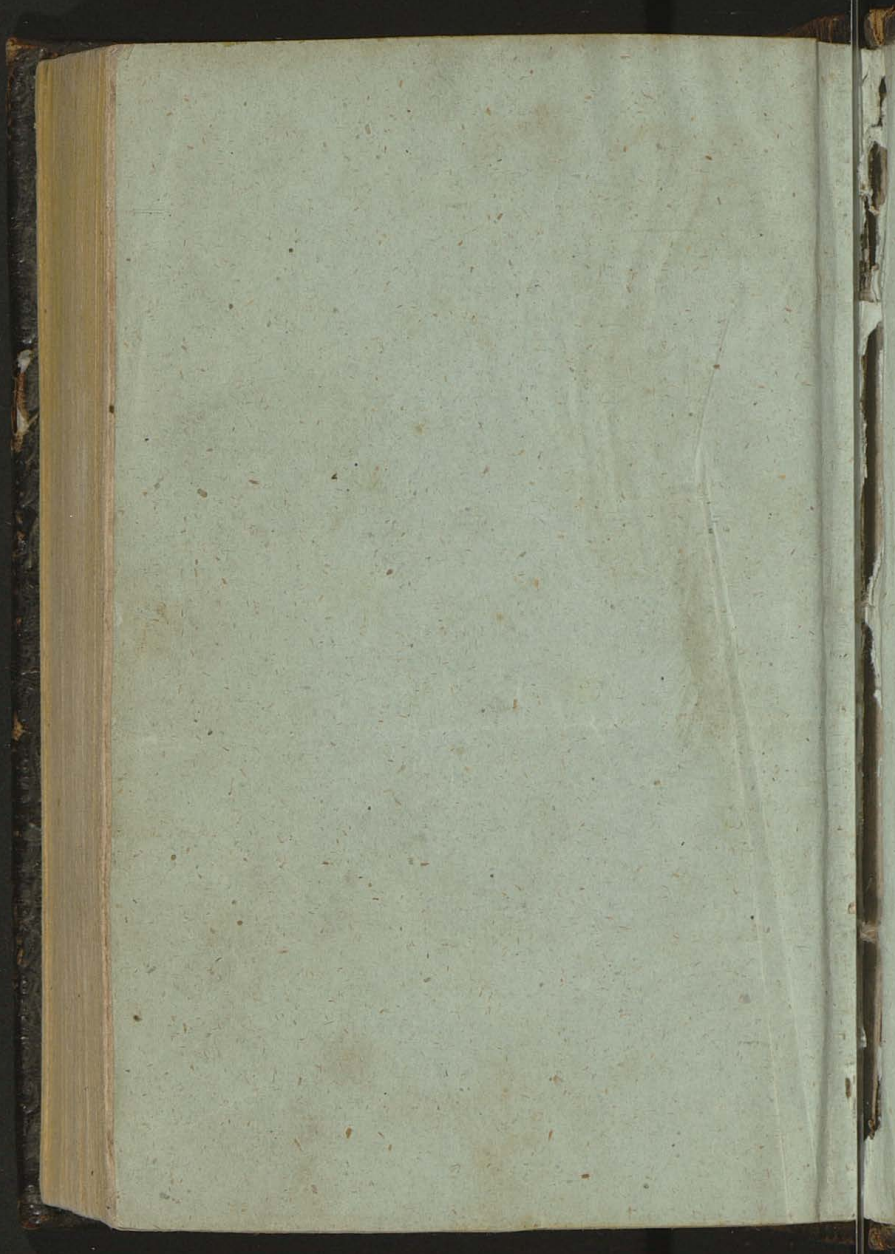
11	Rozdział 62. O Kápelániech przy Kła-	
12	sztorze y o odmianie inszego Spowie-	
13	dniká krom zwyczajnego.	137.
14	Rozdział 63. O porzádku zgrómadze-	
15	nia.	139.
16	Rozdział 64. O postánowieniu Księni y	
17	co się ma záchowác kiedy Księni u-	
18	mrze: Y kto ma nowá Księniá obierać,	
19	o wszystkim porzádku do obierania	
20	iey.	142.
21	Rozdział 65. O Przebrzyszy Klastor-	
22	ney, urzędzie iej y powinności, y	
23	drugich Officyalkach Klastornych	162
24	O Sekretarce	173.
25	O Mistrzyni Pánien Swieckich	179.
26	Rozdział 66. O Portulance Klastorney	
27	y o iej powinnościach	197.
28	Rozdział 67. O Siostrach w drogę po-	
29	stáných	201.
30	Rozdział 68. Ieśli Siostrze co niepodo-	
31	bnego roskáza.	202.
32	Rozdział 69. Aby się iedna drugiey	
33	w Klastorze nieważylá bronic.	203.
34	Rozdział 70. Aby się iedna drugiey u-	
35	derzyc áni exkommunikowác niewa-	
36	žylá.	203.

Rozdział 71. Aby łobie Siostry zobopolnie postużne były.	204
Rozdział 72. O Świętey żarliwości która Zakonnice mieć mają.	205
Rozdział 73. Ze się wtey Regule nie wszystko sprawiedliwości zachowanie zamyka.	206
Łaski y odpusty od Stolicy Apostolskiej zgromadzeniu Kássyneńskiemu Zakonu S. O. Benedyktá nádáne.	310
Rozgrzeszenie przy ostatnim śmierci Artykule.	231
Obiáwienie osobliwsze od Bogá S. O. Benedyktowi uczynione.	237

Ná część BOGU w Troycy iedynemu, y Nayświętżey PANNIE MATCE prawdziwego BOGA.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0025840

